## SPIS TRESCI

pieśni religijnych przewożonych w jednym egzemplarzu przez granicę PRL i NRD oraz NRD i RFN przez obywatela niemieckiego Karla Lesmana i lipcu 1984r.

Pieśni niniejsze wywożone są celem ich wydania w formie śpiewnika w RFN. Podaje się tytuł pieśni oraz ilość zwrotek.

L.p.	Tytuł	Nr. pieśni	Ilość zwrotek
1.	Ach, któż może chwalić godnie	4	4
2.	Ach, Pasterzu	125	3
3.	Ach, potrzebuję Cię	154	5
4.	Albowiem tak Bóg	162	3
5.	Alleluja, chwalcie Pana	195	3
6.	Aż dotąd mnie prowadził Bóg	152	3
7.	Baranku Boży już w chwale	26	4
8.	Baranku Boży, któż obwieści	45	4
9.	Baranku, Ty niewinny	7	2
10.	Bez Boga w swych grzechach	196	4
11.	Błogie to, że przyjdziesz	73	3
12.	Boże, Ciebie wyznajemy	3	3
13.	Boże, któryś jest miłością	18	3
14.	Boże, Święty Ojcze	123	2
15.	Boży Synu obraz Ojca	32	3
16.	Bóg jest miłością	163	4
17.	Bóg wśród nas obecny	132	3
18.	Chce Bóg wszystkim ludziom	146	5
19.	Chcę pieśnią	77	3
20.	Chcę przebywać wciąż	211	4
21.	Chrystus Pan Swym zmartwychwstaniem	197	3

L.p.	Tytuł	Nr. pieśni	Ilość zwrotek
22.	Chwalimy Cię, bądź wywyższony	38	2
23.	Chwalimy Cię, Panie	1	4
24.	Cicho ufaj Panu stale	82	5
25.	Cierniową koronę	9	5
26.	Cokolwiek mam	219	4
27.	Cudną nowinę	180	3
28.	Czekamy, Boży Synu Cię	75	3
29.	Cześć, chwała, sława	23	3
30.	Czy Panu się oddałes	169	3
31.	Czytaj święte Słowo Boże	198	6
32.	Daj OjczeŁaskę	190	3
33.	Dlaczego w twym oku	191	3
34.	Do Twego stołu zaproszeni	24	2
35.	Duszo, niech cię ból nie trwoży	166	4
36.	Duszo, słuchaj	222	3
37.	Dzięki Ci, Baranku	113	3
38.	Dzięki Ojcze Twej miłości	20	2
39.	Dzięki, uwielbienie Jezu	193	3
40.	Gdy na ten świat	122	6
41.	Gdy serca wokół Cię	66	2
42.	Gdy własce Pan	118	4
43.	Gdzie dwóch lub trzech	101	3
44.	Gdzie można znaleźć	182	2
45.	Gdzież dusza ojczyznę	141	2
46.	Głoście radośnie	171	3
47.	I czemuż wciąż zwlekasz	173	4
48.		97	6

L.p.	Tytuł	Nr. pieśni	Ilość zwrotek
50.	Jakąż miłość oglądamy	58	4
51.	Jak błogo wiedzieć	94	3
52.	Jak mam, Boże	102	3
53.	Jako droga własność	68	3
54.	Jak słodko imię Jezus brzmi	145	4
55.	Jak szczęśliwy jestem	215	3
56.	Jak wielkim Zbawcą	29	3
57.	Jam stęskniony	160	4
58.	Ja ufam Panie Ci	69	3
59.	Jesteś Jezu Sam	203	4
60.	Jesteś mą radością	78	3
61.	Jesteśmy składać w stanie	155	4
62.	Jest zdrój	172	4
63.	Jezus grzesznych przyjąć chce	178	3
64.	Jezus lekarz nad lekarze	220	4
65.	Jezusowa silna dłoń	140	4
66.	Jezus stanął przed twym progiem	199	4
67.	Jezu, święty Panie	55	4
68.	Jezu, Zbawco, myśmy się	133	3
69.	Jezu życiem	111	3
70.	Jezu źródłem Tyś radości	79	2
71.	Kornie wysławiamy	48	4
72.	Krzyż i śmierć Baranku niosłeś	80	2
73.	Kto chce, przyjdź i bierz	185	4
74.	Kto Twą miłość	39	3
75.	Któż pojmie głębię	. 60	3
76.	Łaska naszego Chrystusa	104	1
77.	Ma Ojczyzna	71	6
78.	Maran ata	161	4

L.p.	Tytuł	Nr. pieśni	Ilość zwrotek
79.	Małe ptaszki	221	5
80.	Masz Jezusa	183	4
81.	Miłości Boże objawiony	30	4
82.	Miłujesz nas	40	4
83.	Modlitwy, Panie wysłuchujesz	57	3
84.	Mój Jezu, mój Pasterzu	108	3
85.	Mój Ojcze	70	4
86.	Mój Pasterzu, mój Obrońco	201	3
87.	My grzechów odpuszczenie	216	6
88.	My Ojcze Cię wielbimy	12	5
89.	Na Baranku dusze nasze	19	6
90.	Nade wszystko dla mnie	149	2
91.	Na Jezusa kto spojrzy	119	4
92.	Naszemu Ojcu	27	3
93.	Na wysokościach Bogu cześć	134	3
94.	Na ziemi tej	192	2
95.	Niechaj piękność Twa	202	3
96.	Niechaj w sercach	121	3
97.	Niech będzie z namiłaska	81	6
98.	Niech pozostanie z nami	106	5
99.	Niech w Twej świątyni	52	3
100.	Nie wystarczy wieczność	50	5
101.	Nie zaniechasz	86	4
102.	O, Baranku nasz	112	5
103.	O, Boże gdy my dosyć na łasce Twej	62	5
104.	O, Boże przyjm cześć	124	3
105.	Ocknijcie się uśpieni	200	3
106.	O, duszo pójdź	217	4
107.	O, dzięki Jezu	46	4

L.p.	Tytuł	nr. pieśni	nosc zwrotek
109.	Ojcze pełnią Tyś miłości	25	3
110.	Ojcze, sławe, dziękczynienie	51	3
111.	Ojcze, Ty jesteś	138	3
112.	O, Jezu nasz Baranku cny	11	2
113.	O, Jezu wieczne znalazłeś	114	3
114.	O, Panie Boże	107	4
115.	O, Panie Jezu Chryste	153	5
116.	O, Panie w jakąż głębię mąk	61	4
117.	O, szczęście niezmierne	37	4
118.	O, święta, błoga chwila	168	3
119.	O, to są wieczne zlitowania	175	3
120.	O, wzywaj mnie	208	4
121.	O, Zbawco wszechmogący	54	5
122.	Ożywcze źródło	116	3
123.	Panie, Ciebie otaczamy	17	1
124.	Panie, jak dobrze	115	4
125.	Panie, jesteś naszym życiem	34	4
126.	Panie Jezu, jak radośnie	95	3
127.	Panie Jezu, myśmy się	131	3
128.	Panie, miłość okazałeś	100	4
129.	Panie mój, Jezu mój	74	4
130.	Panie, słowo Twe	205	3
131.	Panie, tu zstąpiłeś	14	3
132.	Panie, Zbawco	151	2
133.	Panie, złaski i miłości	143	2
134.	Pan swoich w każdym kraju	65	3
135.	Pasterzu mój	128	7
136.	Pasterzu wierny	89	3
137.		87	4
138.		218	3
139.		135	3

L.p.	Tytuł	Nr.	Ilość
140.	Pójdź do Jezusa	pieśni	zwrotek
141.		176	3
		174	3
142.		194	3
143.	,	88	3
144.		103	4
145.	Jan Harris	209	3
146.	r - J	41	3
147.	, , , , , , , , , , , , , , , , , , , ,	15	4
148.	Przyjacielu, patrz jak marne	204	4
149.	Rzuć troski, zmartwienia	98	6
150.	Sercem i ustami swymi	28	2
15 <sub>1</sub> .	Skałą wieczną	99	3
152.	Sława, chwała	6	1
153.	Sławimy Jezu	137	3
154.	Słowo Twe to duch i życie	67	2
155.	Słowo, Tyś jest od wieczności	8	2
156.	Słowo z ust Twych pochodzące	90	3
157.	Spełniło się	56	3
158.	Spójrzłaskawie	158	2
159.	Spójrz Ojcze nasz	72	4
160.	Spójrzmy wzwyż	76	3
161.	Swą owieczką	156	3
162.	Śpiesz-że, śpiesz-że	179	3
163.	Świat doczesny	83	5
164.	Święcie, harmonijnie	127	4
	<i>,</i>	127	
165.	Tak chętnie Jezus	167	3
166.	Tak długo, Panie	148	3
167.	Tam do domu	63	4

L.p.	1 ytui	pieśni	zwrotek
169.	Tę pewność mam	150	5
170.	To Jezus tylko	177	5
171.	Trwa jeszczełaska	187	5
171.	Tu w doświadczenia chwilach	157	2
172.	Tu zgromadzeni, Panie	142	2
174.	Twe imię, Jezu	5	4
175.	Twe słowo Prawdą jest	96	2
175. 176.	Twój stół wskazuje nam	21	4
170. 177.	Twój zbór świety	136	3
177.	Tylko Ciebie, Jezu	147	4
179.	Tyś Baranku Boży	44	4
180.	Tyś pomocą w życiu moim	186	3
180.	Tyś prawdziwym źródłem	84	3
182.	Tyś w moje usta	181	3
102.	- J J		
183.	Uderz w swoją harfę	129	3
184.		184	3
185.		214	4
186.		164	3
187.	4 //	188	4
188.	· · · · · · · · · · · · · · · · · ·	35	4
		207	2
189		206	
190	Wiecznie bądźże uwielbiony	33	
191	. Wielbimy Cię Baranku	31	
192	. Wielkie dzieło odkupienia	59	_
193	. Wielki Zbawco	117	
194	. W hołdzie kornym	144	_
195	. W Jezusa rękach jestem	207	7.0
196	. Wkrótce skończą się	213	
197	. Wnet Oblubieniec przyjdzie	210	
198	. Wnet się zakończą	64	1 3

L.p.	Tytuł	Nr.	Ilość
		pieśni	zwrotek
199.	W niebie ja własność mam	159	3
200.	Woła już Cię własność Twa	109	3
201.	Wolni od prac i znoju	91	4
202.	W świątynię wprowadziłeś nas	42	3
203.	W świątyni Twojej	2	3
204.	W Twej dłoni, Panie	139	3
205.	Wysławiam Cię	10	7
206.	Wywyższony Panie nasz	49	2
207.	Wznieś, Panie serca nasze	92	3
208.	Wznosimy Tobie, Jezu cześć	36	4
209.	Za Jezusem	212	3
210.	Za nas, Panie Jezu	110	3
211.	Zanieśmy Bogu dziękczynienie	13	3
212.	Za Ojczyzną zatęskniła	126	4
213.	Zaspokoić serc pragnienia	85	4
214.	Zbawco i Panie mój	165	3
215.	Zbawieni, dzieci Boże	189	3
216.	Zbawienne dzieło	93	3
217.	Zdrój wszelkiego Tyś wesela	130	3
218.	Z krzyża trysnął	170	3
219.	Z Panem umierac	120	3
220.	Zwróć myśl i serca	47	4
221.	Żyjesz Ty	22	3
222.	Żywota słowo	43	2



- Sławimy Twą miłość, co Ciebie skłoniła, byś, Panie, za nasze zmarł grzechy.
- Sławimy moc Twoją: Spełniłeś Swe dzieło i siedzisz po prawicy Ojca.
- Sławimy Twą wierność, co ciągle jest nowa, aż nas w Swą wspaniałość wprowadzisz.





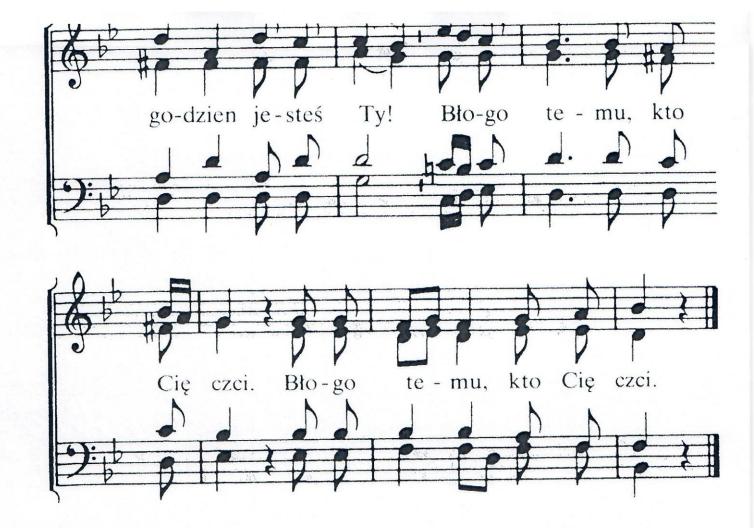
- O, Zbawco, swięte życio swe w ofierze sam złożyłeś. Cierpliwie niosłeś grzechy wsze i boleść sam znosiłeś. W modlitwie Twej usłyszał Bóg żarliwe To wołanie: "Twa wola niech stanie."
- 3. Baranku, drogie życie Swe bez zmazy, doskonałe jak wdzięczną woń na krzyżu tam dla Ojca Sam oddałeś. Niech pieśń Ci brzmi ku wiecznej czci, żeś przez swe poświęcenie wyjednał nam zbawienie.





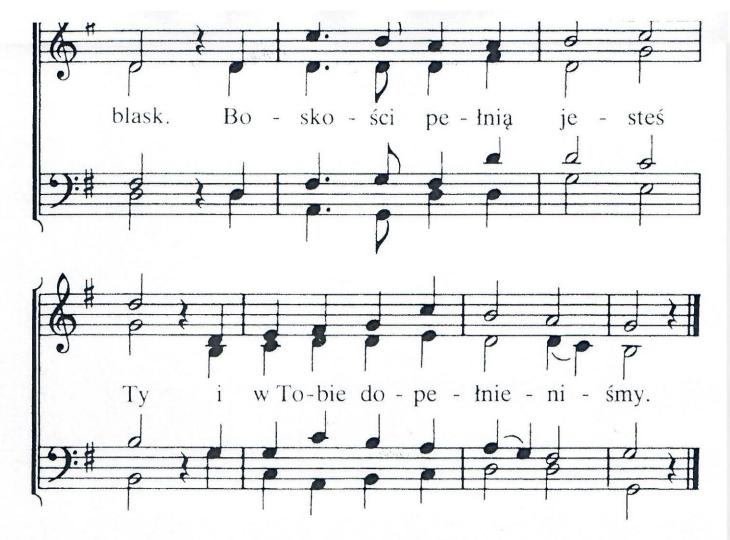
- Panie, Tyś czcią uwieńczony, w chwale Ojca wysławiony. Nam zaś dany Święty Duch. On prowadzi do wieczności, do cudownej wspaniałości, gdzie królujesz, Panie nasz.
- 3. Tobie Jezu cześć i chwała, po wsze czasy będzie brzmiała, nieprzerwanie z naszych serc. Teraz jeszcze tu w słabości, lecz niedługo we wieczności godzien jesteś przyjąć cześć!





- Ach, któż zgłębi Twoją miłość i niezmiernej łaski czyn? Uwolniłeś nas od winy za nas zmarł Twój miły Syn. Chwały godzien . . .
- 3. Twoją wierność i cierpliwość któż tu pojmie, Boże nasz? Choć zapomni matka dziecię, Ty wciąż Swych w pamięci masz. Chwały godzien . . .
- 4. Kto Twą wielkość zbadać może i dogłębnie poznać Cię. Kto wie, jakim jesteś, Boże i kto wniknie w myśli Twe? Tak, godzieneś chwały Ty! /: Błogo temu, kto Cię czci! :/





- Tyś dla nas wszystko: wykupienie, moc, mądrość, światło, siła wraz; Tyś jest powodem wszystkich czynów, co łaska Twoja sprawia w nas. Co mamy, czym staliśmy się, znajduje w Tobie źródło swe.
- 3. Nieporównana miłość Twoja tu uzupełnia wszelki brak, strumieniem: w trosce i niedoli od Ciebie spływa szczodrze tak. Gdy nam odmawiasz czegoś Ty, to w tym ukryty cel Twój tkwi.
- 4. I choćby wszystko się zmieniło, świat nie da nam spoczynku, nie! Tyś tylko pełnią błogosławieństw, czyż można z czymś porównać Cię? Bogactwem naszym stałeś się: Na wieki posiadamy Cię.







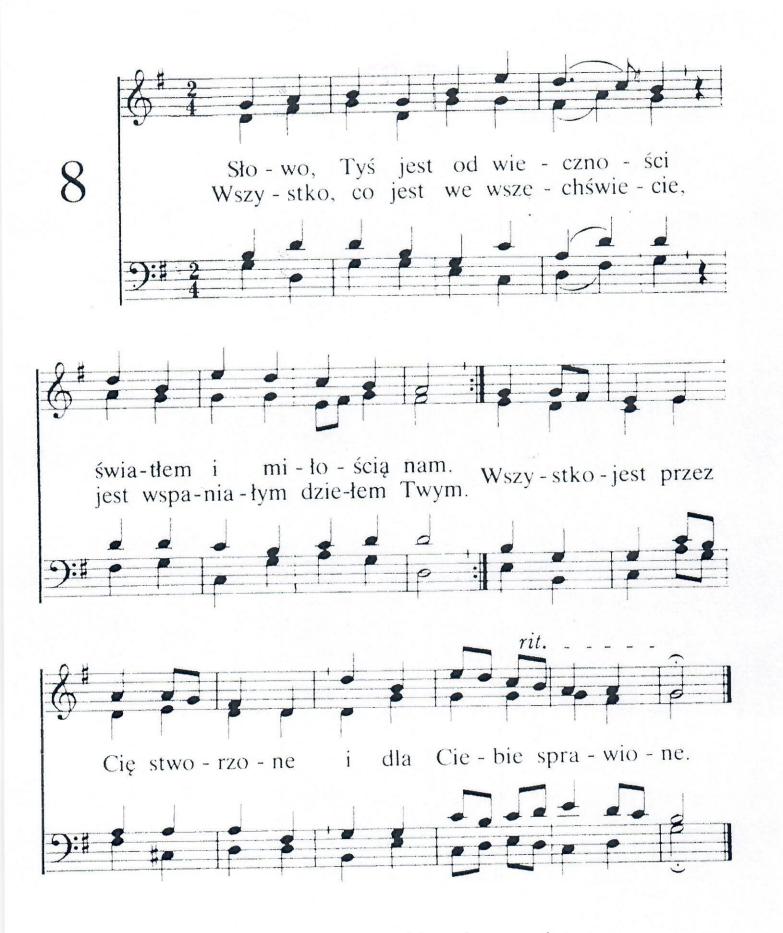




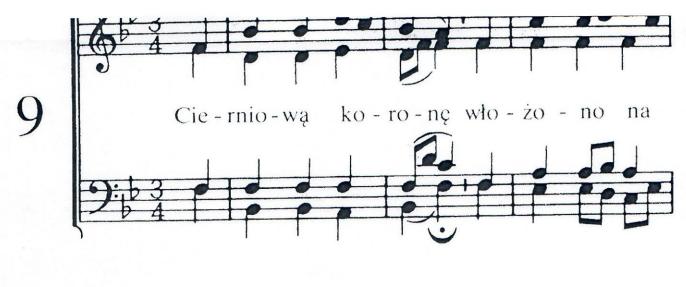




 Ty za nas tak cierpiałeś, nas z Bogiem pojednałeś.
 Zbawienie wywalczyłeś i łaską uwieńczyłeś.
 Więc wszyscy się cieszymy z pieśniami radosnymi przed Tobą, sławiony Jezu!



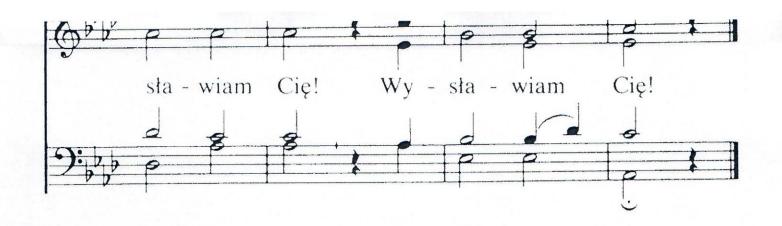
 Ty masz we wszystkim pierwszeństwo, Tobie stworzenie wszelkie niesie wciąż błogosławieństwo, wespół wzdycha, boleje, Amen, woła lud zbawiony, przez Twa krew wykupiony.



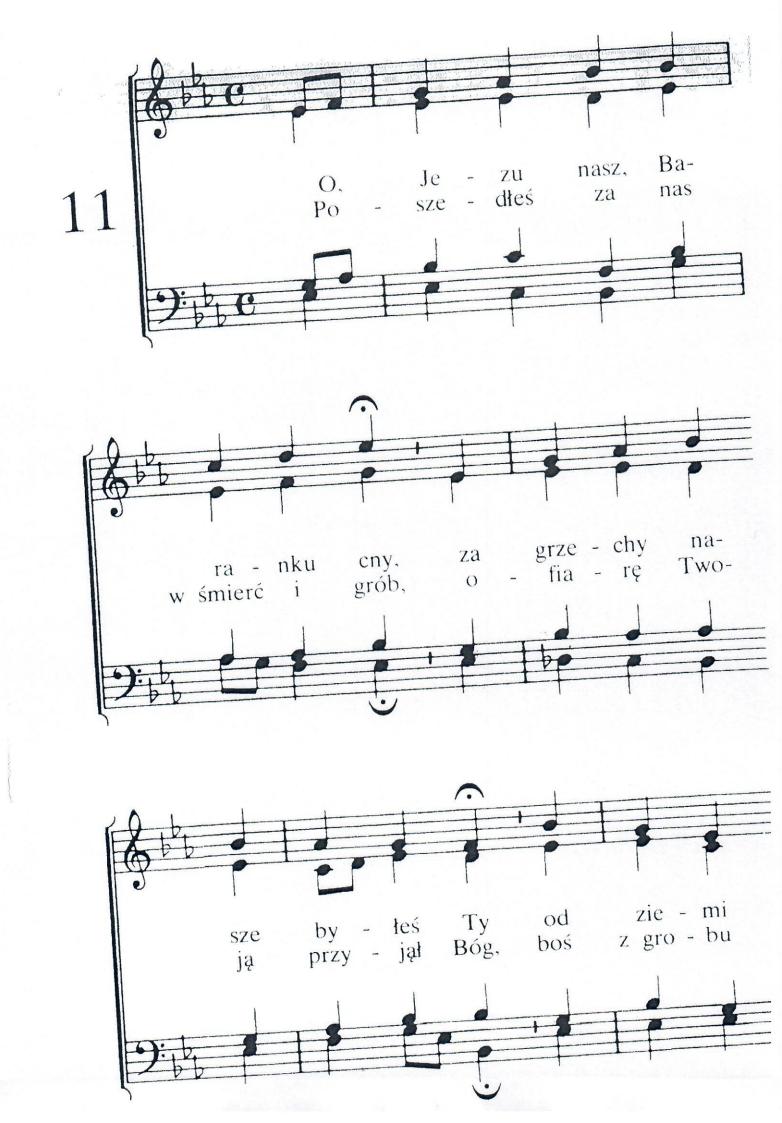


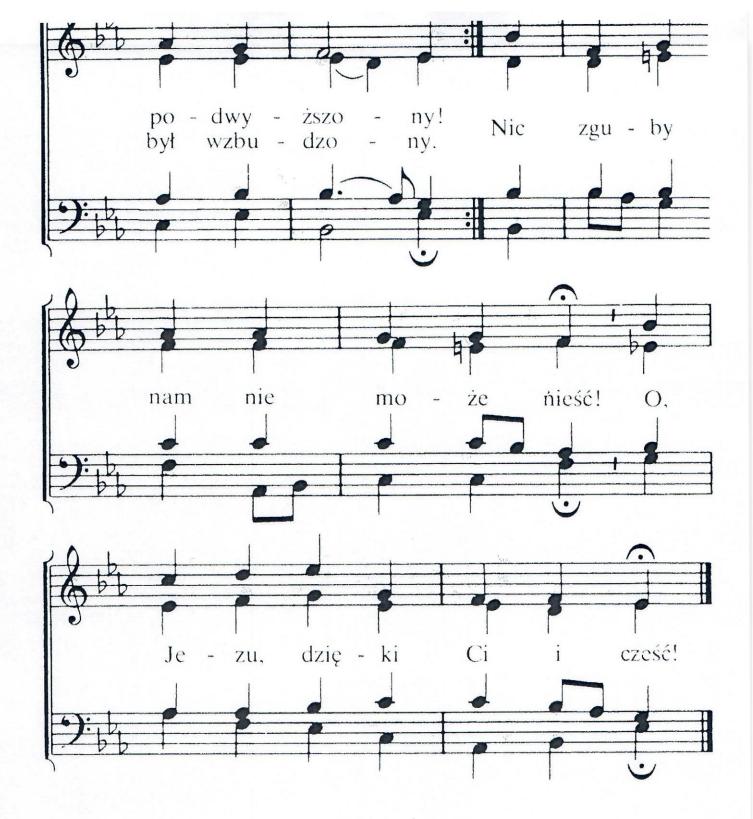
- 2. Był bity, męczony, od ludzi zelżony, od Boga swego opuszczony.
- To jest moja wina, co Pana skłoniła zbawienie wykonać z miłości.
- Swą miłość nam dałeś, dlatego cierpiałeś, zbawienie grzesznikom przyniosłeś.
- Niech brzmi uwielbienie.
   Cześć i wywyższenie niech będzie Ci Panie na wieki.





- Wysławiam Cię! W ofierze się złożyłeś
  i życie Swe zgubionym poświęciłeś.
  Więc widzę miłość, widzę, Jezu, Cię.
  Wysławiam Cię! Wysławiam Cię!
- Wysławiam Cię! Krew za mnie Swą przelałeś, na krzyżu grzechy moje wymazałeś.
   Mam pojednanie, — widzę, Jezu, Cię.
   Wysławiam Cię! Wysławiam Cię!
- 4. Wysławiam Cię! Pokojem obdarzyłeś w sprawiedliwości sąd mój zakończyłeś. Więc widzę łaskę, — widzę, Jezu, Cię. Wysławiam Cię? Wysławiam Cię?
- 6. Wysławiam Cię! Zająłeś miejsce w niebie, z tęsknotą pragnę widzieć w chwale Ciebie. Nadzieję widzę, — widzę, Jezu, Cię. Wysławiam Cię! Wysławiam Cię!
- 5. Wysławiam Cię! Choć jeszcze tu przebywam, pokoju Twego z Tobą wciąż zażywam. Mam pokrzepienie, — widzę, Jezu, Cię. Wysławiam Cię! Wysławiam Cię!
- 7. Wysławiam Cię! Z wszystkimi wraz świętymi niedługo już zabierzesz mnie z tej ziemi. Radości błoga, widzę, Jezu, Cię. Wysławiam Cię! Wysławiam Cię!





 Twój zebrał się szczęśliwy lud złączony przy Twym Stole tu zaproszon z Twej miłości. Przez kielich ten i chleba znak Twą, Panie, śmierć głosimy wszak i łask Twych obfitości. Sumienia nic nie może gnieść, o, Jezu, dzięki Ci i cześć!





- 2. Któż serce Twe zrozumie, kto wznieść Twą miłość umie, jeśli nie dzieci Twe? Nie mogą opowiedzieć, ni o tym szczęściu wiedzieć aniołów wielkie mnóstwa te.
- 3. Aniołów hufy w niebie bez przerwy sławią Ciebie i usługują Ci.
  Lecz nie są dziećmi Twymi i nie są kupionymi za cenę Jezusowej krwi.
- 4. Tyś ludzi z świata wybrał, za dzieci Swe ich przybrał, choć w grzechach żyli wprzód. Wyrwałeś ich z ciemności ku cudnej Swej światłości dla czczenia Syna Twego cnót.
- Cześć oddajemy Tobie, że nas Ty wzniesiesz Sobie do wspaniałości Swej. Jezusa tam ujrzymy i miłość Twą pojmiemy w radości wiecznej sławiąc Cię.





- 2. Tyś wielki Boże naszą mocą, w noc ciemną światłem jesteś Sam, a przez cudowne dżieło Svoje zbawienie wieczne dałeś nam. My bez nadziei i bez Ciebie uwikłaliśmy w grzechy się, lecz moc i chytrość wroga zniosłeś i nas wybrałeś sam dla się.
- 3. Bez przerwy serce oraz język powinny twój majestat czcić i sławę Twą wysoko wznosić, ponad niebiosa wszelkie wzbić. Oblicze Twe litości pełne w czas każdy opromienia nas, i na ramionach mocnych nosisz, przedwieczny Boże, lud Swój wraz.





- Modlitwy przyjmujesz od świętych Swych, za nich orędujesz, boś Kapłanem ich. Oblicze Twe również zwraca się teraz na Twych wszystkich, którzy sławią Cię. Twa wierna miłość, ofiara Twa pokój nam przyniosła w tym świecie zła.
- 3. O, już powstań z tronu, Wybawco nasz, własność weź kupioną, co w nagrodę masz. Ona jest Twa, więc zawezwij ją, do mieszkania Ojca wprowadź z Sobą ją. U Twej prawicy nie spotka nas smutek ani troska po wieczny czas.



- Nam pokój wywalczony, nas nie przeraża śmierć, bo dla nas tu cierpiałeś. Zwycięstwa wznosim pieśń!
- Przykryta nasza wina złożona jest w Twój grób. Tym wiara się pociesza, że nas nie zmoże wróg.
- 4. Odłączyć nie jest w stanie od Twej miłości nas cierpienie, bój ni hańba. Cześć Ci po wieczny czas!

1. 5



- 2. Przez ofiarę swoją zgładził nasze winy, złość i grzech. Na pniu krzyża zawisł Jezus, Boży sąd za grzesznych nieść, miłość, łaskę Swą zwiastuje, by do chwały Swoich wznieść.
- 3. Świętego, Sprawiedliwego
  Boga w pełni uczcił Syn.
  Rzekł Mu: "Bądż po mej prawicy"
  Siedzi więc na wieki z Nim.
  Ojciec dał Mu Jego chwałe,
  my cieszymy się już w Nim.
- 4. Bogu, Ojcu, niesiem chwałę za cudowną radę tę. I Jezusa uwielbiamy za największą miłość Swą. Chwała, cześć i dzięki Temu który wyniósł Cię na tron.





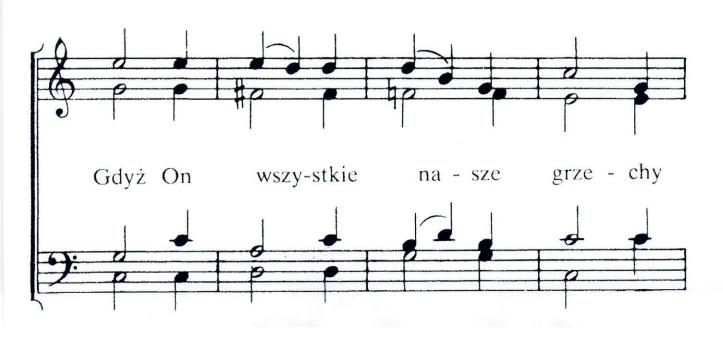




- Mocy i miłości Boże,
   cześć i chwałę niesiem Ci.
   Kto Twą sławę głosić może?
   Kto jest hojny jako Ty!
   Miłość, dobroć, moc i łaska
   dla nas połączyły się,
   by kierować, błogosławić,
   aż jutrzenka zjawi się.
- 3. Wszelkie Swoje wspaniałości dałeś nam z Jezusem wraz, wnet do wiecznej On radości przemienionych wzniesie nas. Tam, gdy serca pałać będą, widząc Jego piękność cną, całkiem już poznamy miłość, dobroć, moc i łaskę Twą.



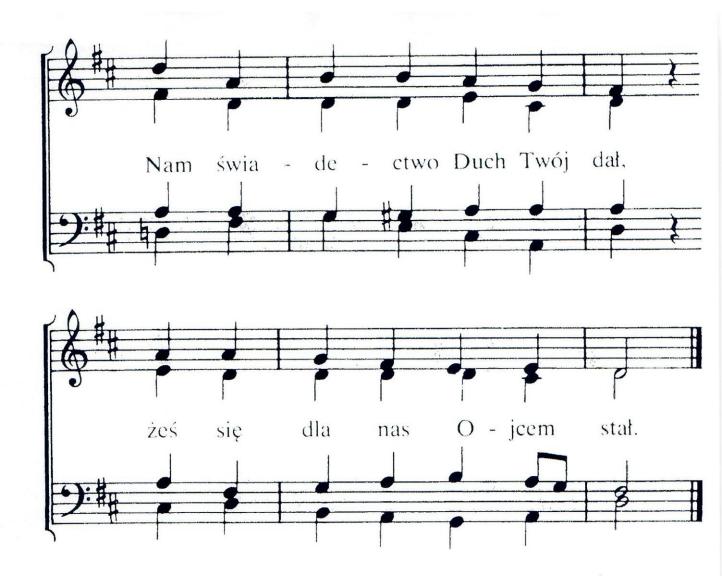






- Szczęsne życie! Błogi pokój nam przepełnia głebię dusz. Tam, gdzie Święty Bóg spoczywa my śmy przeniesieni już.
- 3. Ma sumienie odpoczynek dany nam po wieczny czas. Gdyż krew Jego uczyniła ponad śnieg bielszymi nas.
- Więc z pokojem Jego w sercach idziem tu przez znój i trud. Odpocznienie znajdziem w górze, gdy w Baranka wejdziem gród.
- Tam też ujrzą nasze oczy tego, kto miłuje nas.
   Kto nas w łasce Swej prowadzi, uszczęśliwia w każdy czas.
- Będą miłość Barankową tam opiewać wiecznie ci, których On wykupił drogo, wciąż Mu wsnosić hymny czci!



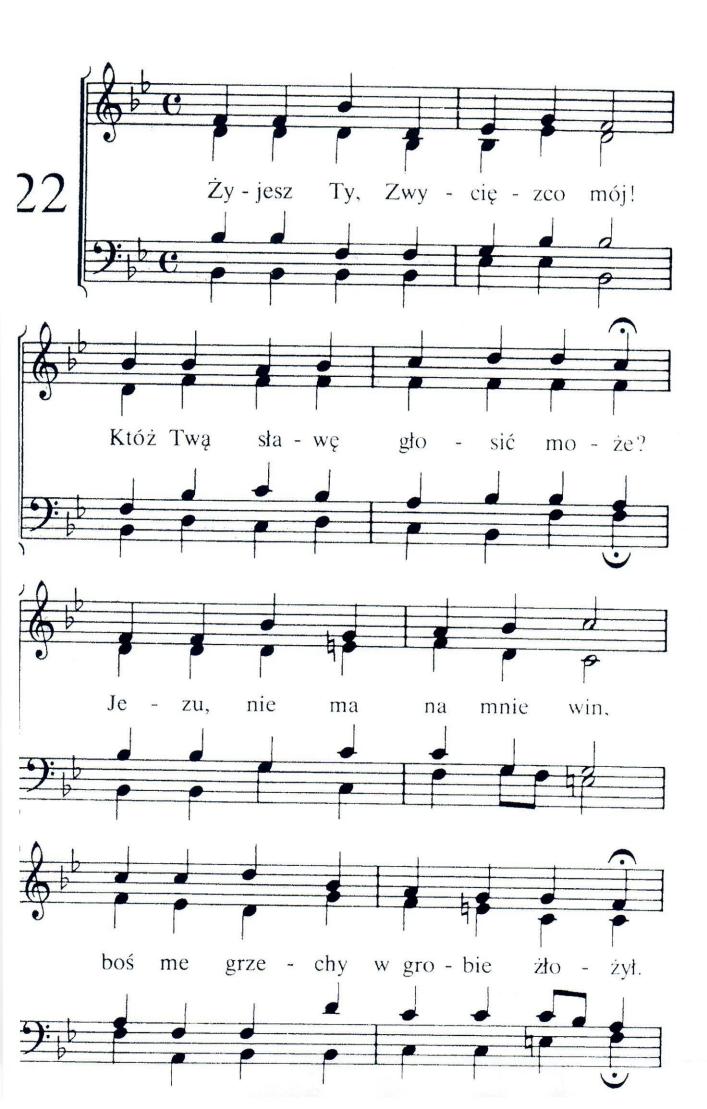


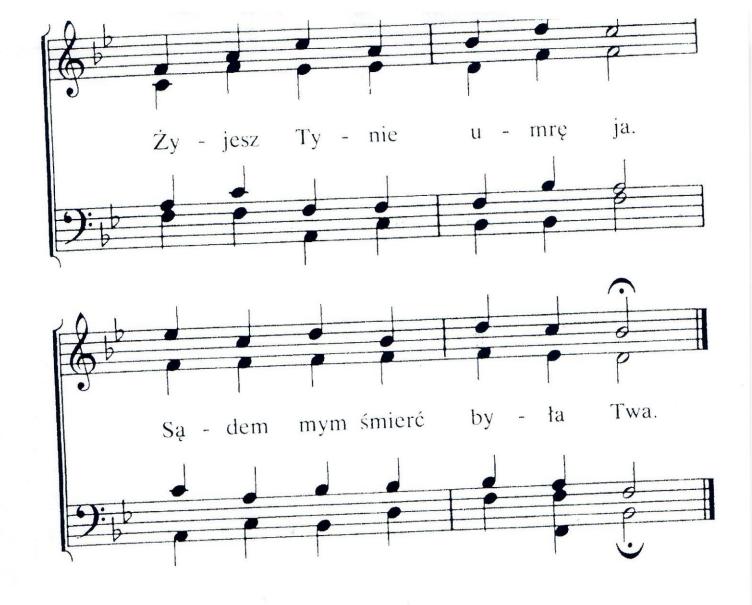
 Ach, przekleństwem obciążeni leżeliśmy w grzechu ćmie, w krwi Chrystusa uwolnienie dla nas z łaski stało się. W Synu odkupienie mamy, życie wieczne posiadamy. "Abba", Ojcze, za to my cześć i chwałę wznosim Ci.





- 2. Przez chleb i kielich ten my jawnie obwieszczamy Twa, Panie, śmierć czekając Twego przyjścia dnia i w niej pociechę tę dla siebie tutaj mamy, że krew nas oczyściła Twa.
- Zasłona rozdarta i niebo otworzone, a życie i wspaniałość — dział nasz wieczny to, przekleństwem stałeś się, lecz przez nas zasłużonym. W tym widzim wielką miłość Twą.
- 4. Spełniłeś dzieło Swe i wszedłeś w Swą świątnicę z krwią własną, i tam zawsze zastępujesz nas, aż stamtąd przyjdziesz znów po Swą Oblubienicę, by uczcić ją po wieczny czas.





- Żyjesz Ty, by dla mnie żyć.
   Nie opuścisz mnie na wieki.
   Mnie nabyłeś, aby skryć
   w łasce Swej, miłości wielkiej.
   Choć podnosi głowę wróg,
   żyjesz Ty, wybawiasz z trwóg.
  - Żyjesz uwieńczony czcią,
     Tyś niebiosa objął Sobą.
     Ach, tęsknotę ukój mą,
     abym już był w chwale z Tobą.
     Gdy oblicze ujrzę Twe,
     me pragnienia spełnią się.





- Wyrzekłeś dla nas niegdyś się niebieskiej wspaniałości, przyjąwszy ciało oraz krew dla grzesznych tu w niskości. Tyś na ofiarę Siebie dał i za nas się przekleństwem stał, by zbawić, co stracone. O, Łasko, nie ma równych Ci! Za nasze grzechy zmarłeś Ty z miłości niezgłębionej.
  - 3. Bądź chwała, sława, dzięki Ci, o, Jezu, nasze życie!
    Godzieneś uwielbienia Ty!
    Któż czci Cię należycie!
    Tyś źródłem jest, co wiecznie trwa i pełność ciszy sercom da,
    Tyś życia słońcem, Panie.
    Już wnet wywyższysz nas do Się,
    tam oczy nasze ujrzą Cię
    w niezmiennym błogostanie.





2. Baranku Boży, na wesele niebieskie zaproszeniśmy, pielgrzymów hufy niezliczone do domu wnet zgromadzisz Ty. Nikogo nie brak, wszyscy będą, z radosnym w głos okrzykiem siędą: "Żeś nas pojednał, chwała Ci!" Od Boga jesteś uwieńczony, przez wszystkich będziesz wywyższony. Godzieneś sławy jest i czci!





- 2. W dzień i w nocy bez znużenia wszystkich nas w opiece masz. Nie bywamy opuszczeni, wciąż Twa wierność strzeże nas. Cóż trudnego jest dla Cię? Nic za wielkie, nic za mdłe. I gdziekolwiek nas tu stawiasz, tam Swą miłość nam objawiasz.
- 3. Wzmacniasz, kto zmęczony znojem, wlewasz ufność w serca mdłe, przez boleści, smutki, boje w Swym pokoju wiedziesz je. Nieustanna chwała Ci, cześć i dzięki, Ojcze, brzmi. Co za łaska, gdy kto może wielbić Ciebie tu i w górze!

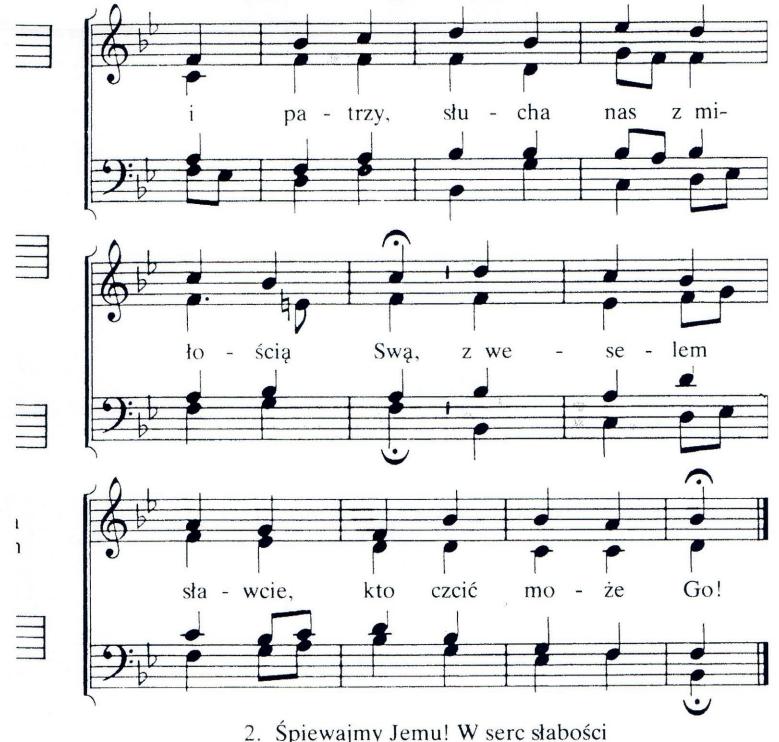






- Ci, co w zasługi Twej śmierci są przyobleczeni, do Twej świątyni są w Duchu Twym też wprowadzeni, by Tobie wznieść chwałę należną i cześć, że są ze świata kupieni.
- 3. By Cię wywyższyć, tu Twoi są umiłowani, których przeniosłeś ze śmierci do życia, o Panie, dla czczenia Cię za wielkie dzieło to Twe i Siebie za nich oddanie.
- 4. Twemu Imieniu bądź sława, cześć i uwielbienie!
  Tak jest dostojne i wyższe nad wszelkim imieniem.
  Już tutaj Ci
  i tam we wspaniałości
  chwała ta brzmi nieskończenie.





- Śpiewajmy Jemu! W serc słabości możemy śpiewać słaby tylko hymn za dary dane nam w pełności, Ojcowską wierność ku nam w życiu tym, pociechę, co miłości Jego cnej znalazło serce, gdy szukało jej.
- 3. Z podziwem, wszyscy wysławiajmy, że niewymownie dobrym jest nasz Pan; z radością kornie powiadajmy, co nam za udział w Nim, Łaskawym dan! Niech w serc pełności wdzięczny śpiew Mu brzmi, On godzien od nas nieustannej czci!





2. Dobroć Twoją wywyższamy, dziecięcą wdzięczność w sercu mamy za wielkie dla nas dzieło Twe. Niestrudzony wciąż w litości, pokoju pełne, w łaskawości oblicze ku nam zwracasz Swe. O, chwałę, sławę w czci przyjm od nas wszystkich Ty przez Jezusa w Swej świątyni. Jak szczęśliwy, dla kogo Ojcem jesteś Ty!





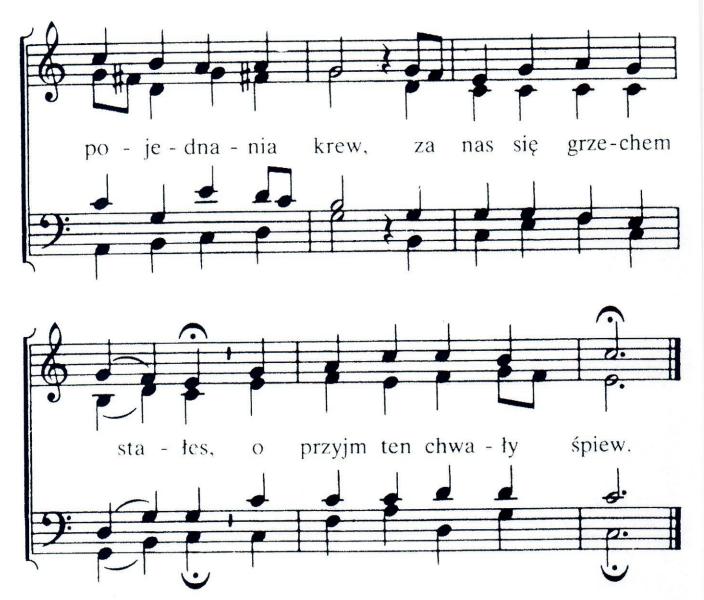
- 2. Pokoju Książę wierny, cny, tęskniłeś za zbawieniem Ty dla grzesznych, co zgubieni. Na krzyżu Twa płynęła krew, Baranku Boży, wznosim śpiew, że myśmy odkupieni, dzieci Boże i dziedzice przez śmierć Twoją, a przed tronem dasz zwycięstwa nam koronę.
- 3. Gdyś spełnił wielkie dzieło Swe, uwielbił Ojciec chwałą Cię tą, którąś miał u Niego. Jakże zupełną radość ma duch tego, kto tu w wierze zna Ciebie i Ojca Twego. Tyś jest, Panie, słońce niebios, wonność duszy, więc obficie cześć niesiemy Ci w zachwycie.



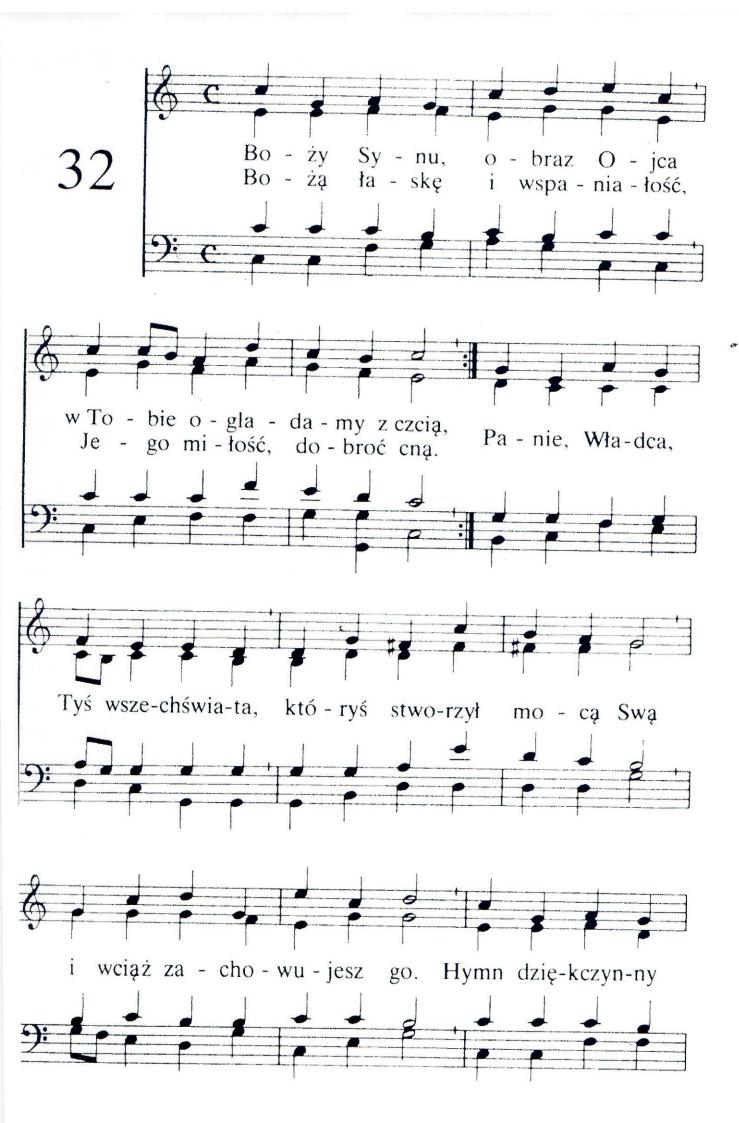


- Własnego dałeś niegdyś Syna za nasze winy, teraz zaś w Ojcowskich rękach wciąż nas trzymasz, łaskawie wiodąc wiernie nas. w miłości nie ma równych Ci, miłujesz nas, boś miłość Ty.
- 3. Pociecha w każdym położeniu Twa wierność nie zapomni nas. Jak można poddać się zwątpieniu, gdyś Ty, o Boże, Ojciec nasz! Zapomni matka dziecko swe, lecz miłość Twa nie skończy się.
- 4. Z wytrwaniem idziem przez cierpienia, jako nas wiedzie ręka Twa, wszak Twa łaskawość się nie zmienia, Twa miłość wciąż i dobroć trwa. Więc, Ojcze, wieczne dzięki Ci, ku Twojej chwale śpiew ten brzmi.



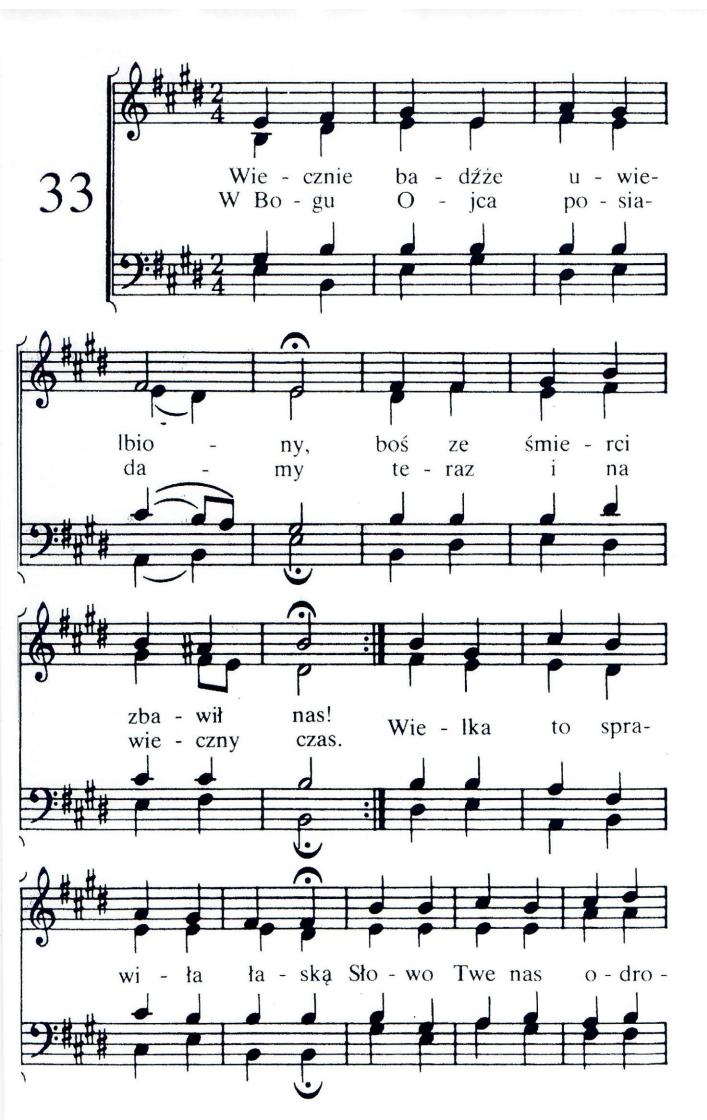


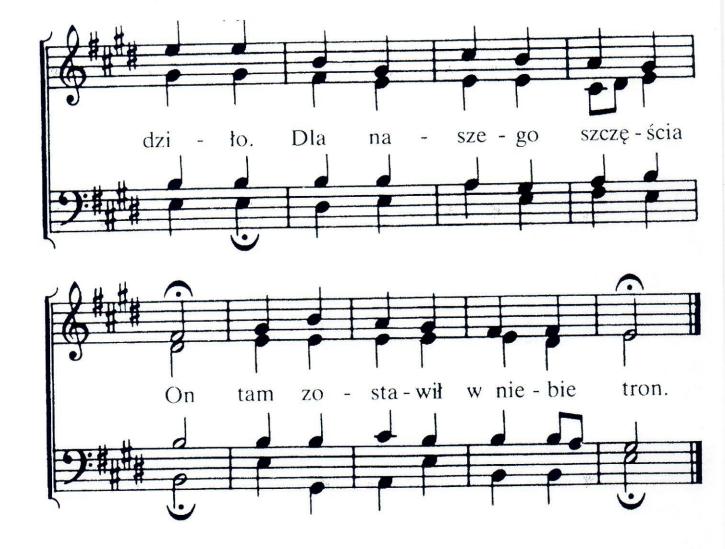
- Coś przeniósł na Golgocie, któż to zrozumie sam? I czy kto może dociec to, co się stało tam? Wszelkiego życia źródło, wiecznego Boga Syn, za grzech zapłatę w śmierci dla naszych niosłeś win.
- O, Panie, uwielbienie wznosimy za to Ci!
   O Twej miłości pienie w słabości naszej brzmi. Lecz gdy zgromadzisz w chwale Swą Własność wokół Się-Baranku, doskonale tam wszyscy uczczą Cię.





- 2. Przez ten grzeszny świat kroczyłeś, z chwały Ojca zszedłszy w dół, i oddanym Bogu byłeś, błogosławiąc ludzi wkół. Przybić Siebie zezwoliłeś do przekleństwa drzewa Ty, jak Baranek ofiarny cicho i bez skarg znosiłeś męki te dla naszych win, na pniu krzyża Boży Syn.
  - Pokonałeś triumfalnie
    moc szatana mocą Swą.
    Mnóstwa świętych Cię pochwalnie
    teraz w pieśniach swoich czczą.
    Hołd należny Ci przyjmujesz.
    My radośnie wielbiąc Cię
    do nich przyłączamy się.
    Z Ojcem Swoim tam tronujesz.
    O, Baranku Boży Ty,
    godzien jesteś wiecznej czci!

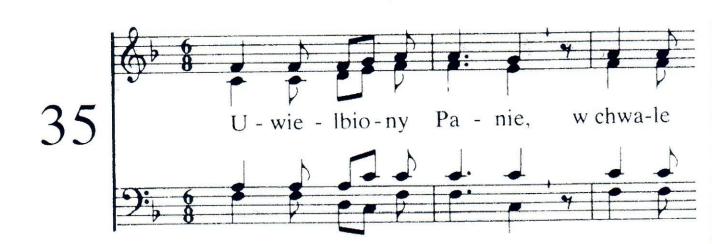




Bożą Chwałą i radością
zajaśniało życie Twe,
gdyś cierpienia Swe zakończył
i spełniłeś dzieło Swe.
W mocy wnet nam się objawisz
i w triumfie poprowadzisz,
z grzesznej, ciemnej ziemi tej,
wwiedziesz nas do Chwały Swej.



- Wszystko, cośmy zawinili
   Ciebie obciążyło też.
   Ile za nas Ty cierpiałeś!
   Ile przelewałeś łez!
   Przez Twą, krew nas pojednałeś,
   Bożą chwałę darowałeś.
   Miłość Twoja wiecznie trwa!
   Miłość Twoja wiecznie trwa!
- 3. Niestrudzona miłość, Panie pokój duszy dała nam. W Twym pokoju podążamy do Ojczyzny, w niebie tam! Twą radością nas napełniasz, kiedy pośród nas przebywasz. Miłość Twoja wiecznie trwa! Miłość Twoja wiecznie trwa!
- 4. Idziem przez cierpienia, boje, miłość mocno trzyma nas. Choć tu wszystko się przemienia, miłość wierna w każdy czas! Wszelkie boje wnet się skończą, gdy się Święci z Panem złączą. Lecz Twa miłość będzie trwać! Lecz Twa miłość będzie trwać!







- Jezu, Tyś zmartwychwstał, chwałą wsławił się.
   Z mocy śmierci powstał, w łasce zbawił Swej,
   Ojca uwielbiłeś, boś Swe życie dał.
   Możnie Go uczciłes, gdyś od śmierci wstał.
- Jako pierworodny z martwych powstał Syn, później wywyższony w poniżeniu Swym. Dałeś zapewnienie, że wnet weźmiesz nas. Błogie odpocznienie już na wieczny czas!
- 4. W górnej wspaniałości wnet ujrzymy Cię. By tam, w szczęśliwości z Tobą cieszyć się. Ciebie wysławiamy zachwycając się. Miłość uwielbiamy, co tu dała Cię.





- Spełniłeś tutaj dzieło Swe, jednając z Bogiem nas Swą krwią i niszcząc wroga duszy moc, więc Bóg uwieńczył Ciebie czcią.
- 3. Tronujesz teraz pośród chwał, w pielgrzymce posilając nas, abyśmy wiedli dobry bój, aż ujrzym Cię po wieczny czas.
- O, Zdroju życia, z serca nam popłynie radość w pełni tam i wykrzykiwać ku Twej czci w wieczności będziem, Jezu, Ci.



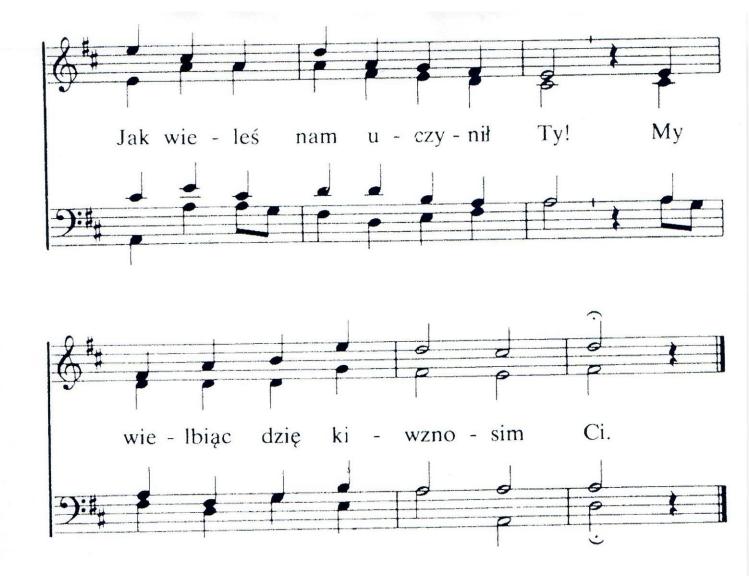


2. U tronu tam łaski — jak szczęsne to jest! Łaskawe spojrzenie spotyka nas Twe. Człowieczyś Syn, na tronie tym nas wciąż zastępujesz i nie zaniedbujesz nas nigdy, Zastępco nasz wierny.

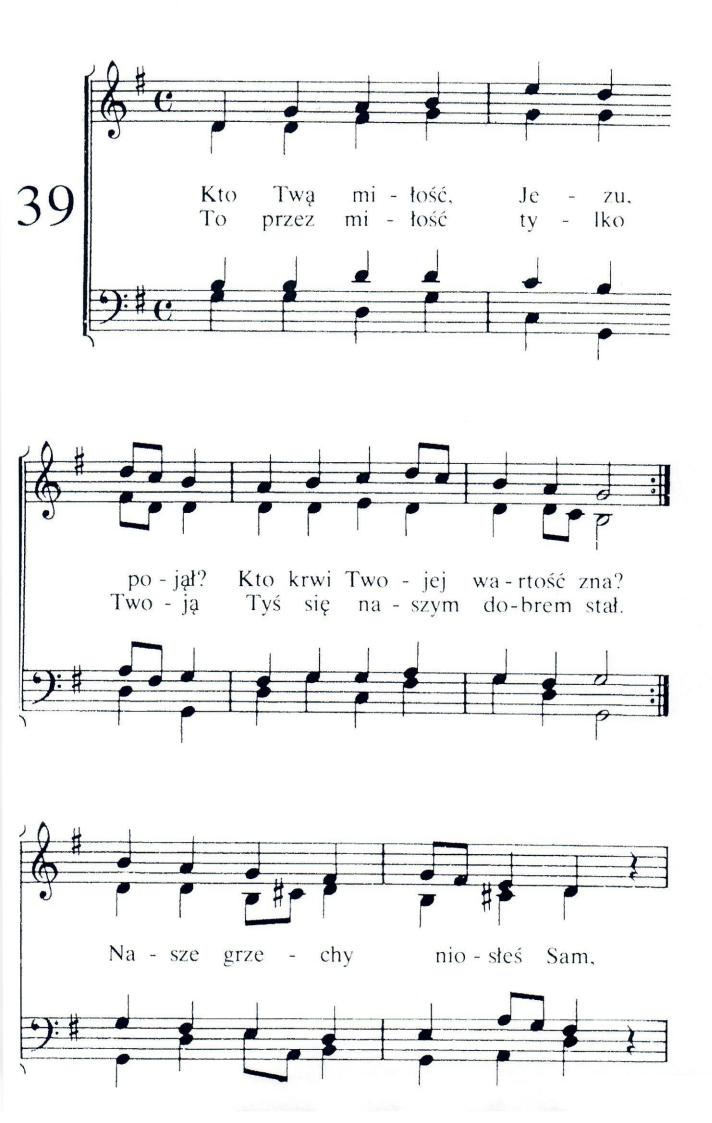
 Wnet przyjdziesz znów z niebios w Swym blasku Ty Sam, uwieńczysz zwycięstwo Twe, biorąc nas tam. Gdy własność Swą wprowadzisz w dom, w głos się rozradują, z Tobą triumfując, ujrzawszy Cię takim, jak jesteś.

4. Miłości bez granic, Tyś hojną jest tak! Miłujesz nas, Zbawco, więc czegóż nam brak? Żeś Miłość Ty, więc w górze my będziemy niebawem wznosili Ci sławę i hołd w uwielbieniu na wieki.





2. Chwalimy Cię! Wnet pieśnią nową na wieki uwielbimy Cię, a nasze słabe ziemskie głosy w potężny chór zamienią się. Przy dźwięku złotych harf tam brzmi hymn wieczny ku Twej, Panie, czci.





- 2. Nic potępić nas nie może, ani nas odłączyć śmie od miłości wiernej Bożej hańba, ucisk, miecz, ni śmierć. Wiecznie odkupieniśmy na Twą własność ku Twej czci.
- 3. Już należeć życie może, nasza chwała już do Cię. Błogo temu, kto w pokorze na Twą służbę oddał się. I spełniając Słowo Twe, wiernie naśladuje Cię.



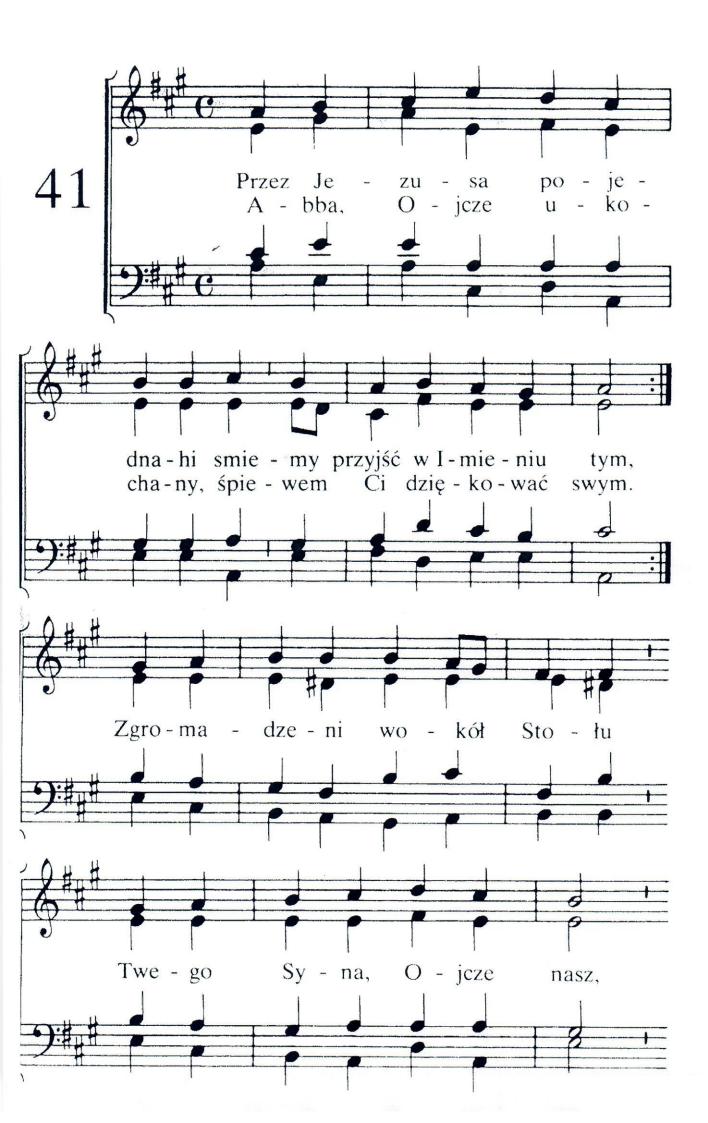


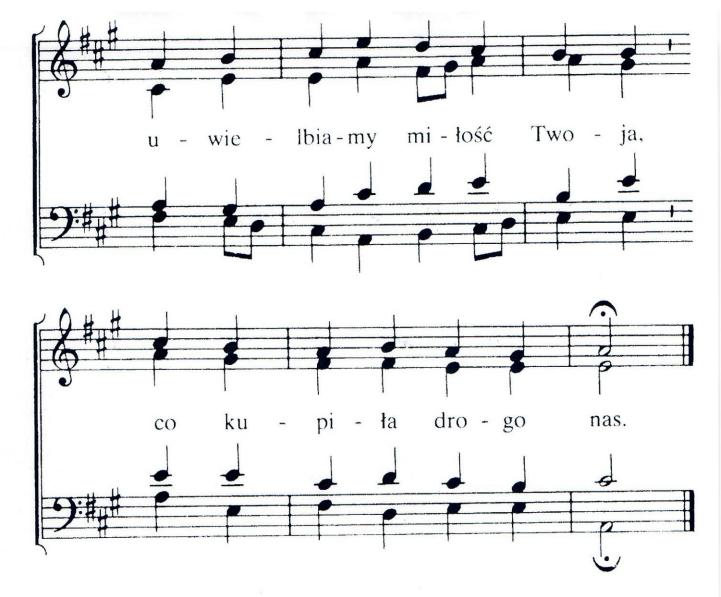






- Miłujesz nas! Tyś jednorodzonego dał Syna jako dar. Miłujesz nas tak biednych, jak byliśmy, /: i grzesznych, godnych kar. :/
- Miłujesz nas! Odziałeś nas w zbawienia wiecznego szaty cne.
   Miłujesz nas, jak wielce miłe dzieci /: przychodzim sławiąc Cię. :/
- Miłujesz nas i Swoją miłość wlałeś do naszych serc Ty Sam. Miłujesz nas, — radośnie więc śpieszymy /: w Ojcowski dom nasz, tam! :/





- Wróg nas więził bez litości, serce kalał winy bród.
   Dziś w nim Pokój Boży gości, Ojcu miły Jego Lud.
   Przeniesieniśmy do Chwały Syna Twego, Ojcze nasz.
   Uwielbienie, hołd składamy całym sercem wszyscy wraz.
- 3. Niezliczony huf aniołów w nas zebranych widzi tu, wszystkie cuda Twej mądrości, Twej miłości głębię mórz. Abba, Ojcze, niech brzmi zawsze przez Jezusa chwała Ci, Tyś miłością i światłością, wiecznie bądź sławiony Ty!





- 2. Nas z Tobą nie rozłączy nic. Nam w Tobie darowane jest serce Ojca, które wciąż nam szczerze jest oddane, by dbać i wieść, piastować, nieść, nas samych nie zostawi i wciąż nam błogosławi.
- 3. Niewyczerpana łaska to i błogosławieństw pełnia, co nam oświetla drogę wciąż i ciszą nas napełnia.

  O, racz nam dać we wierze stać, na Ciebie patrzeć umieć i miłość Twą rozumieć.



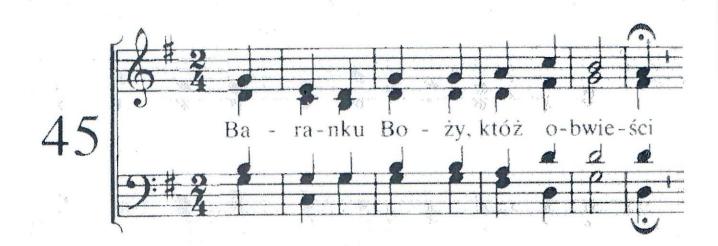


 Któż z ludzi pojąć może to, co tam się dokonało? I wielbi wiara patrząc z czcią w podziwie, co się stało. Niech cześć Ci poświęcona brzmi, bo przynależy chwała Ci, wspaniałość, hołd i sława.





- Boży gniew jest od nas odwrócony w dokonanym dla nas dziele Twym. W Tobie jest zbawienie niewzruszone, Bożą nas miłością darzysz w Nim.
- 3. Błogosławieństw pełna Twa ofiara, z Ciebie wciąż nam płynie pociech zdrój. Błogi pokój serce uspokaja, bo nam Przewodnikiem jest Duch Twój.
- 4. Niezadługo, a oglądać będą
  Twoi wszyscy już oblicze Twe,
  zrozumienie dróg Twych tam posiędą
  i wysławią z okrzykami Cię!







- 2. W Swym poświęceniu całkiem trwałeś, choć ciemność otoczyła Cię; na cześć i chwałę Bogu dałeś tak chętnie drogie życie Swe. Na krzyżu miłość ujawniłeś, bo człowiek jest natury złej; Ty wolę Bożą wypełniłeś a człowiek miarę winy swej.
- 3. Samego Siebie za nas dałeś, by gniewu sąd nie groził nam. Na krzyżu grzechem Ty się stałeś, gdyś niósł przekleństwo za nas tam. Nasz ciężar grzechów był na Tobie, gdy pojednania czyn się stał; śmierć dla nas zysk zawiera w sobie. Miłości wieczna, godnaś chwał.
- 4. Baranku Boży, wielbiąc ślemy w słabości hołd i sławę Ci. Opiewać w pełni tam będziemy dostojność Twą, wspaniałą w czci. Baranku, Ty zabity byłeś, Swą krwią kupiłeś Bogu nas i nas godnymi uczyniłeś uwielbiać Ojca z Tobą wraz.





- 2. Przed wieki już wybraniśmy ku Twojej łaski chwale. Tobie, Miłemu daniśmy, Twój Duch w nas mieszka stale. A kiedy się wypełni czas, będziemy ku Twej chwale wraz dziedziczyć z Tobą wszystko.
- 3. Ty jako Głowa członków Swych już wkrótce w Niebo wprowadzisz. Oblubienicę Ojcu tam jak drogą perłę przedstawisz. Już oczyszone rzeczy wsze z marności uwolnione swej, ku chwale Dzieci Bożych.

4. Stworzenie wszelkie wzdycha wszak i czeka z utęsknieniem, byś z niego zdjął marności znak, dał z lęku uwolnienie. Twój Duch z Oblubienicą Swą wołanie tęskne wyraża to: "Przyjdź, amen, Panie Jezu!"



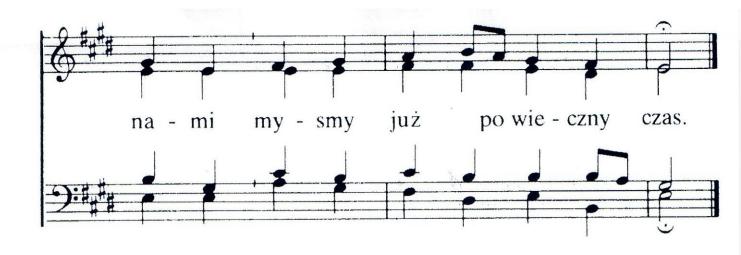




- Gdy Ciebie oskarżano i plwano Tobie w twarz, szydzono, biczowano, Tyś milczał, Panie nasz.
- 3. I Bóg opuścił Ciebie, chciał przy nas bowiem stać; złożyłeś w śmierci Siebie, by nam z niej wolność dać.
- Baranku, przyjmij chwałę, żeś niósł nasz ciężar win; łaskawość okazałeś i Swej miłości czyn.







- Cześć i dzięki Ci, Wybawco, żeś stał grzechem dla nas się, że w cierpieniach wykonałeś ku czci Bożej dzieło Swe. Miłość Jego wyjawiłeś i majestat w pełnej czci; że w ofierze się złożyłeś, badź, Baranku, sławion Ty!
- 3. Hołd Ci, wielki nasz Zwycięzco! Pokonany wszelki wróg, na męczeństwa krwawym drzewie śmiercią Swą Tyś jego zmógł. O, do nóg Twych upadamy, moc Twa godna sławę wziąć. W hołdzie naszych serc wołamy: Chwała Tobie, Panie, bądź!
- 4. Wysokości i głębiny wielkie widzim wiarą tu, wspaniałości odkupienia owoc Twój na krzyża pniu. Uwielbienie, cześć i chwałę, wielki Zbawco, niesiem Ci. Wywyższony, wysławiony bądź, Baranku Boży, Ty!



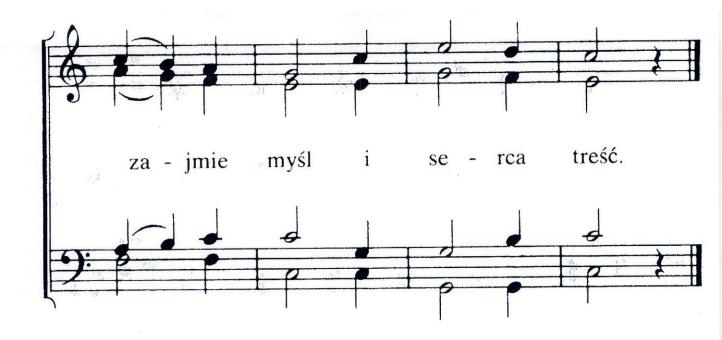


 Czci najwyższej przedmiot Sam, sławą jesteś uwieńczony, już Cię widzieć chcemy tam, cel to przez nas upragniony. A gdy po skończeniu dni uwielbieni tam staniemy, odzwierciedlać my będziemy, Panie, tylko chwałę Twą.

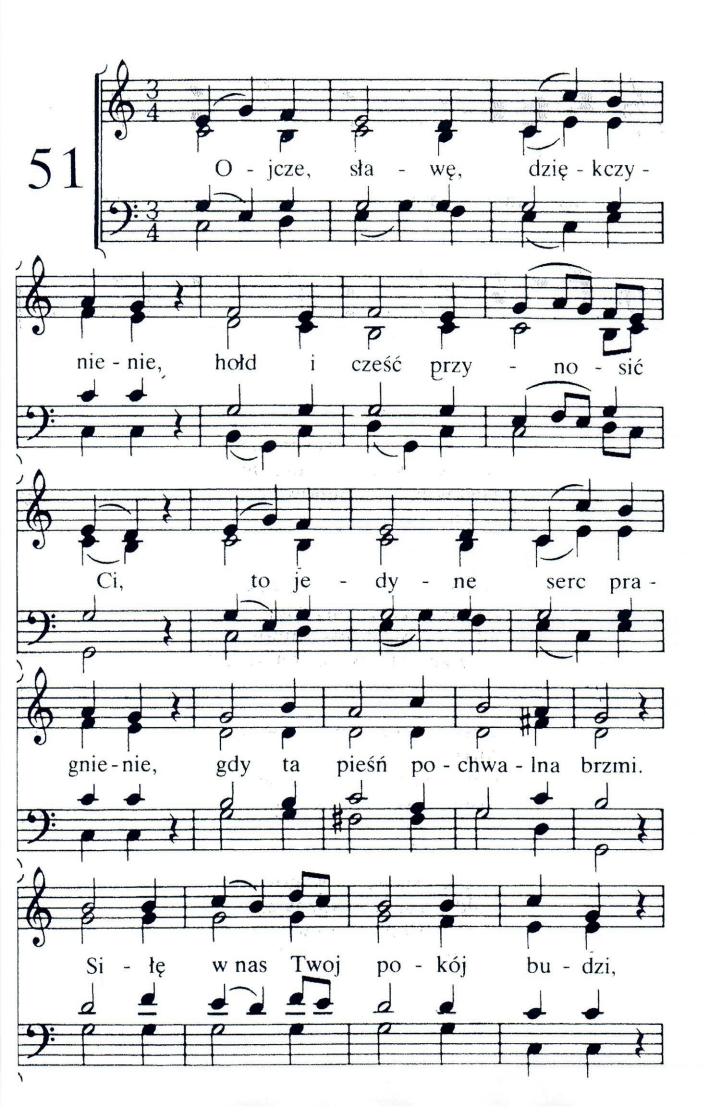








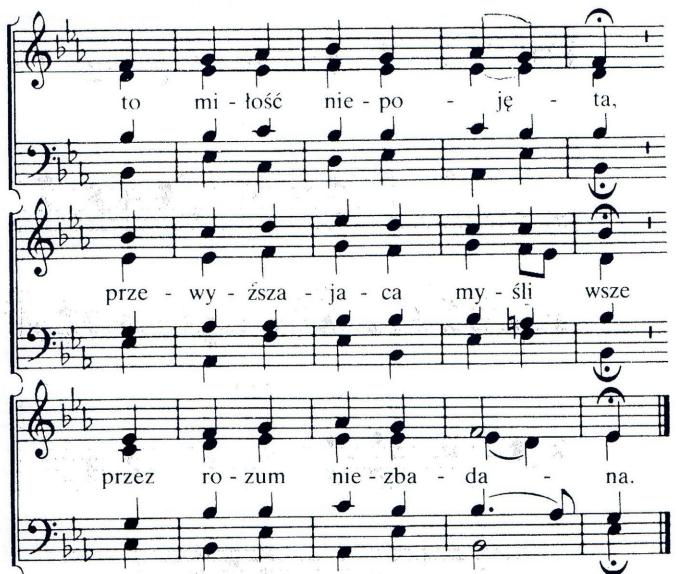
- O nas w łasce Swej myślałeś, nim ten świat początek ma. Nas w miłości pilnowałeś, odkąd ziemia nosi ta.
- Ale blask Twej łaskawości najpromieniej zajaśniał, gdyś Ty Syna Swej miłości za grzeszników na śmierć dał.
- 4. Czyś mógł dać nam coś wyższego? Może miłość większą być? Czyż nie mamy życia swego Tobie całkiem poświęcić?
- Cześć i sławę Ci wznosimy, hołd i dzięki w każdy czas. Godniej tam Cię uwielbimy w chwale wiecznej, Boże nasz.





- 2. W Swej opiece w każdej porze nosisz nas Ty w dzień i w noc. Kto wywyższyć dość tu może miłość, łaskę Twą i moc! Gdy byliśmy grzesznikami, co najmilsze, toś nam dał, gdy byliśmy Ci wrogami, własny Syn Twój za nas zmarł.
- 3. Ach, miłości Twojej pełność!
  Któż jest w stanie zgłębić ją?
  Okazałeś jej zupełność
  w Synu Swoim, dając Go.
  Spiewać tu o Twej miłości —
  tak radośnie w sercu brzmi.
  Szczytem dla nas to błogości
  cześć i chwałę wznosić Ci.



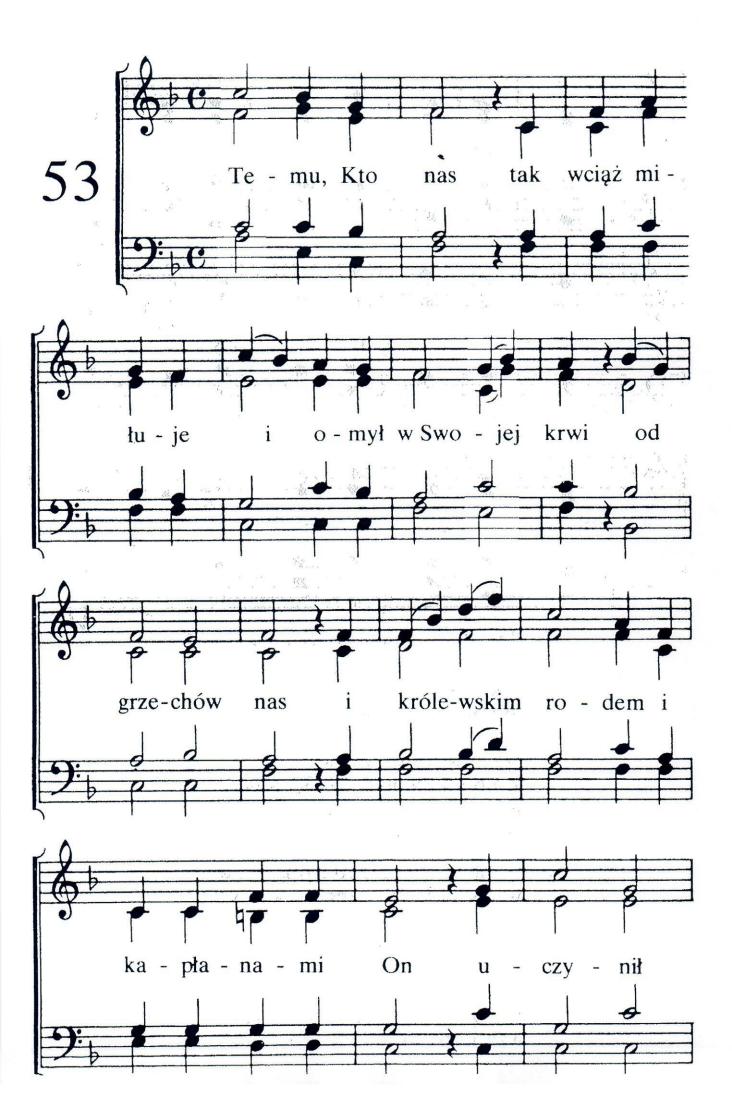


Tyś Panie śmierć zwyciężył Sam zbawienie, życie dałeś nam, tak, jako Bóg, Zbawiciel.
 Wybranych w Miłym przez Ciebie Tyś nas postawił przed Siebie, jak dzieci swej miłości.
 Z upodobaniem, Ojcze, Swym na wszystkich wykupionych w Nim spoczywa Twe spojrzenie.

3. Niedługo już przed tronem Twym wzniesiemy wiecznej sławy hymn i Tobie i Synowi.

Tam będziem już po wieczny czas z chórem zbawionych sławić wraz, i doskonale chwalić.

Więc Ojcze, też i w czasie tym wznosimy uwielbienia hymn Tobie i Barankowi.





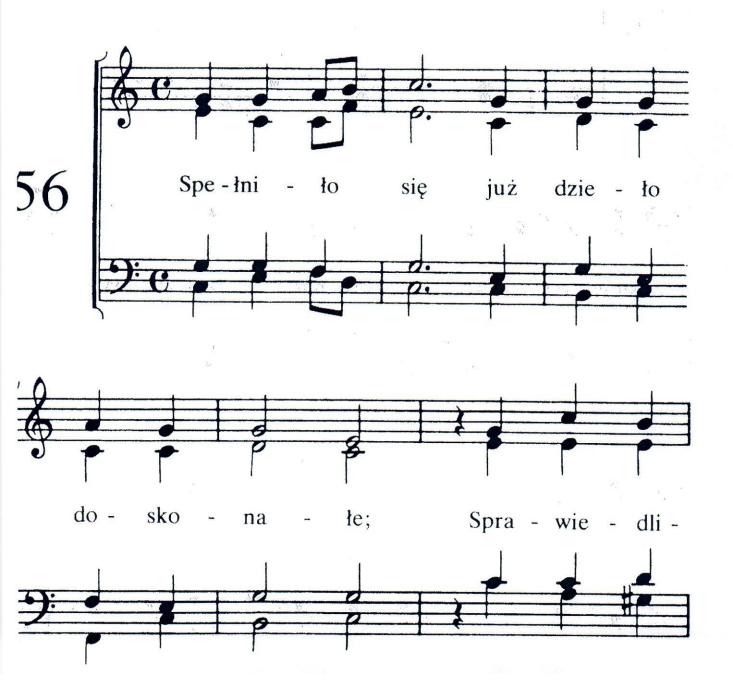


- Swe dzieło dokończyłeś, minęły męki Twe, nam serca uciszyłeś, i pokój wlałeś w nie.
- 3. Na wieczność darowane zbawienie w Tobie nam, Tyś działem jest kosztownym i naszym życiem Sam.

- 4. Przez Ducha nas kierujesz, jest lekkie jarzmo Twe, przed nami postępujesz, nam drogą stałeś się.
- Któż łaskę Twą pojmuje i moc i miłość Twą? Gdy tutaj pielgrzymujem, niech wciąż Ci dzięki brzmią.



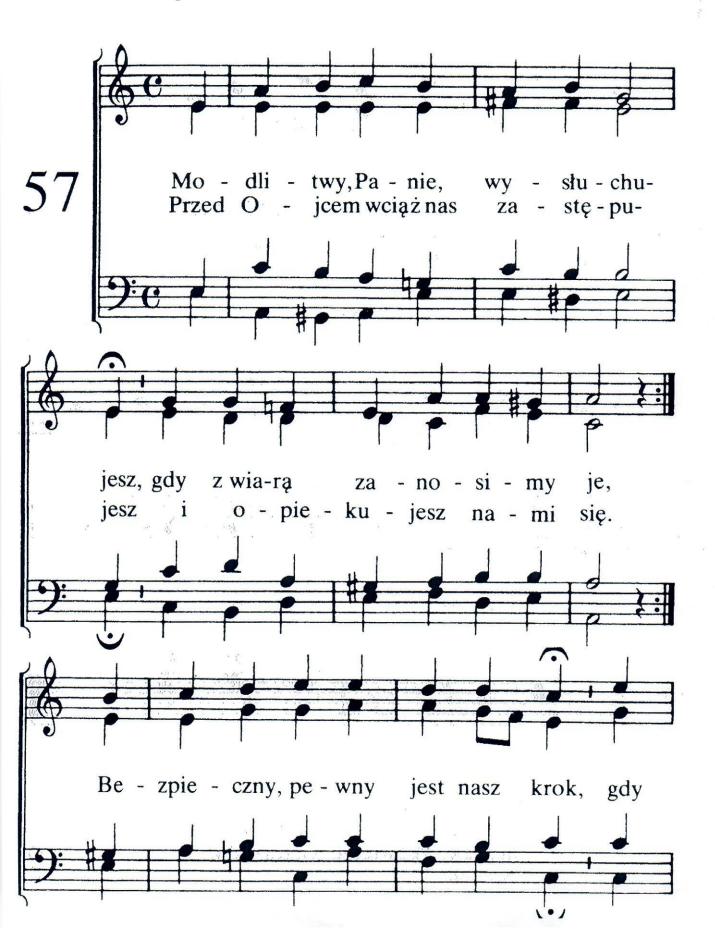
- 2. Smierci skosztowałeś Sam jako możny, Swięty Pan. Nasze grzechy zgładził Syn, byśmy wiecznie żyli z Nim.
- 3. Choć w słabości chwalę Cię, lecz wdzięcznością serce tchnie, za cudowne dzieło Twe, w nim zbawienie wieczne me.
- Godzien jesteś Boże, Sam przyjąć cześć i pieśni chwał. Tam, u Ojca wzniesiem Ci doskonałą sławę w czci.





2. Spełniło się co miłość Boża chciała, co dla grzesznika zgubionego miała ratunek i zbawienie wieczne dać. "Spełniło się.

3. Spełniło się! Przez wieki to przebrzmiewa ku Bożej czci, gdy Zbór zbawionych śpiewa, dziękują Mu, Jezusa wielbią w głos, że spełnił On.

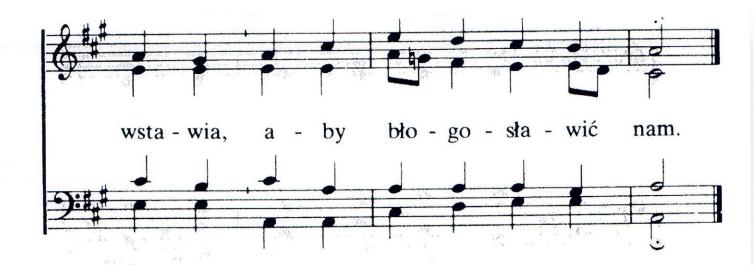




- Krzyż dobrowolnie za nas niosłeś, przed nami idąc, wiedziesz nas, moc wroga możnie dla nas zniosłeś, Tyś dla nas jest na każdy czas. Pomocy Swej nam zsyłasz zdrój, aż zakończymy dobry bój.
- 3. Przywilej dany jest nam w Tobie:
  Stać z dala za obozem tym,
  nieść chętnie hańbę Twą na sobie
  i wiernie zdążać śladem Twym,
  poświęcić chwale Bożej się,
  aż wwiedziesz nas w spocznienie Swe.







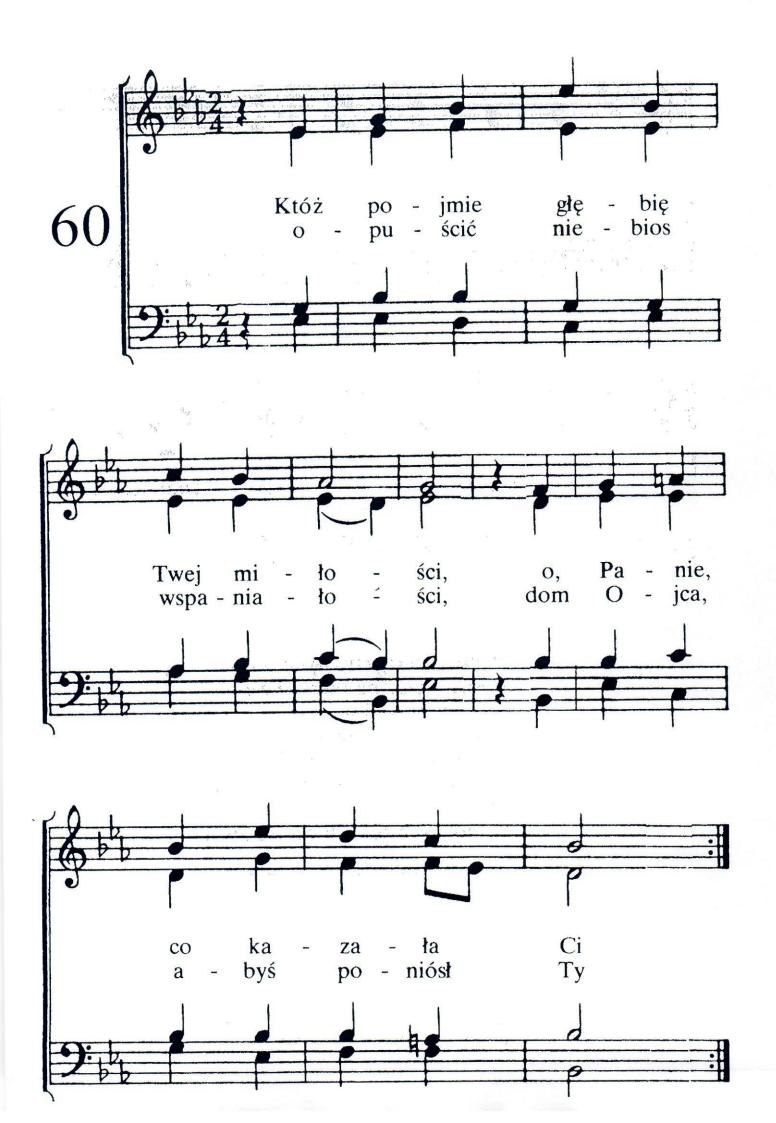
- 2. Wszedł On do niebieskiej chwały, zająl tam od Ojca tron; w dostojeństwie Swym wspaniały zastępuje tam nas On. Pełne pragnień serce Jego pozostaje w każdy czas wśród burz groźnych życia tego wzmocnić, błogosławić nas.
- 3. On za dusze nasze prosi bez zmęczenia Ojca tam, w serca nasze pokój wnosi, zwilża rosą serca nam. Szatan skarży tam przed Bogiem, może szaleć tutaj wróg, ręce Pana są wzniesione. Któżby nam zaszkodzić mógł?
- 4. Twa modlitwa nieprzerwana daje wciąż nam ufność tę:
  Gorycz przez nas w czymś widziana w słodycz nam zamienia się.
  Każdy ból pomagasz nosić, cierpień moc rozumiesz Sam.
  Każdej chwili za nas prosić chcesz Swojego Ojca tam.







- 2. Panie, wiernych swych imiona nosisz wciąż na piersi Twej. Tyś ich przyjął w Swe ramiona, strzeżesz ich w miłości Swej. Orędujesz za nich, Panie, nikt ich zabrać nie jest w stanie. Oko Twoje widzi ich, w mocnych rękach nosisz Swych.
- 3. Tobie, Panie, dziękczynienie, uwielbienie, sława, cześć! Z świata nas wyprowadziłeś, aby do światłości wnieść. Byśmy mogli Ciebie chwalić. Ty nas chciałeś uwspanialić. Ciebie czcić po wieczny czas, Boga wielbić z Tobą wraz.



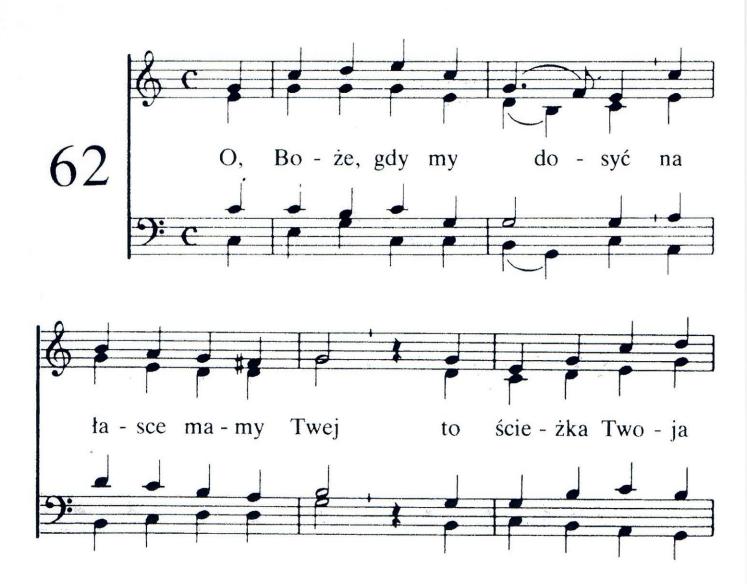




- 2. I czyż mocarze silni w górze, stworzenie dzieło ręki Twej, świątyni Twojej wierni stróże obwieścić mogą sławę jej? Ta miłość niosła w nędzy tu śmierć Ci na krzyża pniu.
- 3. Lecz ci, ci niegdyś tu w ciemności i w grzechach żyli sławią ją, a teraz dziećmi są światłości, najlepiej mogą pojąć to. Jej moc, co dała Tobie nas, z triumfem czcimy wraz.



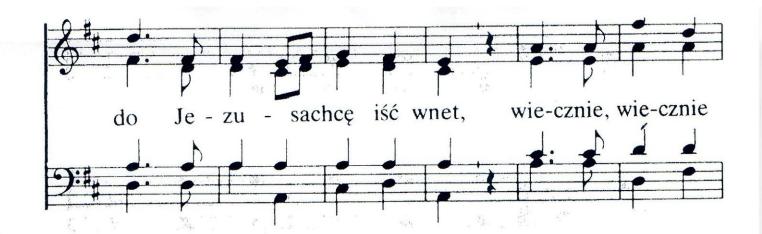
- Brzemiona grzechu niosłeś Sam, w miłości niezgłębiony!
   Od Boga i od ludzi tam Ty byłeś opuszczony.
- Jak straszna wtedy, Panie, Cię moc piekła otaczała! Tyś w poniżeniu oddał się Twa śmierć nam życie dała.
- Baranku Boży, teraz ci przez łaskę się zbliżają do Ciebie z uwielbieniem, w czci, w pokorze hołd składają.





- 2. Gdy trud podróży ziemskiej i ciężar walki wraz nas znuży, niech Twa łaska i pokój wzrasta w nas.
- Gdy szatan chce nam szkodzić i świat wyszydza w głos, nic to, boś w łasce Swojej pojednał z Sobą nas.
- 4. Gdy wyjścia nie widzimy lub odczuwamy brak, i to nas nie rozłączy, bo w łasce stoim wszak.
- 5. Przez łaskę nas i wierność powiedziesz pewnie Ty, aż wszystko nowe będzie, aż staniem w niebie my.







- 2. Od tych czasów czczej marności, z tego świata uszedłbym do Baranka wspaniałości, tam w ojczyźnie być już z Nim.
- 3. Jezu, jakiż zachwyt w niebie dla mej duszy będzie to uczczonego ujrzeć Ciebie, chwałę Ci poświęcić swą.
- Przyjdź już, Jezu, słysz błaganie, na wesele wprowadź mnie! Pragnę dziś pójść na mieszkanie, tam u Ciebie być już chcę.









- Gdy łaska, którą okazał nam Pan tam nas oblecze w chwalebny już stan, wtedy Zbawiciel i On tylko Sam będzie przedmiotem czci naszej już tam. Będzie to dzień . . .
- Gdy w chwale wiecznej będziemy się lśnić, niebios błogością się poić i żyć, wtedy Zbawiciel i On tylko Sam będzie jedyną radością już tam. Będzie to dzień . . .





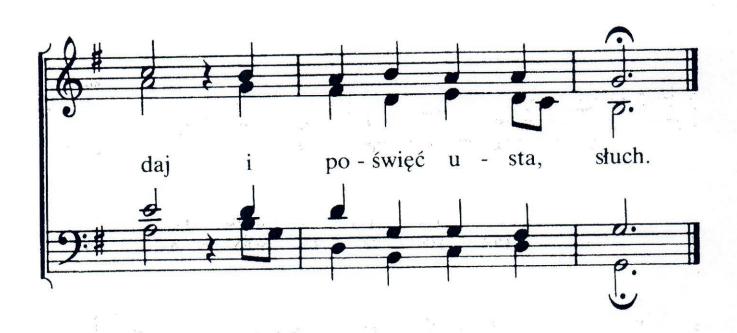
- On zna zastępy Swoje, co wierząc patrzą Nań, i choć jest Niewidzialny, ufanie mają Dlań.
   O Słowie oni świadczą, co jest pokarmem im, i strzegą tego Słowa, i korzą się przed Nim.
- 3. Bezpiecznie ich prowadzi
  Pan przez pustynię tę,
  moc daje im do walki,
  zwycięstwo dając Swe.
  Gdy ziemski bieg zakończą,
  kres przyjdzie bojom, łzom,
  natenczas z Nim odpoczną,
  wstępując w Ojca dom.



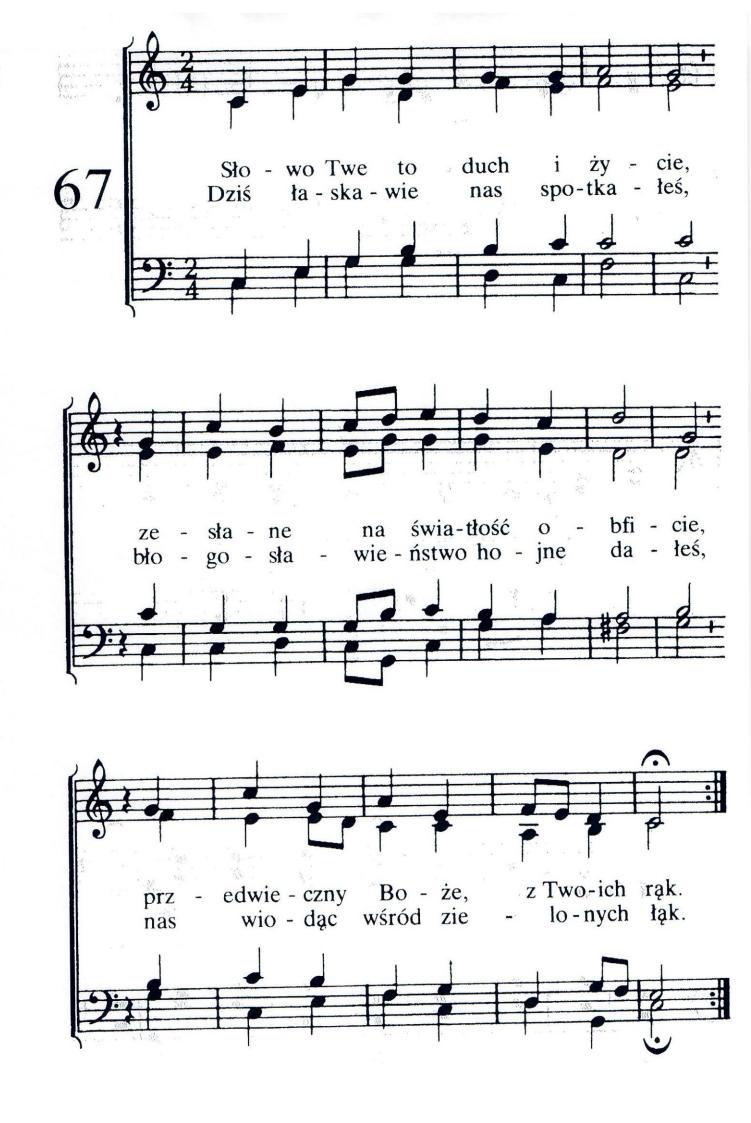








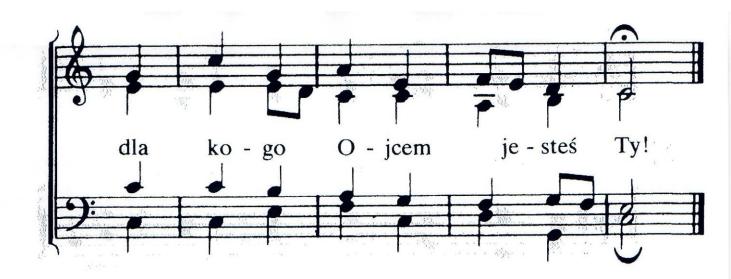
2. Wrogowi nie daj złych zamysłów spełnić swoich, napełnij Duchem Swym sług dusze wiernych Twoich. O, Panie, Swoją moc Ty w każdym Słowie wznieć, daj serca oraz myśl zwrócone na Cię mieć.





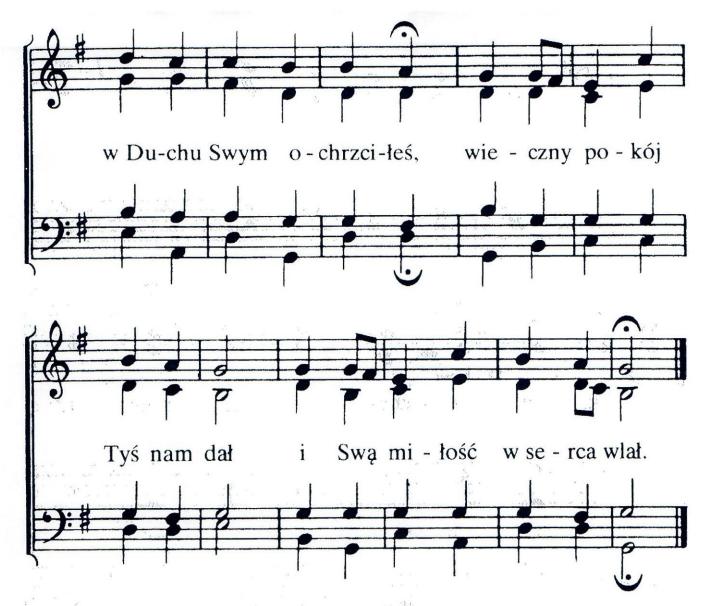






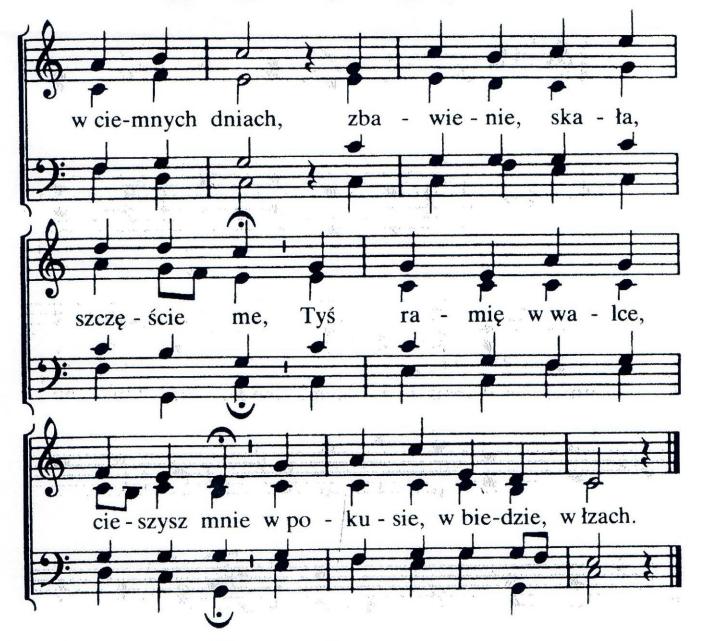
2. Jak owieczki stada Twego, które kupiłeś z świata tego, na wieki Twoi myśmy już. Niech Twe Słowo nas nie minie podane znowu w tej godzinie, z Twych ust nam w serca, Panie złóż. Ty ucz nas pilnie stać, w oczekiwaniu trwać, wierni w małym. Wkrótce już my odpoczniemy i godniej tam Cię uczcimy.





- 2. Będąc pierworodnym wielu braci już nas wyprzedziłeś wprzód. Jako Głowa weźmiesz wszystkie członki, drogo Swój nabyty lud. Gdy ku naszej zjawisz się radości, by nas złączyć w Swojej wspaniałości, wolni już od trosk i bied w chwale Twej spoczniemy wnet.
- 3. "Przyjdź niedługo, przyjdź, o Jezu Panie!"
  Duch z Oblubienicą Twą
  ślą ku Tobie tęskne to błaganie,
  byś do Siebie zabrał ją.
  Daj się ujrzeć Swej Oblubienicy,
  daj wnet stanąć jej po Twej prawicy,
  wiecznie w Twą spoglądać twarz.
  Amen, przyjdź, już, Panie nasz!





- Wiem, że miłujesz mnie
  i zawsze bliskim jesteś mi,
  gdziekolwiek idę jesteś Ty.
  Polecam Tobie się,
  tak dobrze wszak mnie znasz,
  cudownie, pewnie wiedziesz mnie,
  tu wszystkim dla mnie stałeś się
  i w łasce wszystko dasz.
- 3. Spoczynku dusza ma
  nie znajdzie nigdy w świecie tym,
  boś, Jezu, Ty spoczynkiem mym.
  Do Ciebie zdążam ja,
  bym wnet w Twej chwale był,
  radował Tobą błogo się,
  z Twoimi wielbił, sławił Cię
  i w hymnach wiecznie czcił.





- 2. Ja wiem, że mnie miłujesz, wciąż po Ojcowsku dbasz, cierpliwie pielęgnujesz, co pożyteczne, dasz.

  Twe oko upatruje, gdziekolwiek zwrócę się.

  Twa dłoń mnie utrzymuje, z niej nikt nie wyrwie mnie.
- 3. Czyż troskać się mam trwożnie, gdy Ojcem moim Tyś!
  Powiedziesz nadal możnie i jutro mnie, jak dziś.
  Nie będę zawstydzony, bo szczerą miłość Twa.
  Tym przez Cię obdarzony, co wartość wieczną ma.
- 4. O wszystko dbasz tak wiernie i mądrze, dobrze Ty! Więc serce me bezmiernie wciąż ufać może Ci. A choćbym stracił wszystko, czyż strwożyć ma to mnie? Wszak przy mnie wciąż jest blisko Ojcowskie serce Twe.



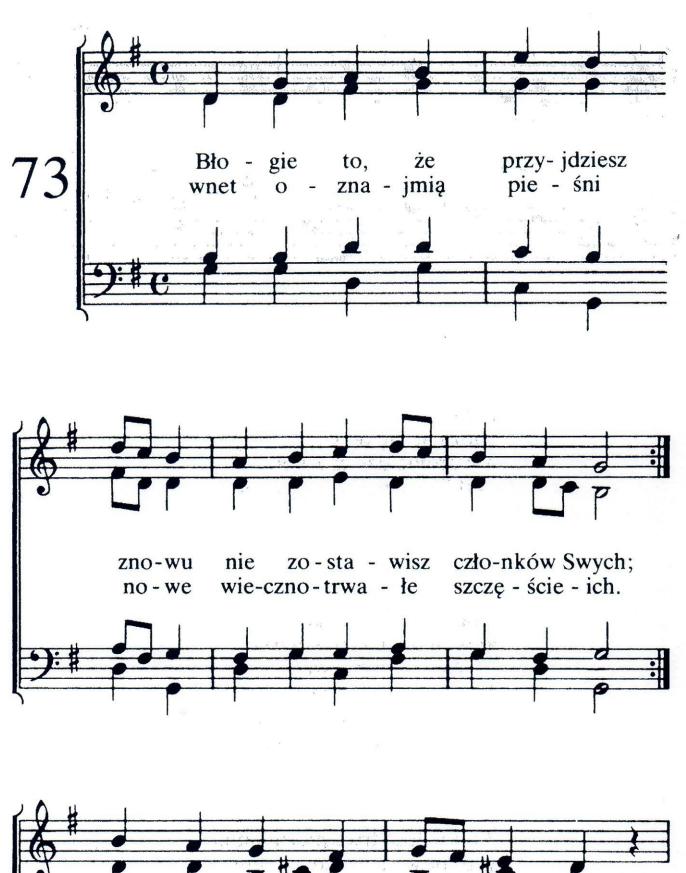


- Jeruzalem! Do twych bram strudzeni wejdą święci, by się w tobie skryć, którzy z Boga byli narodzeni, /: w odpoczynku twym tam błogo żyć. :/
- Zwracam w wierze tam spojrzenie swoje, do perłowych cudnych twoich bram, kiedy serce tęskne zaspokoję?
   /: Chętnie chciałbym ujść z tej ziemi tam. :/
- 4. Już bym chciał do miasta pójść górnego i z zastępem świętym pragnałbym tam wywyższać sławę Zbawcy mego, /: cieszyć się już tylko zawsze z Nim. :/
- Lecz nie po to tęsknie tam spoglądam, że do złotych ulic wznieść się chcę, wiecznie Tego już oglądać żądam, /: Kto na własność kupił drogo mnie. :/
- Wkrótce, Jezu mój, tęsknotę ucisz świętych Swych, co są w pielgrzymce tej. Łzy tęsknoty zetrzesz, gdy powrócisz, /: by wziąć Swoich stąd do chwały Swej. :/





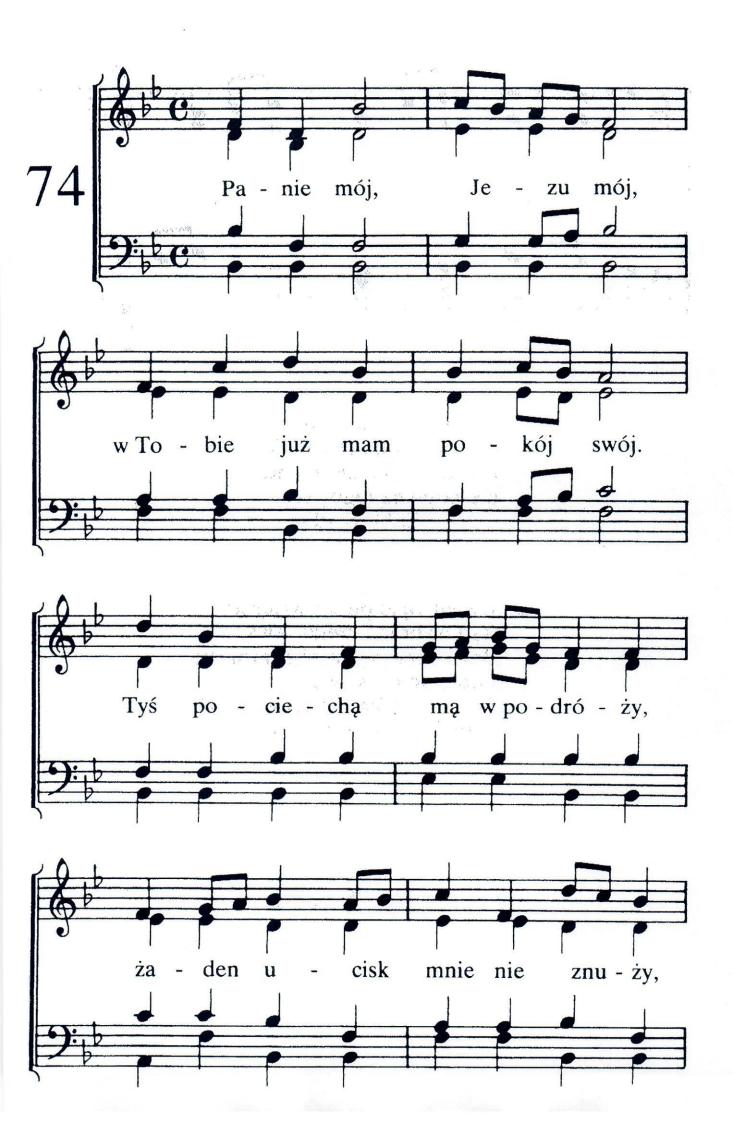
- 2. Gdy w Jezusa Imieniu prosimy w uniżeniu, zbliżając się do Cię, my drogie dzieci Twoje, "tak", "amen" rzeczesz Swoje, byś w Synu Swym uwielbił się.
- 3. Bogate, niezliczone
  w Nim dla nas otworzone
  są skarby łaski Twej.
  Im więcej z nich czerpiemy,
  tym więcej poznajemy
  obfitość niezmierzoną jej.
- 4. Twa miłość trwa niezmiennie, w dobroci Twej codziennie mieć ufność ucz nas Ty! I na niej ucz budować i prosić, i dziękować, z prostotą dziecka, wierząc Ci.







- 2. Znajdą członki odpocznienie, któreś z Sobą złączył Ty, nie utrapi ich cierpienie, nie popłyną nigdy łzy i na wieki błogi stan w obfitości sercom dan.
- 3. Uwielbiając pieśni wzniesie stąd wybrana rzesza Twa, Bogu wieczną cześć przyniesie, Tobie hołd i sławę da. Szczęście! Być u Ciebie wraz! Przyjdź, o Jezu, wprowadź nas!





- 2. Jezu mój, serce me bardzo pragnie ujrzeć Cie. Kiedyż pójdę już do Ciebie, by przebywać z Tobą w niebie /: i w oblicze patrzeć Twe! :/
- 3. Wkrótce już, Panie nasz, Sam oglądać mi się dasz. Co za radość dla mnie będzie, gdy w zbawionych Twoich rzędzie /: ujrzę Twoją świętą twarz. :/
- 4. Co za los, błogi los, gdy usłyszę ja Twój głos!
  W niebie wszelki ból ustanie, tam wciąż będę z Tobą, Panie, /: i uwielbię Ciebie w głos! :/





- 2. Czekamy Cię! Choć łaską Swą Bóg dał nas Tobie w darze i Duch wprowadził w bliskość Twą, lecz jawnie się ukażesz. U Ciebie tam spoczynek nam, radość i szczęście błogie są dane wiecznie w Tobie.
- 3. Czekamy Cię! Wnet przyjdziesz Ty! Powrócisz bez wątpienia, przeminą smutki tam i łzy, umilkną też pragnienia. Cóż stanie się, gdy ujrzym Cię? Dziękczynny hymn wzniesiemy i wielbić Cię będziemy.







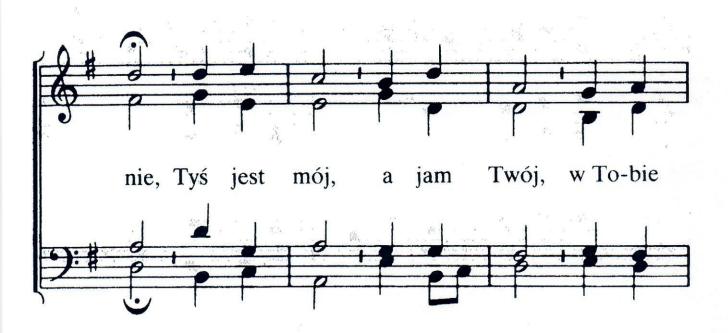
- 2. Jesteś tuż! Jasna Gwiazdo ranna, już! Wnet głos trąby się odezwie i z wrogiego świata wezwie wszystkich bojowników Twych, by nagrodzić w chwale ich. Rychło przyjdź, Jutrzenko wznijdź!
- 3. Panie nasz,
  tęskność naszą wzmagaj wciąż,
  aż po krótkim rannym świcie
  ujrzym w górze Twe oblicze
  i tam pragnień naszych zdrój
  zaspokoi widok Twój.
  Wiecznieś Ty
  godzien czci!





- 2. To łaska jest, co w mej słabości prowadzi mnie w pielgrzymce tej; obdarzy pełność mnie miłości, gdy wejdę do ojczyzny mej.
  Na ziemi wszystko chwiać się może i wszystko tutaj kres swój ma.
  Lecz łaska nie zna granic, Boże, i miłość nieskończenie trwa.
- 3. Skąd pewność biorę w życia znoju?
  Bo łaska Twa ochrania mnie.
  Dlaczego nie upadam w boju?
  To miłość Twa podpiera mnie.
  O, łaska wciąż mnie wiedzie, Panie,
  i miłość mnie kieruje tam,
  bym do Cię śpiesznie wszedł z pląsaniem
  gdzie miejsce zgotowane mam.











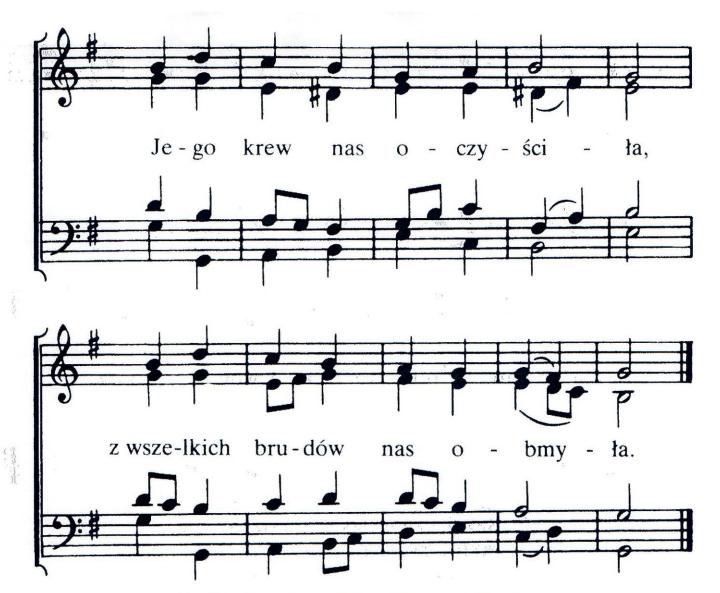
- W Tobie jestem już bezpieczny, bowiem Ty dałeś mi w łasce żywot wieczny. Mam Ci ufać, Zbawicielu, i czy w bój, albo w znój z Tobą iść do celu.
- Swą miłością mnie otaczasz w życiu tym; o tym wiem, opiekę roztaczasz.
   Tyś wziąć godzien cześć i chwałę, Jezu mój, Panie mój, dziś i wieki całe.





2. Głowo członków, z Ciebie spływa błogosławieństw na nas blask i wciąż na nas tu spoczywa Twe spojrzenie pełne łask. Ślesz pociechę w serca mdłe w prześladowań, w smutku dnie. Hańbę, bój, cios i znój jako ból odczuwasz Swój, jako ból odczuwasz Swój.





2. Dziś znów w łasce Twej, o Panie Swą śmierć głosić dajesz nam, wielką miłość opowiadać, ach, to błogi dla nas dział. Uwielbienie, chwałę, cześć Panu wciąż możemy nieść. Piękniej zabrzmi uwielbienie, przez Twych wszystkich Swiętych w niebie.

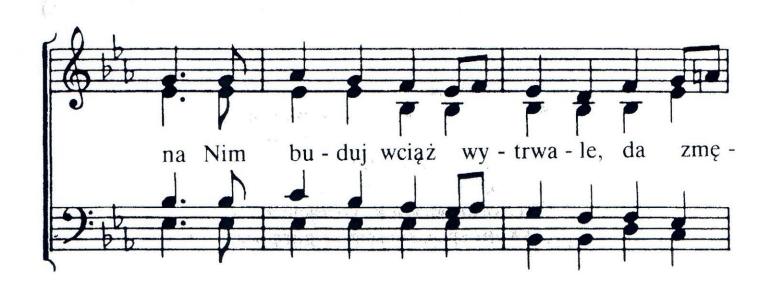




- 2. Bezpiecznie całkiem można zaufać łasce tej; gdy trwoży nas cokolwiek, pociechę mamy w niej.
- 3. Na wąskiej ścieżce byłby niepewny każdy krok, jeśliby łaska Pańska nie wiodła naszych nóg.
- 4. Cóż nam zaszkodzić może, gdy z nami łaska Twa, co nam w wytrwałej wierze zwycięstwo zawsze da.
- Coś tracąc dla Jezusa nie doznajemy szkód, gdyż łaska Jego wielka nagradza wszystko znów.
- 6. Dopomóż nam, o Panie, każdego wołać dnia: Niech ze wszystkimi nami zostanie łaska Twa!









Przepych, połysk, blask piękności, wszystko, co świat w sobie ma, jest ułudą czczej marności.
 Któż kres twym tęsknotom da?
 Chcesz spoczynek, szczęcie mieć,
 /: swym spojrzeniem w górę wzleć. :/

- Gdy przygniata cię cierpienie, droga trudną zda ci się, na Jezusa zwróć spojrzenie, wrzuć na Niego troski swe i swe całe brzemię złóż, /: powiedz Mu o wszystkim już. :/
- 4. Co jest w górze, szukaj tego, wszystko marność w świecie tym, oczy wznieś na Pana swego, gdzie twój żywot skryty z Nim. Porzuć blaski ziemi tej, /: nie nasycą duszy twej. :/
- 5. Walka będzie wnet skończona, krok ostatni zrobisz wnet, praca dzienna dokończona, coraz bliższy kres twych bied. Z blaskiem rannych, jasnych zórz /: przyjście Pana bliskie już. :/

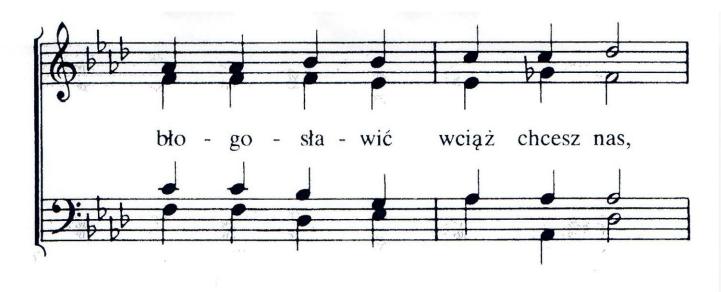






- Łatwo jest tę drogę zoczyć, którą mam w pustyni kroczyć, bo stóp Pańskich widzę ślad. Jak On wiernie mnie miłuje, tak też drogę mi wskazuje, śmiało kroczę naprzód za Nim w ślad.
- 3. W tej pustyni, gdzie idziemy, jedną ścieżkę dostrzegamy, ślad to w piasku Jego nóg. A więc idę, za Nim śpieszę, bym w Ojcowskie wszedł pielesze, gdzie zwycięstwa wieniec dał Mu Bóg.
- 4. Jezu, duch mój wzwyż ulata, pragnąc odejść z tego świata, gdy naprzeciw wyjdziesz mnie. Tyś ojczyznę mi zgotował i Swym okiem wciąż kierował przez daleką, pustą drogę tę.
- 5. Šcieżka, którą Sam chodziłeś i mnie po niej prowadziłeś, źródłem wciąż pociechy mej. Choć mnie laska Twoja cieszy, ale w łasce Twojej śpieszę ujrzeć Ciebie w górze, w chwale Twej.

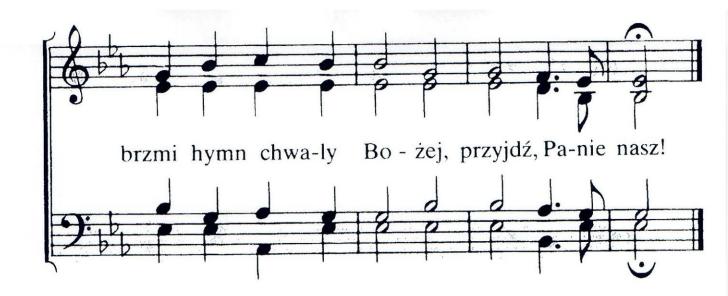






- 2. Wszystkie członki Swego Ciała racz ożywić, Zbawco, Sam. Spraw to, by do serc spływała cisza, pokój, radość nam. Niech Twój Duch znów nam otworzy cudne skarby Prawdy Bożej, aż się nam obecność Twa już widzialnie ujrzeć da.
- 3. Wszystkie serca tu, w niskości niech do Ciebie zwrócą się. Każdy niech Twej wspaniałości, niechaj pragnie tylko Cię. Wówczas radość nas przepełni, na Twą wolę zdanych w pełni, by z najgłębszych przyczyn cześć mogła się w podzięce wznieść.





- Rozłączeni święci Pana.
   Przyjdź, Panie nasz!
   Nie jest jedność ich widziana, przyjdź, Panie nasz!
   Szatanowi zwieść się dają, grzech i świat ich omamiają, Ciebie, Panie, znieważają.
   Przyjdź, Panie nasz!
- 3. Tam słabościom kres nastąpi.
  Przyjdź, Panie nasz!
  Nikt od Ciebie nie odstąpi,
  przyjdź, Panie nasz!
  Każdy Cię powita snadnie,
  z uwielbieniem do nóg padnie,
  by na wieki czcić Cię godnie.
  Przyjdź, Panie nasz!
- 4. Tam objawisz się wspaniale, przyjdź, Panie nasz, ze wszystkimi Swymi w chwale, przyjdź, Panie nasz! Ziemia, niebo złożą w dani sławę Ci i chwałę, Panie. O, jak błogie dokonanie! Przyjdź, Panie nasz!











- 2. Nie zaniechasz, ani mnie nie opuścisz, gdy niedostatek i potrzeba bliska, ucisku fale zagrażają mi, ja ufam Ci, ja ufam Ci!
- 3. Nie zaniechasz, ani mnie nie opuścisz, gdy pomocnika nie widzę w pobliżu, a wróg mnie trwoży i naciera wciąż, ja ufam Ci, ja ufam Ci!
- 4. Nie zaniechasz, ani mnie nie opuścisz, aż biegu mego dokonam na ziemi, aż minie okres bojów wiary tu. Ja ufam Ci, ja ufam Ci!





- 2. Gdy przemienisz nasze ciała, wtenczas bóle skończą się. Radość będzie doskonała, gdy ujrzymy Jezu Cię!
  - 3. Wiecznie będą wraz z radością godnie wielbić, sławić Cię. Tam, gdzie wszystko tchnie miłością, serca będą cieszyć się.
  - 4. W chwale wszyscy Twoi święci sercem, duszą jedno są, wskroś wdzięcznością przeniknięci w pieśni hołd Ci dadzą z czcią.





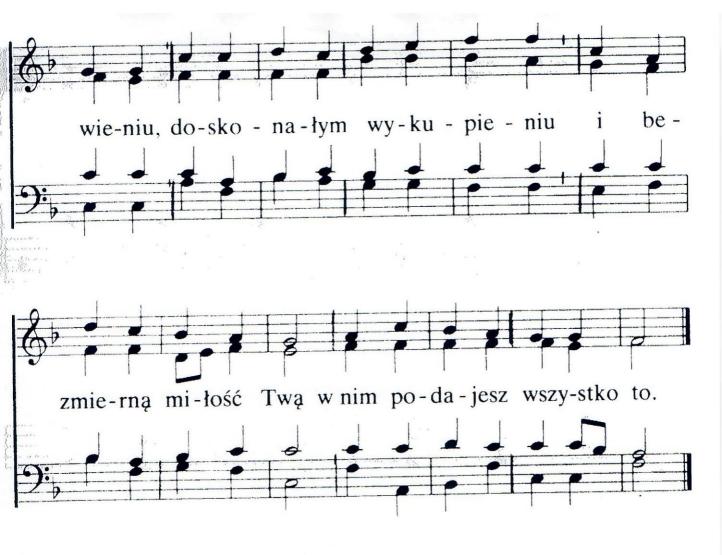
- 2. Czy twardą drogą zdążam, zmęczonym czując się, za Tobą wciąż podążam, bo w łasce wiedziesz mnie. Gdy strudzą się me nogi, wytchnienia jest mi brak, mam w sercu pokój błogi, Tyś mym spoczynkiem wszak.
- 3. Choć szatan swą chytrością używa słabość mą, lecz Ty mi Swą bliskością zwyciężać dajesz go. Pokarmem i napojem i źródłem jesteś Sam. Zliczyłeś włosy moje, czyż trwożyć się tu mam?





- 2. Nas wprowadziłeś w światłość Swą do świętej Swej bliskości, by każdy życia ciemność swą zobaczył w Twej jasności. Na nowo Tyś tak mile dziś nas uczył po bożemu. Imieniu chwała Twemu!
- 3. Dopomóż też nam Słowo Twe w szczerości tu zachować, abyśmy mogli w trudne dnie ku czci Twej pielgrzymować. By w każdy czas widziana w nas tu coraz więcej była bliskości Twojej siła.





- 2. Prawdą, życiem i światłością jest tu dla nas Słowo Twe; ten nie błądzi, kto z szczerością w Duchu Twym wypełnia je. Słowom Twym się przysłuchiwać, Twe nauki zachowywać, ten najlepszy dla nas dział tu potrzebą nam się stał.
- 3. Ojcze, dzięki za Twą łaskę, mannę życia, niebios dar, za pielgrzymczą, dobrą laskę i za mądrość Twą bez miar.

  Moc dla słabych, w trwodze męstwo, miecz do walki o zwycięstwo.

  Za to wszystko dzięki przyjm, co nam dajesz w Słowie Swym.

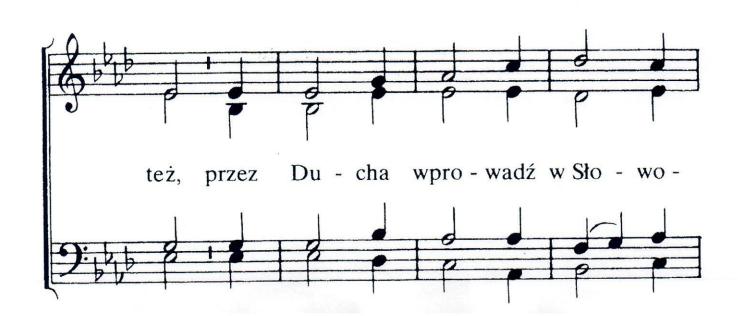




- 2. W Imieniu Twoim, Panie, dziś zejść się dałeś nam, a siewu wykonanim pokieruj możnie Sam.
- 3. Daj mądrość, zrozumienie, błogosławieństwo zlej, a życia Twe nasienie w serc dobrą glebę wsiej.
- 4. By owoc nasz wspaniale w wieczności mógł się lśnić, by żniwo ku Twej chwale obfite mogło być.









- By serca mogły skupić się, od niepokoju zwolnij je; Ty Sam głębiny serca wzrusz i łaski Twej świadomość włóż.
- 3. U cichych, czystych życia wód niech obozuje ten Twój lud. Prawdziwe, dobre słowo dasz Ty, Zbawco Ciała, Pasterz nasz!





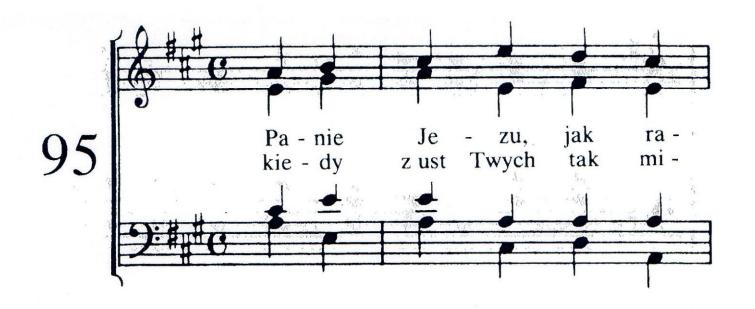
- Ty, Panie Jezu, chętnie spełniasz błagania, prośby naszych dusz.
   Twa miłość wiecznie się nie zmienia, jest wierna w czasie trwóg i burz.
   Czekamy ufnie Ciebie wciąż, do wiecznej chwały racz nas wziąć.
- O, niewymowne zachwycenie w tym bliskim wielkim chwały dniu. Zbawiciel spotka Swą Wybraną, by wiecznie dana była Mu. O, Jezu, przyjdź po własność Swą, i zabierz tam, w Ojcowski dom.







- 2. Dlań ja żyć pragnę, to życia raj, śpiewaj Mu serce, wdzięcznie Mu graj! On mnie prowadzi przez mgłę, i cień, gdy zło mnie trwoży-wyrywa zeń. Wysławiam Zbawcę . . .
- 3. Ja jestem Jego, a On jest mym, pokój na wieki znalazłem w Nim. Mam w Nim ufanie jedyne swe, a On do chwały prowadzi mnie. Wysławiam Zbawcę . . .









Zbawco, Sam Ty do nas mów, słodkiej mowy Twej słuchamy, żądni Twych zbawiennych słow. Ucz nas być uczniami Twymi, jak ten krótki życia czas wykorzystać tu na ziemi dla wieczności naucz nas.

3. Niech nam Słowo Twoje, Panie, błogosławieństw wiele da, niechaj Duch Twój nieprzerwanie wpływ przemożny na nas ma, aby w nas się zachowało wiernie to, coś podał nam, by się wielu przekonało, że masz Słowa życia Sam.





2. Daj mi spoczywać w Twym pokoju, Twa łaska, Panie, starczy mi, cokolwiek czynię albo mówię, niech czynię to ku Twojej czci. Gdym obciążony, dodaj siły; gdy w drogę ruszam, przy mnie stój; gdy wróg mi wszystko chciałby wydrzeć, mnóż łaskę mi i pokój Twój.





- 2. "Imię Jezus!" Wiecznym zdrojem Tyś zbawienia, mocy wszej, Tyś w noc ciemną światłem moim i spoczynkiem duszy mej. Miłość, wierność, łaska Twoja wiodą mnie po ścieżce tej.
- 3. "Imię Jezus!" W Tobie skryty przez pustynię idę tę. Pokój w Tobie całkowity, szatan cofa się od Cię. Kiedym w Ciebie jest wpatrzony, nie drżę ani waham się.
- 4. "Imię Jezus!" Moc w cierpieniu, pewne czółno podczas burz, Tyś pociechą w utrapieniu, lekiem dla zbolałych dusz i ucieczką w pokuszeniu, manną dla łaknących dusz.
- "Imię Jezus!" Me pastwisko, wciąż nadzieją krzepisz mnie. Tyś jutrzenką, która blisko wschodu jest, by zjawić się. W górze całkiem pojmę wszystko, com tu widział, wierząc w Cię.
- 6. "Imię Jezus!" Życia Słońce, radość Ojca wieczna Ty, teraz i po wieczność tchnące błogą rozkosz w serce mi. Przez promienie Twoje lśniące wszystko nowe stanie się.



- Gdy zgryzot moc dręczy, niedostatek męczy, ramiona otwiera On Swoje.
- Co gniecie tu ciebie,
   On bierze na Siebie,
   silnymi rękami cię wiodąc.
- On czuwa i chroni
  i pewnie osłoni
  cię w nocy cierpienia i śmierci.
- Już wkrótce w wieczności strumienie błogości pokrzepią nas w górze u Pana.
- Któż w mocy, w miłości, w bogactwie, w litości do Niego podobny być może!



- Wieczną skałą Panie Tyś, co ochrania jeszcze dziś.
   Z niej do życia płynie wciąż pokrzepienie, siła, moc.
   Daj, bym w Słowie pewnie stał, w społeczności z Tobą trwał.
- 3. W tej podróży krótkiej mej, tylko przy pomocy Twej jestem w stanie śpiewać pieśń na Twą chwałe, na Twą cześć. Wieczną skałą Panie Tyś, tak jak wczoraj, tak i dziś!

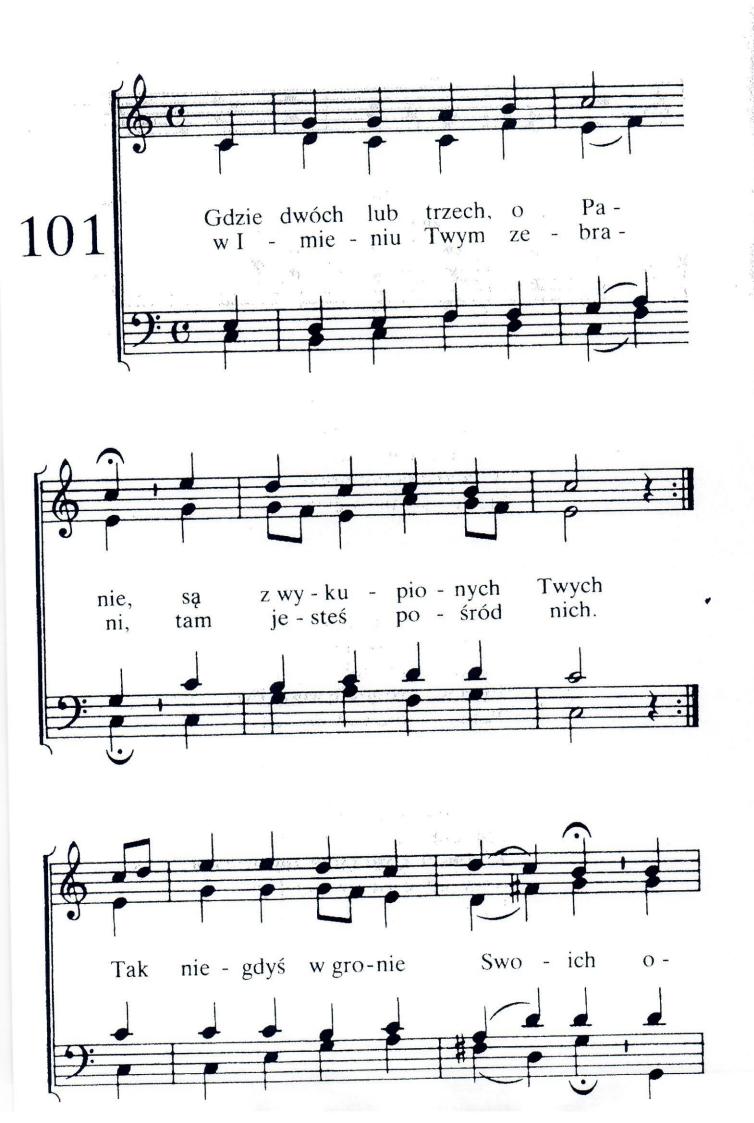


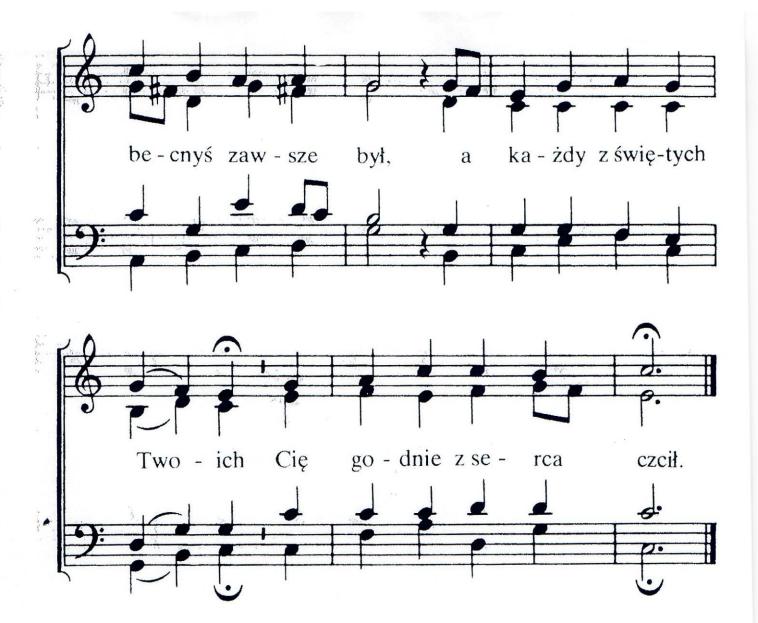






- Twoja miłość dała życie, w Ojca wprowadziła dom. Obdarzyła tak obficie, łaskę okazuje wciąż. Panie, Tobie chwałę, cześć za Twą łaskę pragnę mieść.
- 3. Twą miłością mnie osłaniasz kiedy mi brakuje sił.
  Tarczę wiary mi podajesz, bym w czas pokus silny był.
  Panie, Tobie chwałę, cześć, za Twą pomoc pragnę nieść.
- 4. Twą miłością mnie ozdabiasz i przemieniasz w obraz Swój. Kiedyś w górę mnie zawezwiesz, bom już jest na wieki Twój. Panie, Tobie chwałę, cześć za mą przyszłość chcę Ci wznieść.



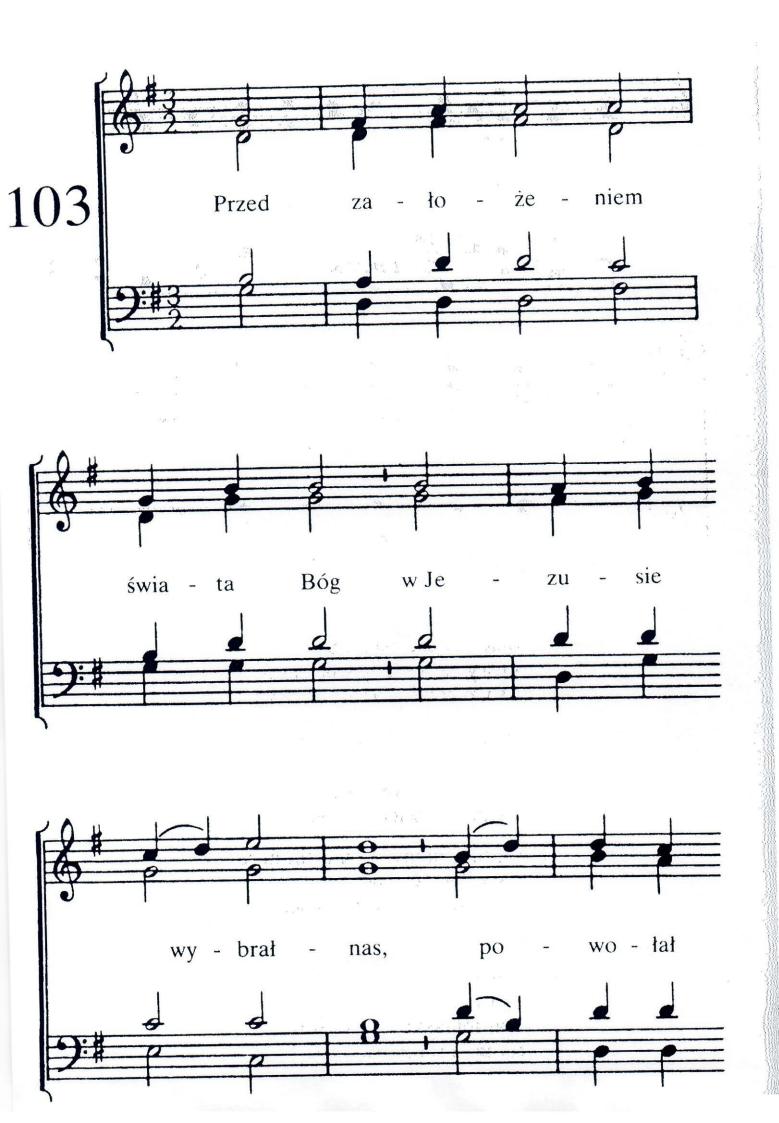


- 2. Że jesteś w to wierzymy i teraz pośród nas, więc dzięki Ci wznosimy w ten błogi dla nas czas. Sławimy Ciebie za to, żeś nasze grzechy starł, Twa śmierć nam jest zapłatą, wykupem z wiecznych kar.
- 3. Bo wiemy Panie, o tem, żeś kupił Swą nas krwią, nie srebrem ani złotem na wieczną własność Swą. Należna bądź Ci chwała za Twój z miłości zgon, bo śmierć nam Twoja dała wstęp w Ojca Twego dom.





- 2. Dla mnie niegdyś zgubionego, gdym ja w śmierci grzechu żył, dałeś Ojcze, Syna Swego, który za mnie w śmierci był. Może zbadać ktoś, co czynisz na tej ziemi, Ojcze Ty? Kto przeniknie Boże Cię? Kto odczuje, jak miłujesz? Wciąż jest nowa miłość Twa, wierność, wieczna łaska Twa.
- 3. O, tak, nigdy się nie skończą dary Twoje, Ojcze nasz. Gdy się Twoi w modłach łączą Ty wysłuchaj zawsze wczas. Chcesz nas łaską Swą obdarzać, całe oddać serca Swe, Swoją mołość w życie me. Daj mi łaskę Cię wysławiać teraz, a po czasie tym przynieść Tobie chwały hymn.

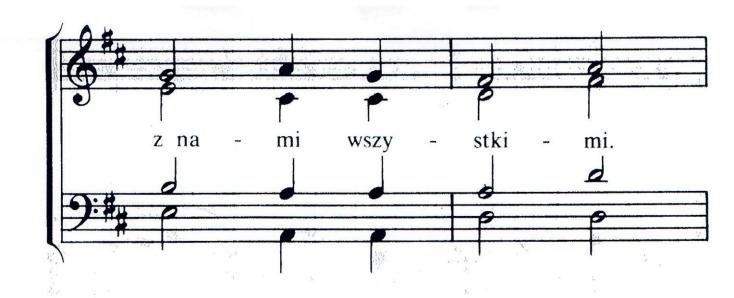


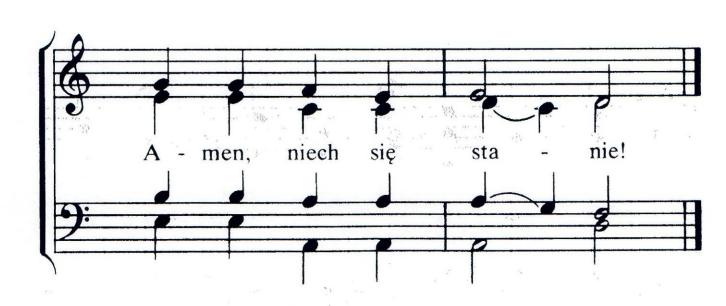




- Aby objawić łaskę tę, na ziemię zstąpił Syn, w ofierze złożył życie Swe, by nas oczyścić z win.
- 3. Jako Baranek przelał krew, poniósłszy za nas zgon, przejednał sprawiedliwy gniew, wwiódł nas przed Boży tron.
- O, za tak wielką miłość tę, którą wprowadził w czyn, w podziwie przed Nim korzym się, dziękczynny wznosząc hymn.



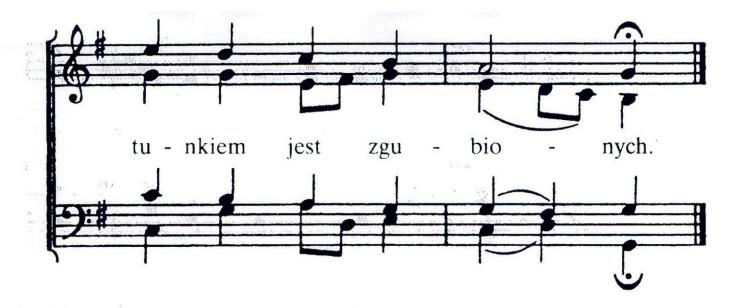








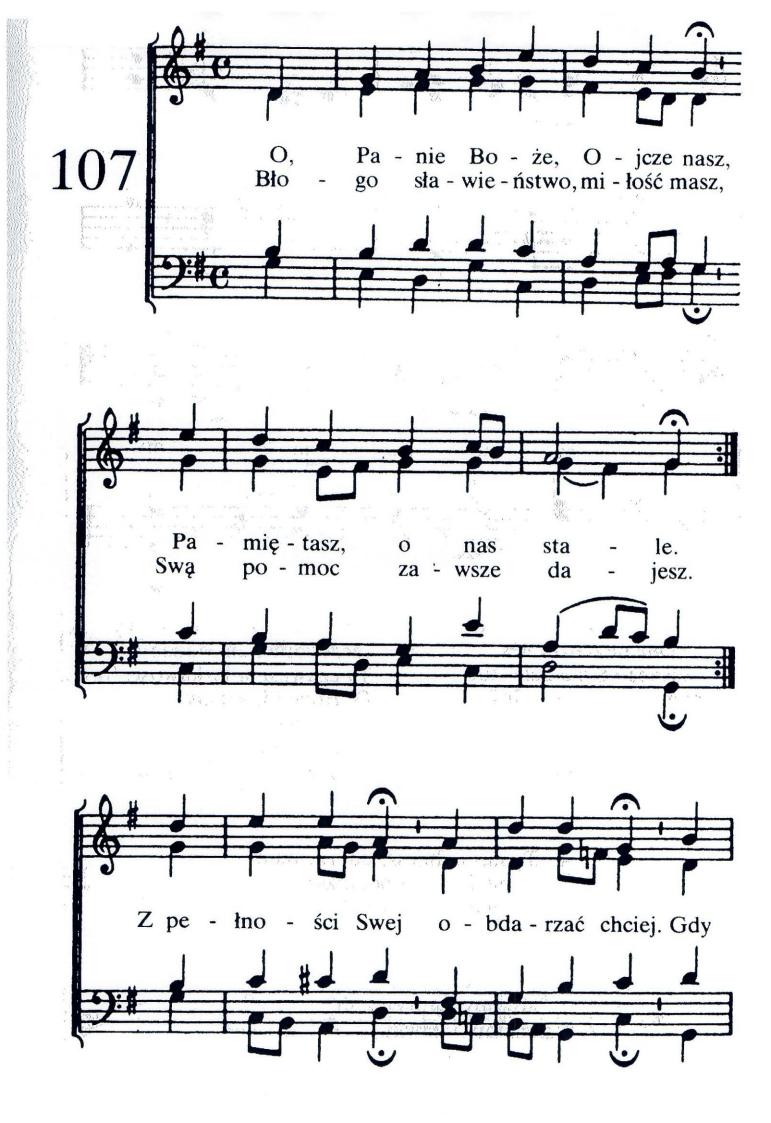




- 2. O, gdzież jest taki Bóg jak Ty! Któż miłość pojmie Twoją? Wszak z woli Twej za wrogów Twych Syn oddał życie swoje. I przez ten zgon przyodział On nas Swą sprawiedliwością i stał się nam światłością.
- 3. O, gdzież jest taki Bóg jak Ty! gdzie wierność równa Twojej? Kto bez wytchnienia troszczy się, śląc siłę w każdej dobie? O, pozwól nam tak tu, jak tam, opiewać miłość Twoją, boś wierną nam ostoją.
- O, gdzież jest taki Bóg jak Ty!
  W potędze i wszechmocy!
  Zbawienie, życie dałes nam
  i śpieszysz ku pomocy.
  O, Boże, przyjm pochwalny hymn
  od wszystkich nas zebranych,
  przez Cię umiłowanych.



- Posilaj nas Swym Słowem w czas dobry jak i zły, byśmy w Twej łasce rośli, pokarmem bądź nam Ty!
- 3. Gdy wróg usilnie szkodzi i świat wyszydza w głos, nic to, bo w łasce Swojej Pan wiedzie ciągle nas!
- 4. Ach, zostań z Twoją łaską, by pewny był nasz krok, abyśmy kierowali na Ciebie zawsze wzrok.
- 5. Ach, zostań z Twą wiernością na zawsze, Panie nasz. Bądź z nami z Twą miłościąta nie zawiedzie nas!



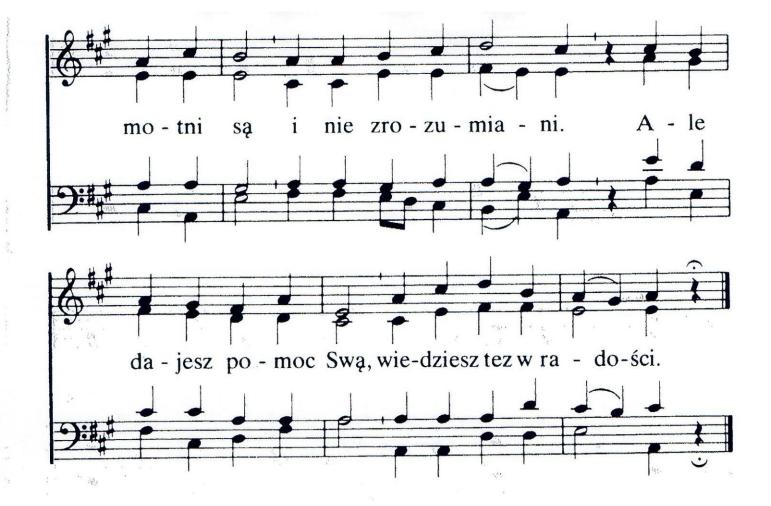


- Jak wiele uczyniłeś namzbawienie darowałeś, własnego Syna dałes tu, nam Jego poświęciłeś. Był chętny On tu ponieść zgon. To Ojcze z woli Twejej Syn oddał życie swoje.
- 3. Ufnością, Ojcze, jesteś Ty serdecznie nam oddany. Ty czuwasz w łaskawości Swej. O, Boże ukochany! Spoczniemy wnet tam w Domu Twym, będziemy tam szczęśliwi na zawsze z Tobą żyli!
- 4. Ty nas miłujesz, dobrze nam, pociechą nas obdarzasz, nas pielęgnujesz w każdy czas i radość w serce wkładasz. Prowadzisz nas jak dzieci Swe, abyśmy Ciebie czcili, wielbili i sławili.



- Ty poisz mnie przy zdroju, posilasz hojnie wczas, prowadzisz mnie w pokoju, gdy pokuszenia czas.
   Tyś światłem i pociechą, ochraniasz w boju mnie.
   Twa bliskość daje siłę i radość w serce me.
- 3. Wnet zstąpisz na zew trąby, wnet zniknie smutek, łza, brzmieć będzie tam śpiew wieczny, gdzie radość Boża trwa. Pasterzu, wnet połączysz ze swoją trzodą mnie. Z nia także się objawisz w potężnej chwale Swej.

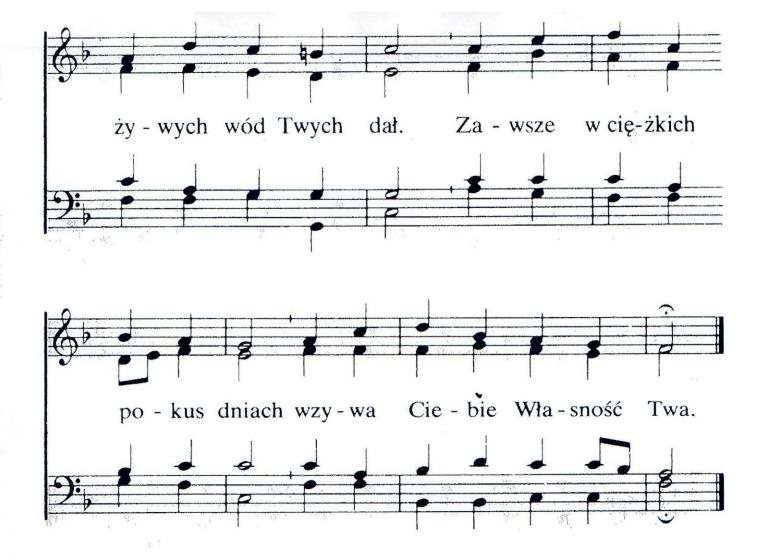




2. Tam w Ojczyźnie-w niebie jest miejsce zgotowane. Tam już nie ma łeż ni trwóg, nie ma też dostępu wróg. Nie ma rozłączenia tam. Będziem zawsze z Panem! To pociesza serca nam. Wieczność dla nas darem!

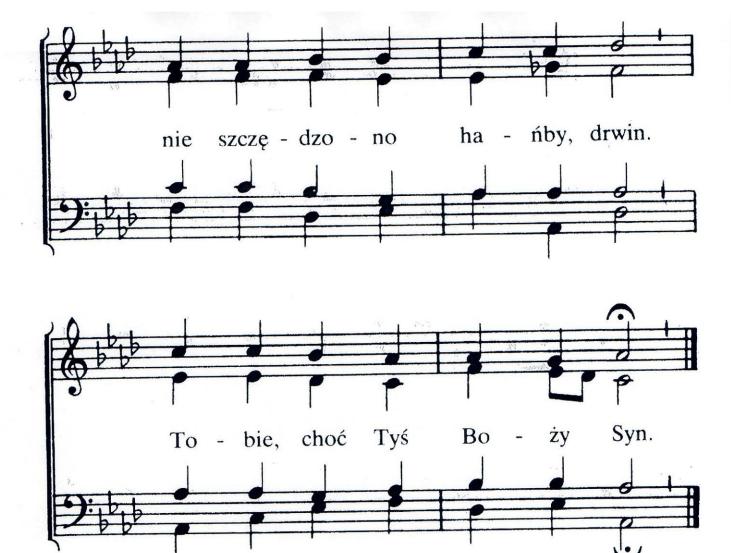
3. Przyjdź, Jutrzenko jasna, przyjdź nie odwiekaj dłużej.
Trwożnie jest tu często nam, pragniem zachwycenia tam.
Nie zostawisz samych nas.
Ujrzym Ciebie w chwale!
W Ojca Dom wprowadzisz wraz.
Będzie tam wspaniale!





- 2. Syn Człowieczy zastępuje i pokrzepia w każdy czas. Oskarżyciel ustępuje kiedy Pan ochrania nas. Bo Baranek Swoją Własność nie wypuści z ręki Swej. Chociaż szatan skarżyć śmie, Pan Wybraną widzi w niej.
- 3. Jezu, w łasce Swej kierujesz drogo Swój nabyty Lud. Swoją drogę mu wskazujesz i cel tej wędrówki tu. Przez pustynię niezachwianie wiedziesz do Przybytku nas. Gby skończymy ziemski bieg, w Ojca Dom wprowadzisz wnet.

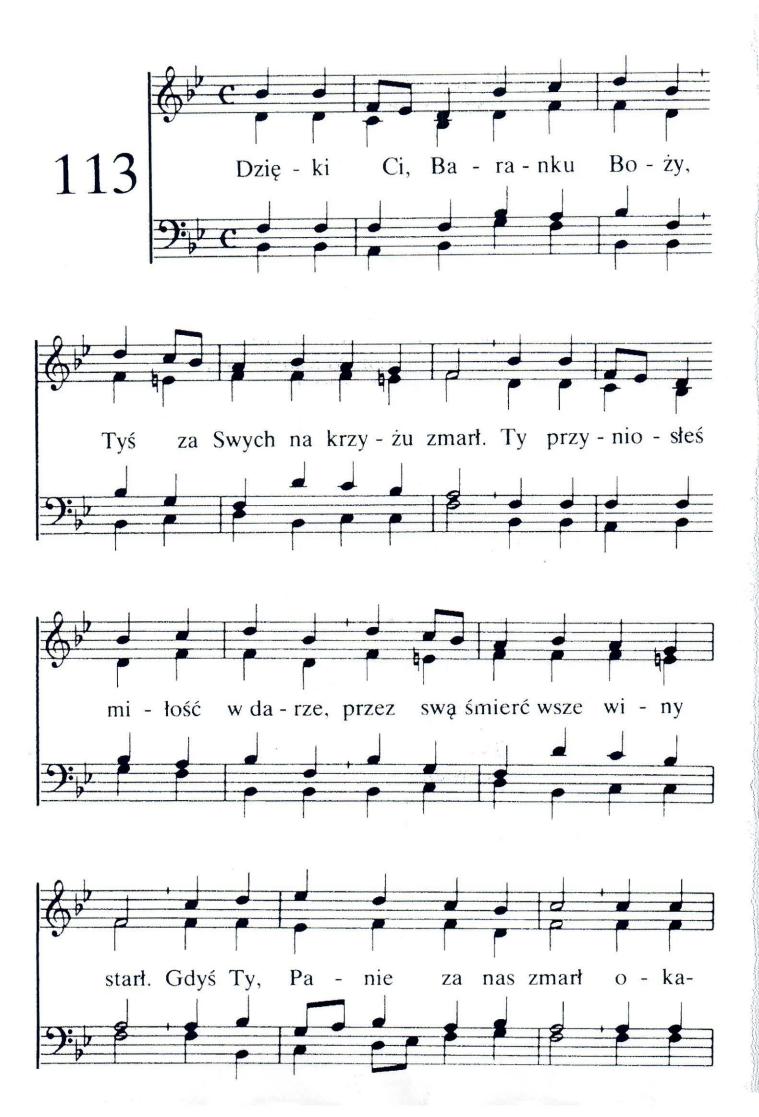




- Milcząc zniosłeś sprzeciwianie, naśmiewanie, bicie w twarz, biczowanie i oplwanie, Panie Jezu, Zbawco nasz. Dałeś za nas żaycie drogie, aby nas pojednać z Bogiem; że omyłeś nas w Swej krwi, z głębi serca dzięki Ci!
- 3. Jezu, dzięki za zebrany
  na Golgocie w śmierci plon,
  za Twe męki, za Twe rany,
  za zastępczy za nas zgon.
  Za Twą boleść, poniżenie,
  niezgłębione udręczenie,
  Tyś się za nas grzechem stał,
  wiecznych jesteś godzien chwał.



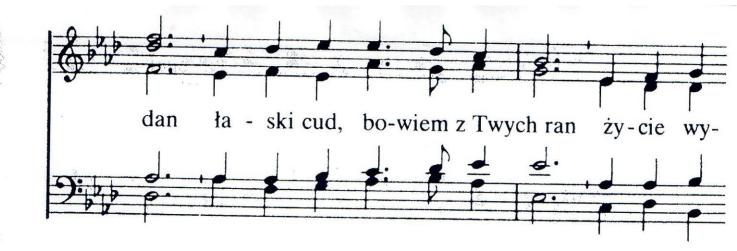
- Boga wzywał sam opuszczony Pan: Boże, czemuś mnie opuścił -duszy Swej boleści znosił. Boga wzywał sam opuszczony Pan.
- 3. Wziąłeś na Się grzech, przejednałeś gniew. Panie, grzechu Ty nie znałeś, sam się życiem wiecznym zwałeś. Wziąłeś na Się grzech, przejednałeś gniew.
- Uwielbiony Bóg, pokonany wróg. Liczne rzesze uwolnionekiedyś przez wroga dręczone. Uwielbiony Bóg, pokonany wróg.
- Uwielbienie, cześć
   z serca chcemy nieść.
   Tyś do Chwały wywyższony
   nieustannie, godnie czczony.
   Uwielbienie, cześć
   z serca chcemy nieść.





- Bój w modlitwie Swej toczyłeśw Getsemane widzim to.
  Z Ojca rąk się pokrzepiłeś
  w ciężkich tych godzinach, bo
  Jezu, tam w ogrodzie Ty
  w tej samotnej walce trwałeś.
  Z woli Ojca wziąłeś Sam
  kielich cierpień pełen tam.
- 3. Na pniu krzyża podwyższony, na Golgocie zawisł Pan Jego miłość podziwiamy- w pełni ją okazał tam. W strasznych trzech godzinach mąk "Wykonało się" wyrzekłeś, więc możemy Panie wznieść Tobię dziękczynienie, cześć.







- W skrusze i z wiarą, gdy wyzna Ci grzechy kto swoje, z Bogiem pojednasz go, Jezu, obdarzysz pokojem i łaską Swą hojnie uwieńczysz też go, jak Słowo mówi nam Twoje.
- 3. I choćby słońce zagasło wśród niebios sklepienia, góry zapadły do morza, lecz Ty się nie zmieniasz, wiecznieś ten sam, coś rzekł w Swym Słowie, dasz nam, wierność się Twoja nie zmienia.



- 2. Kosztowny balsam płynie z Twej obecności, Panie, a woń z Twych szat kapłańskich rozpływa się wśród Twoich.
- 3. Jak rosa z gór Hermonu spływa na błoń Syonu, tak pragniesz w Swej miłości widzieć braci w jedności.
- Swym bowiem obiecał Pan w niebie wieczny błogi stan i w Swojej łaskawości wiedzie ich w Dom Ojcowski.







- 2. Gdy grzechy twe cię trwoża, Gdy ciąży brzemię win, Wiedz, że ratunek dla cię Ma Zbawca, Boży Syn. Ku Niemu idź z ufnością, Gdy duch twój w trwodze łka, On, ulży twej niedoli I pokój Swój ci da. Patrz, źródło . . .
- 3. A źródło owo życia Dla ciebie płynie wciąż, Ku niemu przeto zawsze W niedoli chwilach dąż. Ku swej radośći poznasz, Że Bóg jest Ojcem twym I znajdzies z źródło szczęścia Niewyczerpane w Nim. Patrz, źródło...





- 2. Ciebie, Panie, Dawco życia tu spotkały drwiny, śmiech i haniebne uragania Ty cierpliwie niosłeś je.
- Otoczony mocą śmierci za nas okup dałeś swój.
   Tam od Boga opuszczony wielki Sam toczyłeś bój.
- Mocą Bożą Tyś wzbudzony tam zająłeś w niebie tron. Do Swej Chwały wywyższony, aby błogosłáwic nam.
- Wielki Zbawco zaginionych, kto Ci ufa, wierząc w Cięten nie będzie zawstydzony, gdyż skrył w skale wiecznej się.



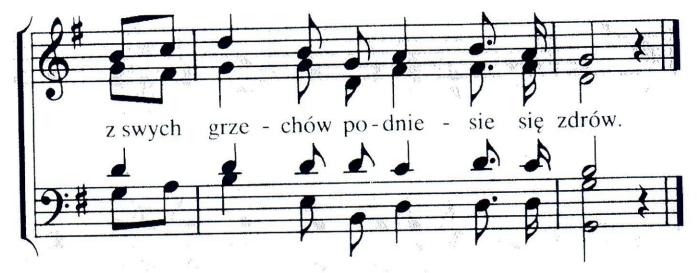


 Baranek zapłacił za grzechy dług mój, gdy za mnie przekleństwem się stał, i za mnie w zastępstwie On żywot dał Swój, Moja duszo, nie żałuj Mu chwał! Błogo mi . . . 3. Gdy mnie niepokoić chce duszy mej wróg i grozi mi wciąż jego strzał, to daje mi pewność, że wroga Pan zmógł, w Swej krwi świetne zwycięstwo mi dał. Błogo mi . . .

4. Nikt więcej z rąk Zbawcy nie wyrwie już mnie, bo to zapewnienie dał mi. Mam w Nim odpocznienie, raduję w Nim się, niech więc chwała na wieki Mu brzmi! Błogo mi . . .







- Ani modły gorliwe, ni rzewny twój płacz nie uwolnią od grzechu Cię tu. Krew Jezusa od sądu cię zwolni, o bacz! Łaskę wieczną okaże ta krew. Spójrz, spójrz...
- 3. Nie wątp dłużej, lecz wiarą tej łaski się chwyć, wszystko Jezus wykonał, ty nic! On dla Ciebie pomostem do Boga chce być, na ratunek On dany ci jest. Spójrz, spójrz...
- 4. Co podaje ci Jezus, radośnie ty bierzto żywota wiecznego jest dział. Przyjmij dziś i na własność swą przmieni i wierz a na wieki już będziesz je miał. Spójrz, spójrz...





- Cierpieć dla Pana, dla Niego żyć!
   Czyż godniejszego może coś być?
   Warto Dlań umrzeć, warto bojować, warto dla Niego cały świat zbyć.
- 3. Wciąż umartwienie Pana nieść tu, póki w pielgrzymce starczy nam tchu, by żywot Pana był objawiony na ciele naszym, na chwałę Mu!





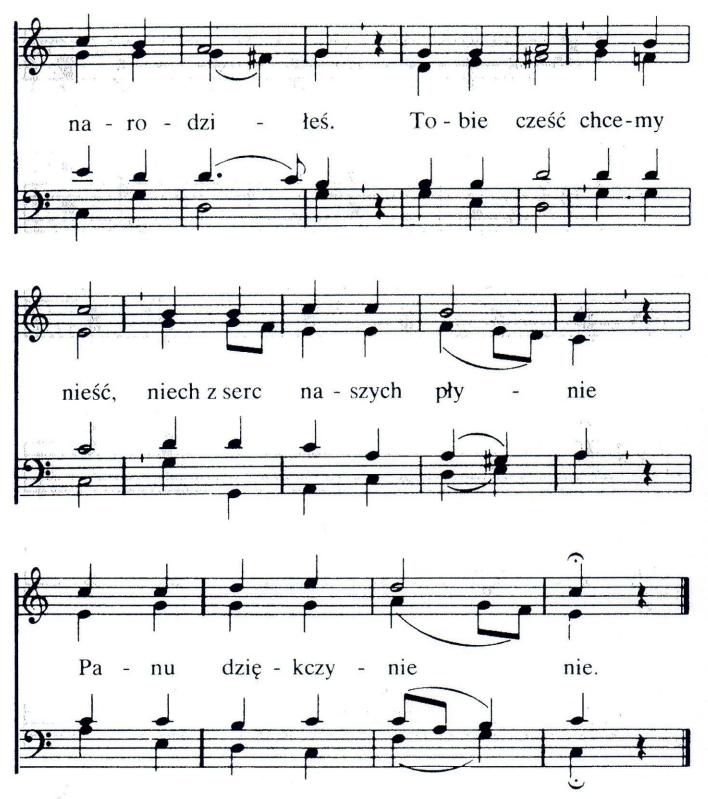
- Sprawiedliwi wciąż jaśnieją, radość w duszy płonie im; podążajmy więc z nadzieją służyć Panu w świecie złym. Radość, radość . . .
- Dziwnie w gorzkim życia znoju dłoń Jezusa wiedzie nas. Laską Swoją chroni w boju, daje pomoc Swoją wczas. Radość, radość . . .





- 2. Gdy na firmament patrzę, o mój Boże, gdzie chmury kłębią się, lub lśni ich biel. Gdzie słońce w dzień, a księżyc w nocnej porze spełniają wciąż im wyznaczony cel. /:Potęgę Twoją sławiąc śpiewam Ci: Potężnyś Ty! Potężnyś Ty! :/
- 3. Gdy wzniosę wzrok ku światom hen, tam w górze, gdzie widzę gwiazd nieprzeliczony rój i gdzie planety wielkie po przestworzu bieg nieprzerwany odbywają swój. /: W podziwie serce moje śpiewa Ci: Wszechmocnyś Ty! Wszechmocnyś Ty!:/
- 4. Widząc, jak Jezus na ten świat się zniżył, w pokorze przyjął kształt najniższych sług, jak do mnie On nędznego się przybliżył, na krzyżu spłacił wszelki grzechów dług, /:O Twej miłości śpiewam z serca Ci: Jak dobryś Ty! Jak dobryś Ty!:/
- 5. Gdy w Słowie Swym Pan stanął na mej drodze, gdym ujrzał tam niezmiernej łaski cud, jak zgładził grzech, jak cieszy w życia, trwodze, jak w łasce Swej osładza każdy trud, /:Za miłosierdzie Twe godzieneś czci: Łaskawyś Ty! Łaskawyś Ty!:/
- 6. A gdy mój Pan zabierze mnie ze świata i gdy mnie olśni lica Jego blask, gdy dana będzie mi z bisioru szata, gdy ujrzę Go, Jezusa, Pana łask, /:Z wdzięczności wzniosę uwielbienie Ci: Godzieneś Ty na wieki czci!:/



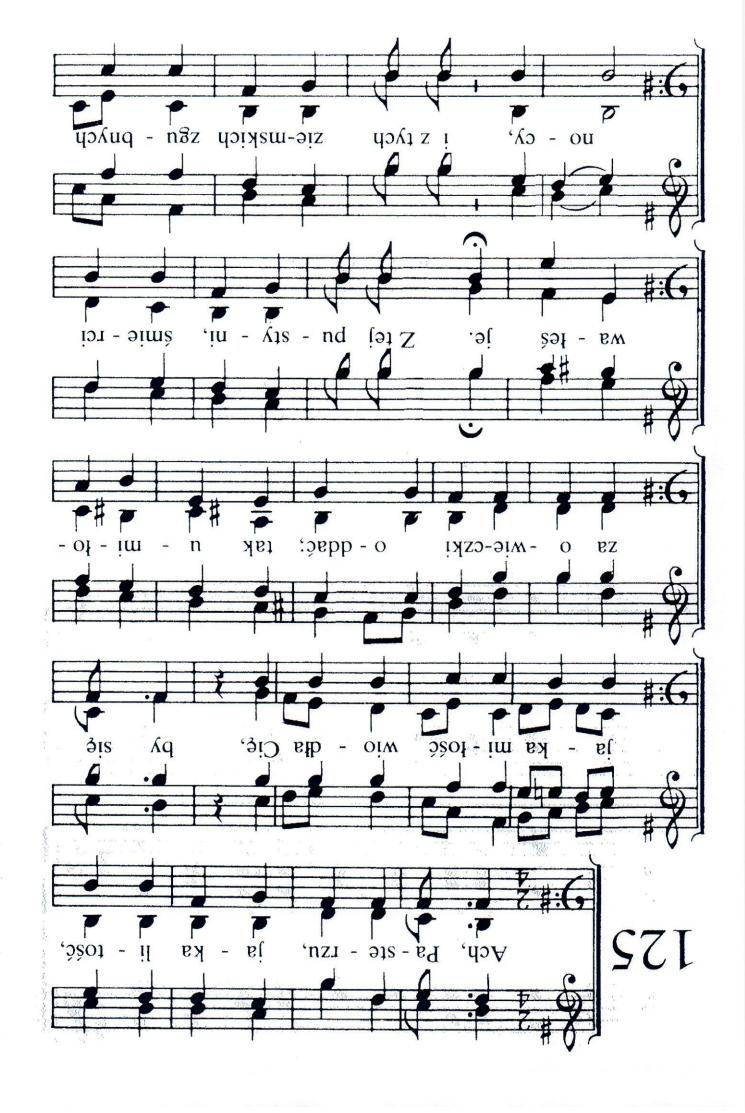


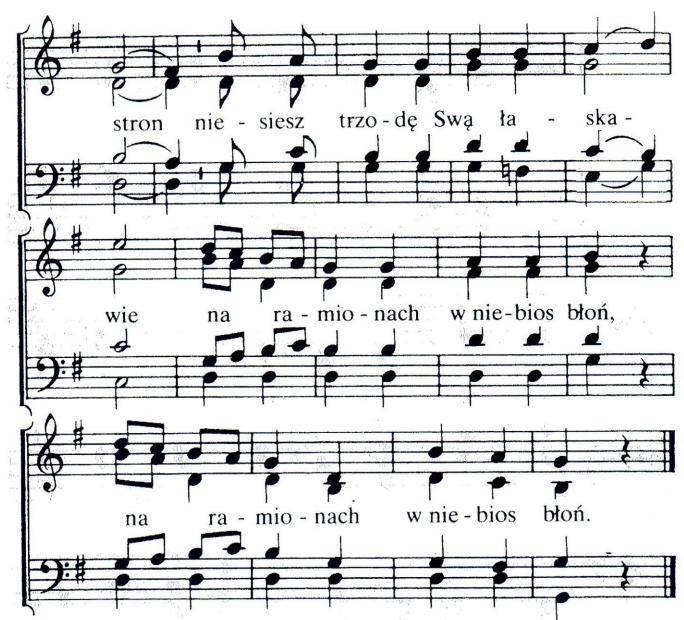
2. Godzien uwielbienia
nasz Pan i Zbawiciel.
Jemu niechaj wciąż rozbrzmiewa
pieśń i dziękczynienie,
wciąż w Twej obecności,
a także w Twojej bliskości
wdzięczny hymn
niechaj brzmi.
Chwała Tobie, Panie,
po wsze czasy, amen!





- 2. O, Ojcze, Tyś dał Ducha Prawdy, by nam miłość Zbawcy objawić i grzeszny nasz stan.
  Alleluja . . .
- 3. Więc niech nowa pieśń teraz już Tobie brzmi, bo Baranek nas Boży w Swej oczyścił krwi. Alleluja . . .





- 2. Udział nasz w Twym jest zbawieniu. Stałeś naszym Zbawcą się. Wzywasz owce po imieniu, wiedziesz do wód cichych je. Poświęciłeś się bezmiernie nigdy nie zginiemy już, swe owieczki strzeżesz wiernie-/: któż nam zaszkodzić może, któż:/
- 3. Na tej ziemi żadne moce naszych nie przemogą dusz. Choć tu zła panują moce nic nas nie rozłączy już. Żadne siły nie są w stanie z ręki Ojca wyrwać też ni odsunąć od Cię, Panie-/: łaską wzmacniasz naszą więź. :/

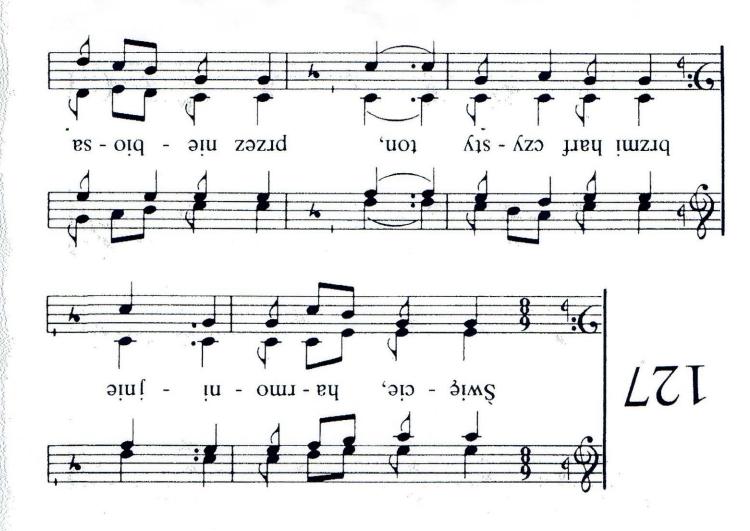




W mej ojczyźnie radość czysta,nikt nie może zgłębić jej,bez cierpienia, wiekuista,tak, jak wieczny Dawca jej.Z tej doliny...

3. W mej ojczyźnie Jezus Panem,
 do mnie On wyciągnie dłoń,
 aby wieńcem obiecanym
 przyozdobić moją skroń.
 Z tej doliny.

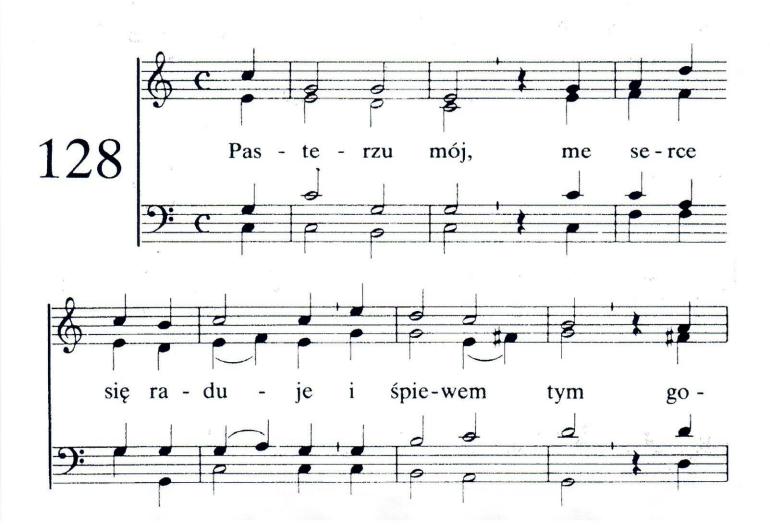
4. W mej ojczyźnie poój trwały, wiernych Pan zbierze tam.
 Boża ją, oświeca chwała, światłem jest Baranek Sam.
 Z tej doliny śmierci cieni
 Spieszę wejść w ojczyznę mą.
 Na wskroś mnie tam rozpromieni
 Jezus obecnością Śwą.





2. W świętej Twej Stolicy
Twoi ujrzą Cię
po Bożej prawicy
i zachwycą się.
Twe przebite ręceto miłości znak,
który w strasznej męce
Swej zdobyłeś tak.

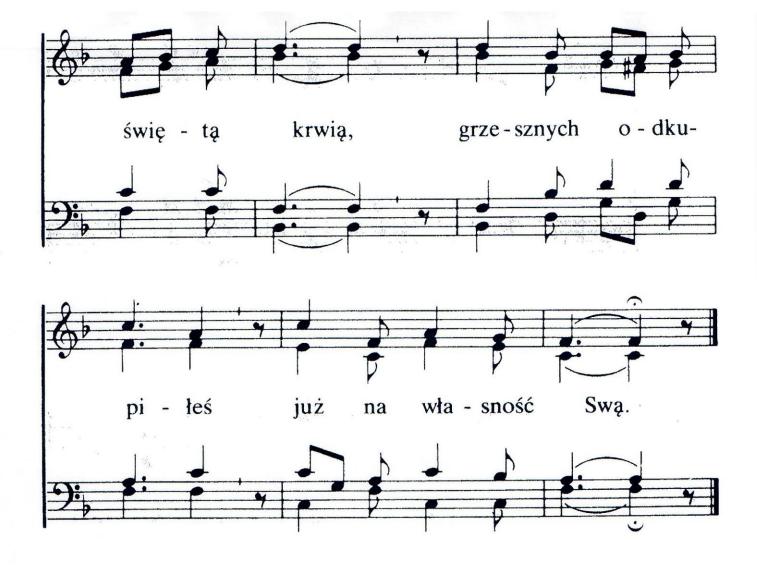
- 3. Wielbim Cię w zachwycie za zbawienie Twe.
  Tyś poświęcił życie i Swą drogą krew.
  Będzie z ust brzmieć wielu uwielbienia śpiew w niebie na weselu Barankowym wnet.
- 4. Święcie, harmonijnie brzmi zwycięstwa ton. Zabrzmi wnet świat cały: Chwały godny On! Sława Jezusowi! Chwałę, hołd i cześć Bogu, Barankowi godnie będziem nieść.





- 2. Prowadzisz mnie na Swe zielone niwy gdzie nie brak nic, więc jestem tak szczęśliwy i dusza ma nasyca się.
- 3. Ty poisz mnie, gdy słabnę z utrudzenia, o Panie mój, z przejrzystych wód strumienia co nigdy nie wyczerpie się.
- 4. Prowadzisz mnie sprawiedliwości drogą w imieniu Swym, a burze mi nie mogą przeszkodzić, gdyż uciszasz je.
- 5. A choćbym ja miał iść doliną ciemną, nie boję się, wszak zawsze jesteś ze mną: pociechą mą jest laska Twa.
- 6. Tyś jest mój Pan. I dusza moja Twoją, olejkiem Swym namaszczasz głowę moją, z Twych rąk mam kubek pełen dan.
- 7. Chcę Ciebie czcić w tym życiu wciąż i wszędzie gdyż łaska Twa udziałem moim będzie, dopóki tutaj dasz mi żyć.





- 2. Ach, Ty Syna Swego, tu posłałeś Sam.
  Dla zbawienia mego sąd On ponieść chciał, wolę Twą wypełnił, świat zwyciężył, śmierć, zadowolił w pełni, chwałę oddał, cześć.
- Ojcze, miłość Twoja
  wielbić pragnę wciąż.
  Wierni uwielbiaja,
  z śpiewem niosa hołd.
  Harfy brzmią dziękczynnie
  i z czcią serca drżą,
  kiedy jesteś przy mnie
  wielkość widzę Twą.



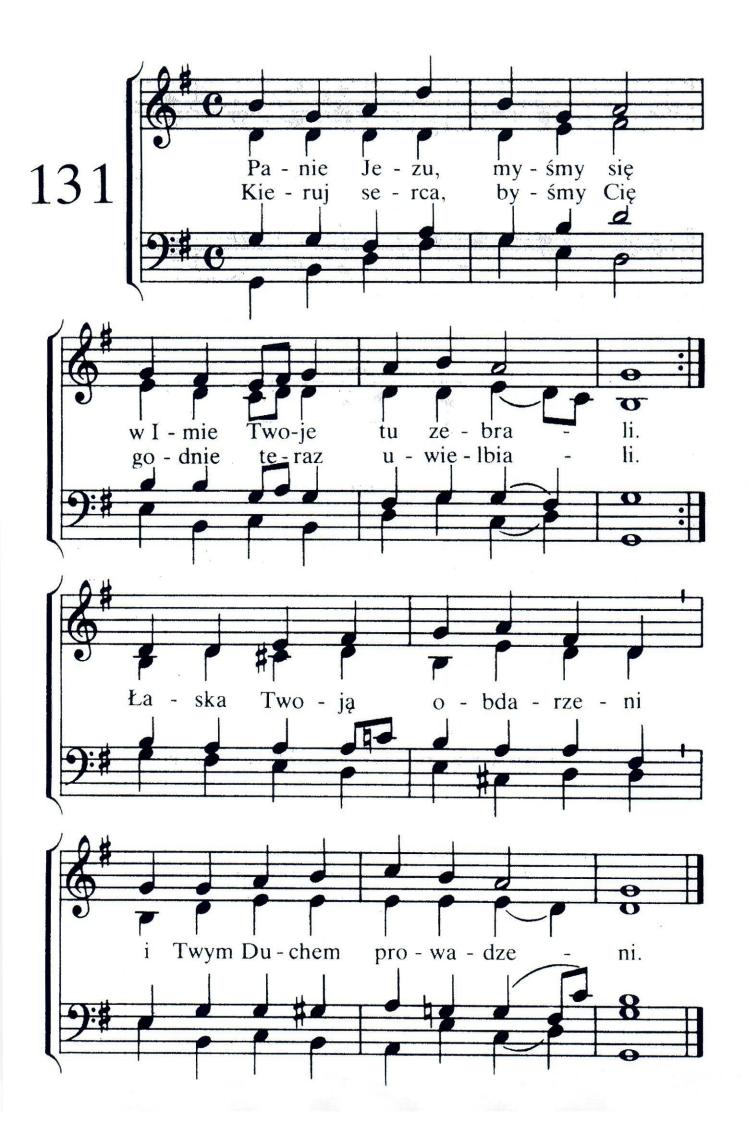




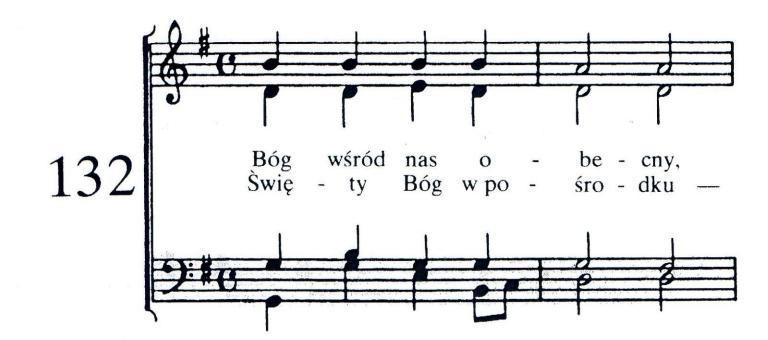




- W Tobie jestem już bezpieczny, bowiem Ty dałeś mi w łasce żywot wieczny. Mam Ci ufać, Zbawicielu i czy w bój, albo w znój-z Tobą iść do celu.
- 3. Swą miłością mnie otaczasz w życiu tym, o tym wiem, opiekę roztaczasz. Tyś wziąć godzien cześć i chwałę, Jezu mój, Panie mój, dziś i wieki całe.



- O, Baranku Boży cny, ach, jak byłeś poniżony! Teraz jesteś pełen czci do Swej chwały wywyższony. Żeś nas drogo kupił Sobie wdzięczny hołd składamy Tobie.
- 3. Ojca w sławie czcimy też w Tobie, o chwalebny Panie, bo przez Twoją świętą krew On ma w nas upodobanie. Jako dziatki Go sławimy, dziękczynienie przynosimy.





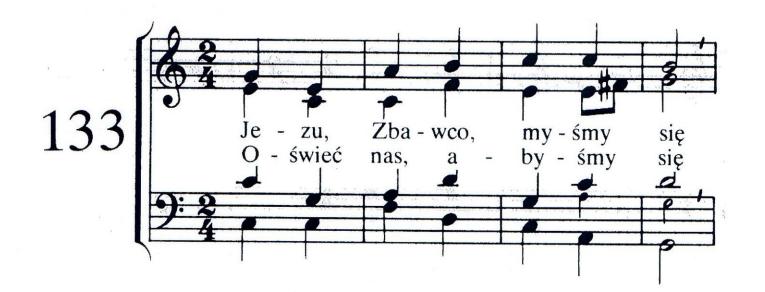






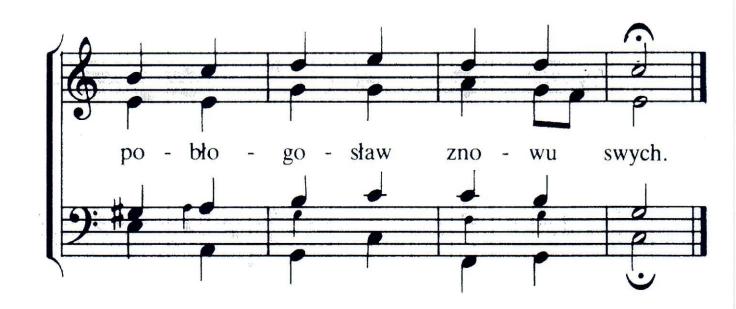
2. Bóg wśród nas obecny, cherubini w chwale służą kornie Jemu stale. Święty, święty — wdzięcznie wysławiają, Jego chwałę wywyższaja. Panie, przyjm ten nasz hymn, choć nieznaczne dary naszych serc ofiary.

3. Twe przepiękne światło wszystko wszak przenika, naszych lic niech się dotyka. Jak się kwiaty pięknie w słońcu rozwijają, w siebie jego blask wchłaniają. Ku Twej czci niech i my blask Twój zatrzymamy, działać Ci w nas damy.

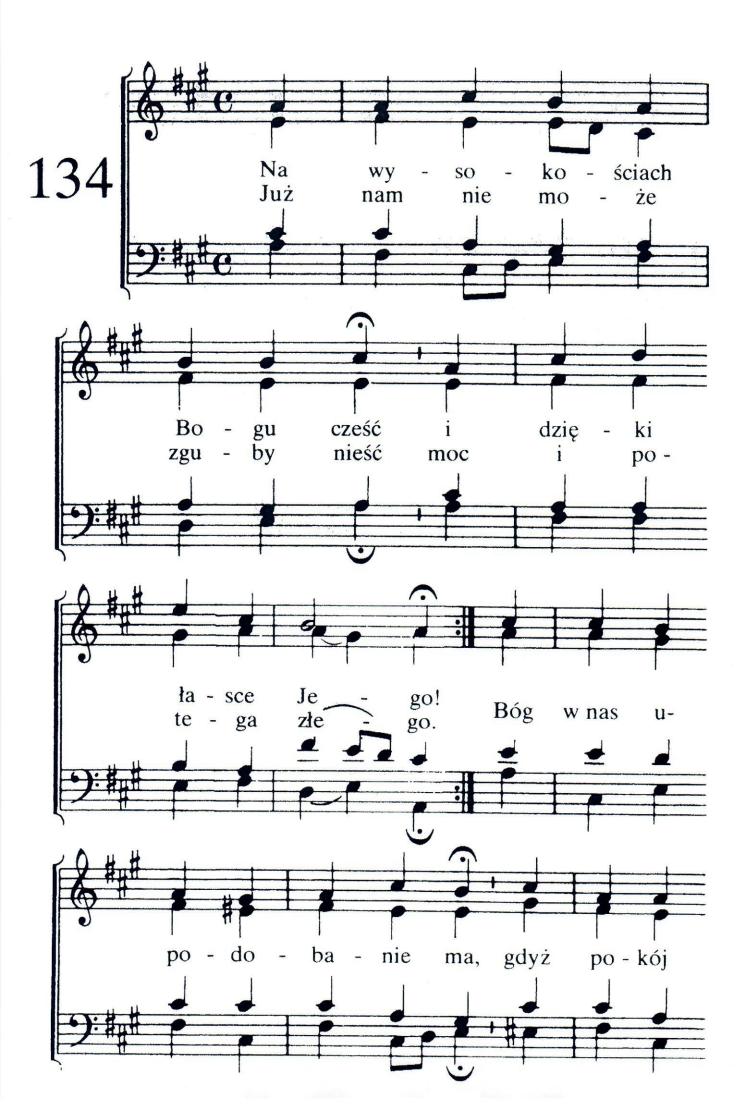


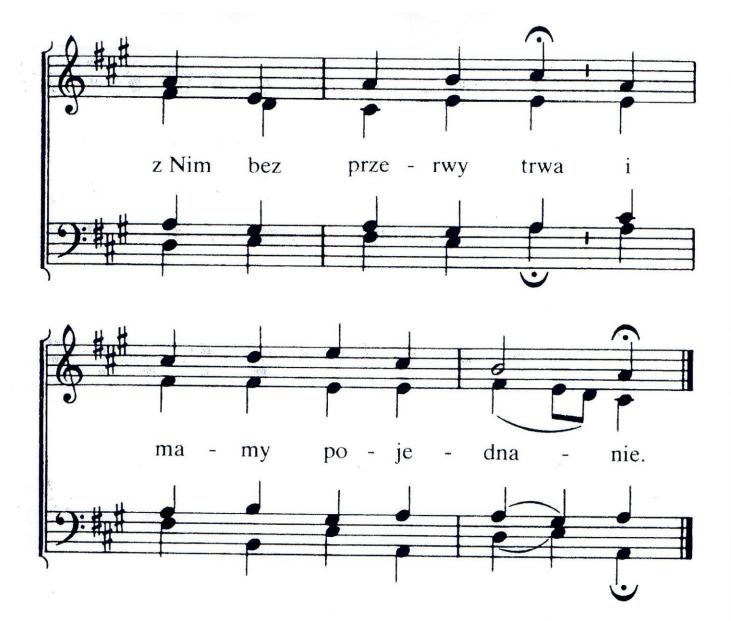






- 2. Gdzie się zejdą dwaj lub trzej w Imię Twoje na zebranie, to z miłości wiernej Swej jesteś pośród nich, o Panie. Zgromadzonych wokół Cię uczyć Duchem Swoim chciej.
- 3. Daj, by ziarno Twoich słów na serc żyzną padło rolę, byśmy oświeceni znów lepiej Twą pojęli wolę. W serca słowa łaski wlej i utwierdzaj w prawdzie Swej.





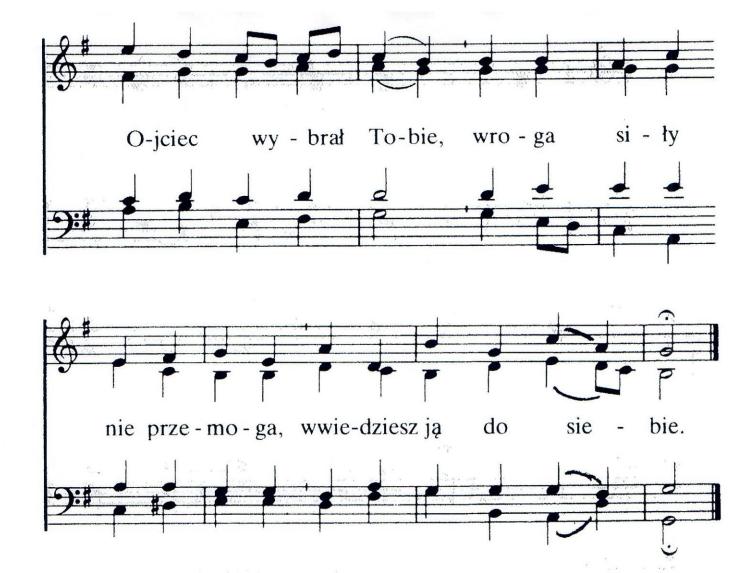
- 2. My przez Jezusa w łasce tej przez wiarę tu stoimy i wspaniałości Bożej w niej nadzieją się chlubimy. Bez granic jest potęga Twa, coś postanowił, wiecznie trwa godzieneś wywyższenia.
- 3. Wznosimy Tobie, Ojcze nasz, dziękczynną pieśń w tej chwili, boś chwalców Swych uczynił z nas, abyśmy Cię wielbili. My w Duchu w prawdzie czcimy Cię za wykupienie wieczne Twe z miłości Twej nam dane.





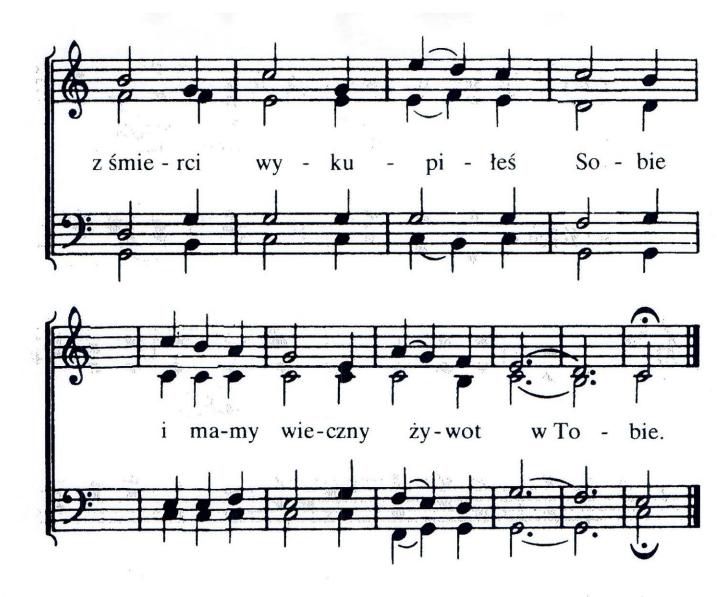
- 2. Powołani do wieczności, zna Pan Swoich w Swej wierności. Imię Jego nosi, kto wykupiony jest na własność. Głową ich jest Chrystus Pan i Pasterzem pełnym sławy. Czyni tych, co wierza, Weń już godnymi wiecznej chwały, w niebie zapisani są w księdze Twej.
- 3. Powołani do wieczności, nie zostawisz nas w niskości. Wtedy każdy w świecie tym pozna, kto był dzieckiem Twoim. Co za radość będzie tam, gdy będziemy zawsze z Panem. Wiecznie błogi dla nas stan! Zaśpiewamy wszyscy razem: Chwała Tobie, Panie nasz! Panie nasz!





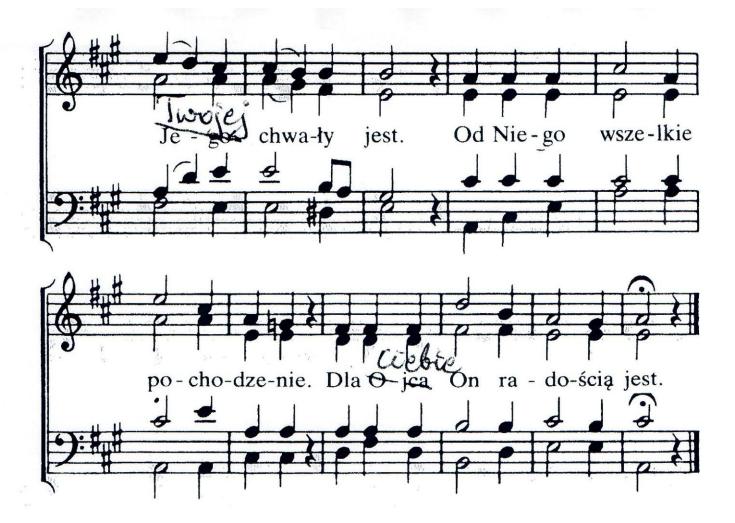
- Boży Synu, Ty budujesz Kościół Swój duchowy sam.
   Z żywych Go kamieni wznosisz ten przybytek Tobie dan.
   Według Ojca zamierzenia wnet dokończysz Swoje dzieła, będą one dla uczczenia chwały Najwyższego.
- 3. Na świadectwo tu wybrane, jest dziś Zgromadzenie Twe. Z tego świata powołane, w Tobie poświęcone jest. Ono ma królewską godność, także jest kapłaństwem świętym. Okazałeś Swą wspaniałość, miłość wykupionym.





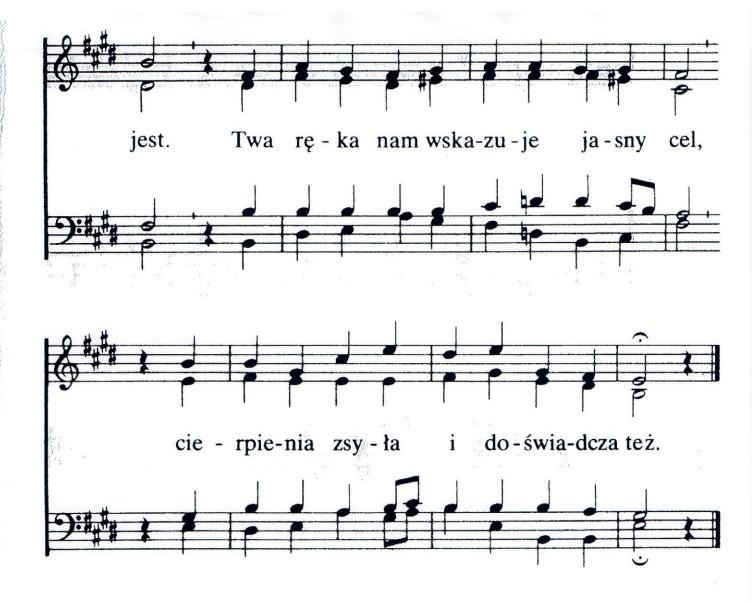
- Dług całkowicie nasz spłaciłeś
  zastępczą za nas śmiercią Swą.
  Żądaniom Bożym uczyniłeś
  zadosyć tam ofiarą tą.
  Lecz z martwych Ty wzbudzony byłeś
  i nas tym usprawiedliwiłeś.
- Na tronie Ojca siadłeś z chwałą
  i zastępujesz zawsze nas.
  Więc przystępować możem śmiało
  do Twej świątyni w każdy czas.
  Za doskonałe dzieło Twoje
  przyjm dzięki od własności Swojej.



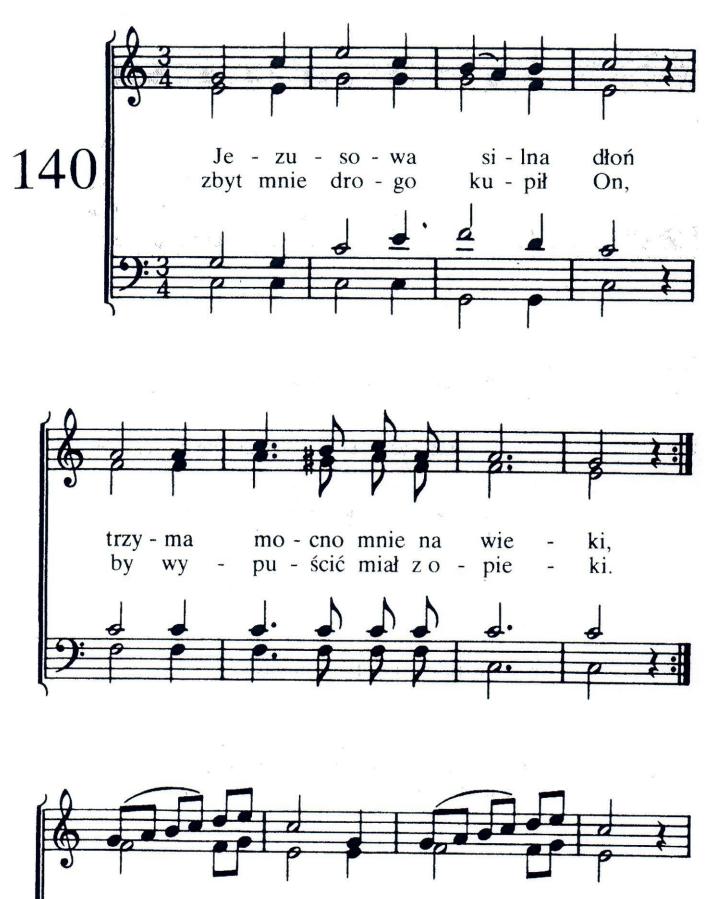


- 2. W Nim tutaj wszystko jest stworzone.
  Przez Niego winy są zgładzone.
  Czysty, bez zmazy Boży Syn. Baranek
  Grzechem, przekleństwem uczyniony
  a w Tobie Boże uwielbiony
  na krzyżu Twój wypełnił plan.
  Twą wolę On wykonał w pełni
  i Twoją świętość uczcił Sam.
  Ojcowskie Twe pragnienia spełnił,
  Coś przed wiekami w sercu miał.
- 3. Do Twej prawicy wywyższony jest Syn Człowieczy uwielbiony. Panie, jak wielkie imię Twe. Oblubienicę wnet do Siebie weźmie Twój Syn, by mieć ją w niebie. Kupił ją Tobie Swoją krwią. Na Twoją cześć tam ona będzie, dla wysławiania sławy Twej, by hołd i chwałę w uwielbieniu na wieki wieczne Tobie nieść.





- Gdy bojaźń, troski otaczają nas
  i cienie złe na ścieżkę padną wrazTyś światłem nam, ochroną pewną Tyś,
  pośpieszasz wczas, by pomoc Swoją nieść.
  Ufamy w Tobie w każdej chwili złej,
  w Swe dłonie, Panie, wszystkie troski weź.
- 3. Gdy ciemne moce trwoża Panie, nas, Twe Słowo nas pokrzepia w każdy czas. Z ciemności mocy Tyś uwolnił złejcóż nas ołączy od miłości Twej? Tyś z nami, na Cię kierujemy wzrok. W Twych rękach każdy chętnie czynię krok.







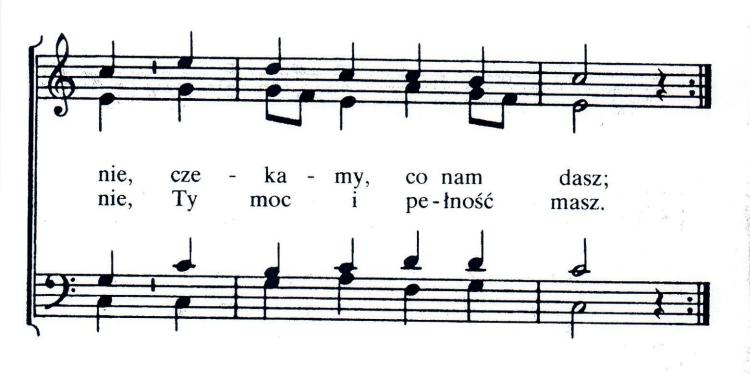
- Kiedym trwożny, nieszczęść rój widzę, braknie w sercu męstwa, dłoń mą trzyma Zbawca mój i prowadzi do zwycięstwa. On zachowa mnie od zła, to najlepsza ufność ma.
- 3. Gdy oskarża szatan mnie, Chrystus już mnie zastępuje, gdy on mnie osłabiać śmie, Chrystus za mną oręduje. Mój Zastępca o mnie dba, to najlepsza ufność ma.
- 4. Z Jego mocnej ręki już nikt wszak wyrwać mnie nie może, On mój Pasterz, On mój stróż, zawsze wiernie mi pomoże, Jego siła wiecznie trwa, to najlepsza ufność ma.





2. Jak błogo w spokoju u Zbawcy tam żyć, gdzie śmierć, grzech ni boleść nie mogą już być! Niebiańskie melodie rozgłośnie wciąż brzmią i witać zbawionych gotowe już są. Spokój błogi, i nie ma burz, spoczynek w światłości tam pewny mam już.











2. Przez Ducha prawdę Swoją chcesz w nasze serca wryć, daj odczuć siłę Twoją, ucz rozważnymi być, pod Słowo Twe się korzyć w bojaźni pełnej czci, racz nas za świadków użyć połusznych, wiernych Ci.





 Już niedługo, drogi Panie, a ujrzymy Twoją twarz.
 Bo Ty zstąpisz na spotkanie, by hołd przyjąć od nas wraz.
 Noc się skończy, dzień nastanie, wielki bój zakończy się.
 Wróci Pan na przywitanie, Swą wybraną weźmie wnet.

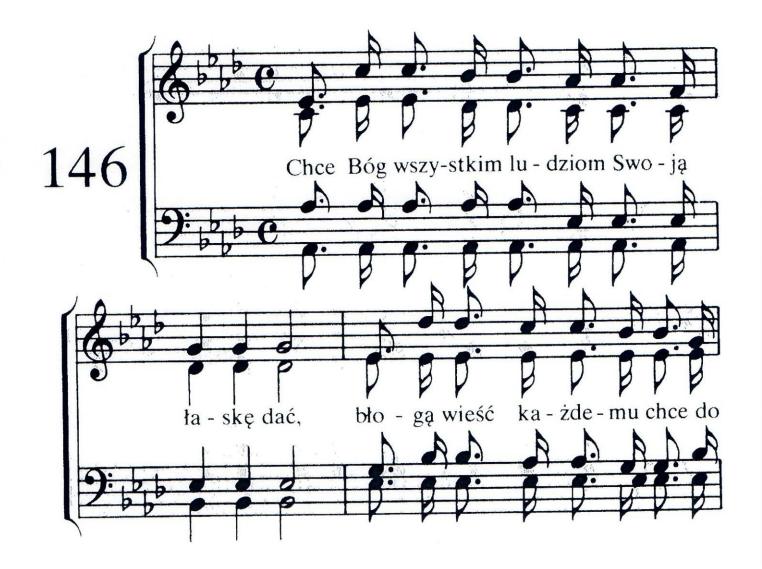


- Nam zbawieniem i ozdobą, i mądrością jesteś Ty, przeto się chlubimy Tobą i wznosimy dzięki Ci.
- 3. Ty u Ojca jesteś w niebie, tam odwieczną chwałę masz, my, zbawieni, czcimy Ciebie za Twą miłość, Panie nasz.
- 4. Serca nasze Ty zdobyłeś Panie, z łaski wielkiej Swej i dla Siebie odłączyłeś nas, ku chwale sławy Twej.





- To imię kocham z serca ja, wszak Jezus zwolnił mnie od zła, mieszkanie w cudnym niebie da. Jak miłe imię Jezus! Jezus tylko . . .
- 3. Gdy słychać imię to wśród nas, to serca Mu śpiewają wraz, przejmuje Jego miłość nas. Wielbijmy imię Jezus! Jezus tylko . . .
- 4. To imię Jezus słodkie nam i najpiękniejsze w niebie tam, niech zawsze zacnym będzie nam. Wię sławmy imię Jezus! Jezus tylko . . .







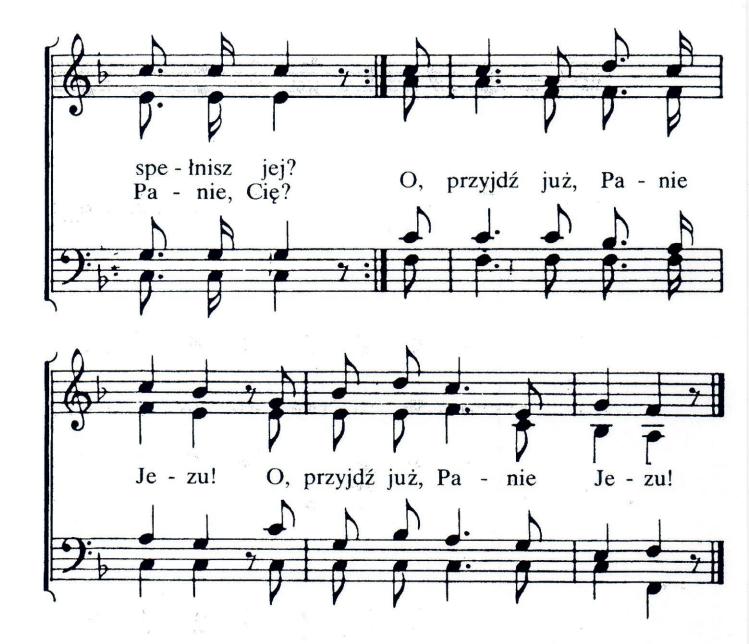
- 2. Jezus przyszedł, bo za grzechy umrzeć miał, zmartwychwstaniem Swoim nam zwycięstwo dał. Otwórz więc . . .
- 3. Gdy w ciemnościach błądzisz i gdyś pełen ran, wiedz, że takich szukać przyszedł Chrystus Pan. Otwórz więc . . .
- 4. Szczęście znajdziesz, jeśli przyjmiesz Zbawcę dziś, gdy się zdecydujesz Jego śladem iść. Otwórz więc . . .
- Choć tu nieraz ciemno, lecz Pan świeci nam, w mroku ziemskim daje radę Jezus Sam. Otwórz więc . . .





- Tylko Ciebie moja dusza jako swoją radość zna.
   Tylko w Tobie pokój błogi moje serce zawsze ma.
   Tylko Ty . . .
- 3. Tylko Ciebie serce szuka, gdy mam Ciebie-na tym dość. Wszystko oddam, by mieć Ciebie. Pragnę w łasce Twojej rość. Tylko Ty...
- 4. Tyś mię zbawił, tylko w Twoją twarz chcę patrzeć-z Tobą żyć. Wiarą pragnę wznieść się w górę, z Tobą wiecznie w niebie żyć. Tylko Ty...

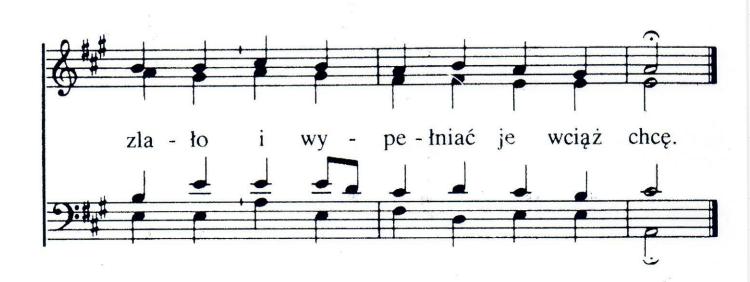




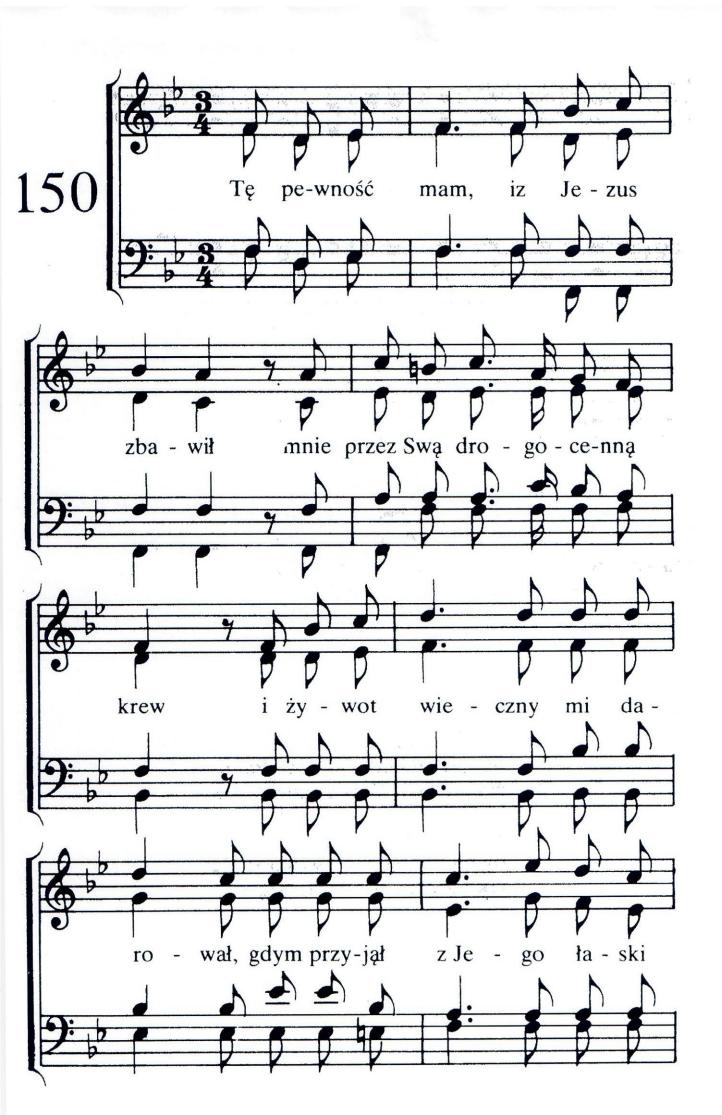
- Choć wprawdzie już wśród uczniów Swych obecny jesteś, Panie, im "pokój" rzeczesz, słyszysz ich i dzięki, i błaganie.
   Nam wszakże nie wystarcza to, bo chcemy twarz oglądać Twą.
   O, przyjdź już, Panie Jezu!
   O, przyjdź już, Panie Jezu!
- 3. Ucz być czujnymi w każdy czas, dopomóż nam nie zasnąć, niech gnuśność nie ogarnie nas, niech lampy płoną jasno.
  Bo gdy się zew rozlegnie tuż, że Oblubieniec idzie już, jak echo niech to zabrzmi: "Przyjdź, amen, Panie Jezu!"







2. Tak i Amen! Nieprzerwanie
Ty byś u mnie widzieć chciał,
bym w Imieniu Twoim, Panie,
przy Twym Słowie mocno stał,
bym gorliwie się przykładał,
Tobie służyć zawsze mógł,
bym przy Słowie Twoim siadał,
jako Maria, u Twych nóg.



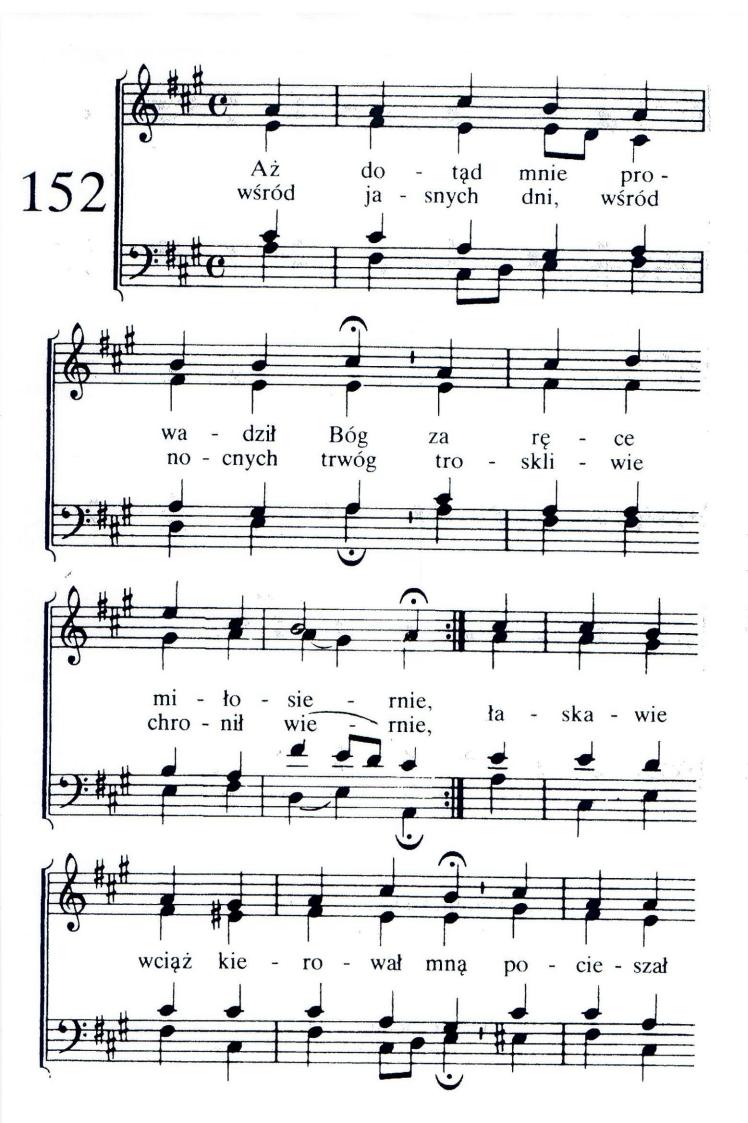


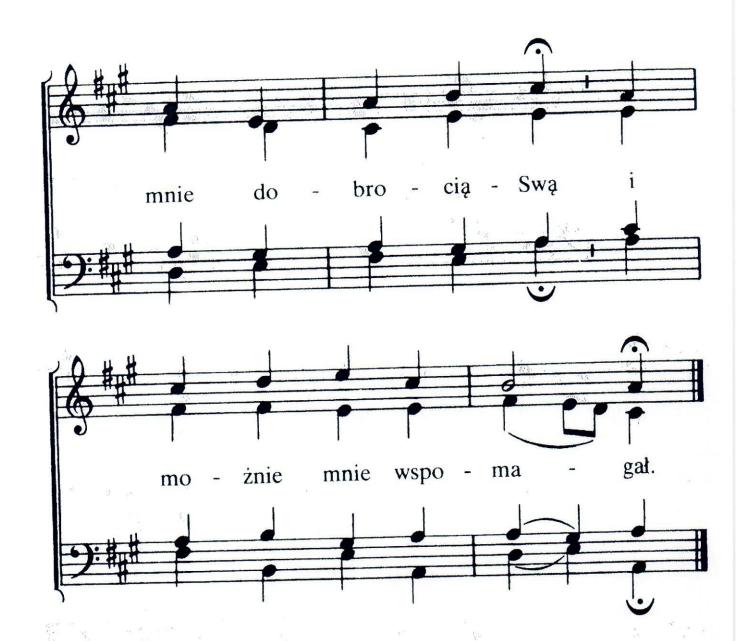
- 2. Tę pewność mam, iż żadna siła nie wyrwie z ręki Zbawcy mnie, gdyż miłość Boża mnie zdobyła ku chwale sławnej łaski swej, ku chwale sławnej łaski swej.
- 3. Tę pewność mam, żem powołany od Pana dla świadectwa tu i Duchem Bożym pomazany, bym w Jego mocy służył Mu, bym w Jego mocy służył Mu.
- 4. Tę pewność mam, że Zbawca z nieba prowadzi mnie tu Duchem Swym. Kieruje sercem jak potrzeba, abym Go sławił życiem mym, abym Go sławił życiem mym.
- 5. Tę pewność mam, że Pana ujrzę, bo przybiecał w Słowie Swym, że w przemienionych ciałach, w górze zbawieni zawsze będa z Nim, zbawieni zawsze będa z Nim.





2. Darem każesz usługiwać, który Duch Twój Święty śle, aby służbę wykonywać, w nich Swą sławę widzieć chce. Panie, my pouczer. Twoich chcemy mocno trzymać się. Ty przebywasz pośród Swoich, więc błogosław dla nas je.





- Niech Tobie wzniosę chwałę, cześć za wierność okazaną, żeś mnie na rękach raczył nieść, piastował każde rano! W mym sercu to wspomnienie tkwi, jak wiele ja zawdzięczam Ci, żeś dotąd mi pomagał.
- 3. Obrońco mój, pomagasz mi, pomagasz w każdej chwili. Wciąż błogosławisz hojnie Ty i zawsze mnie posilisz.

  A gdy nadejdą smutku dnie, to z serca jeszcze wyznać chcę: Mój Pan mnie nie zapomni!



- O, Jezu, życia Zdroju, swą łaskę nam tu mnóż, dopomóż żyć w pokoju i radość w serca włoż.
- O, dobry nasz Pasterzu, opieką Swą nas broń, umacniaj w świętej wierze, od grzechu wciąż nas chroń.
- 4. O, dobrotliwy Panie, w Twej łasce daj nam rość, racz w dòbrym dać wytrwanie, co dasz, mieć na tym dość.
- O, Światłość nad światłości, świeć duszy blaskiem swym, byśmy w Twej znajomości wzrastali w życiu tym.







- Ach, potrzebuję Cię, Wszechmocny Zbawco mój i świętą łaską Swą oddalaj pokus rój.
   O, Panie . . .
- 3. Ach, potrzebuję Cię, Tyś Pan mój i mój Bóg, bym wszystko mocą Twą pokonać zawsze mógł. O, Panie . . .
- Ach, potrzebuję, Cię, jak Ty chcesz, tak mnie wiedź, bo wiem że ufność swą wciąż w Tobie mogę mieć, O, Panie . . .
- Ach, potrzebuję Cię, o Panie, Jezu mój, bym został wiernym Ci przez cały życia bój. O, Panie . . .





- Składamy przez Cię z wiarą, boś jest ołtarzem nam, a razem i ofiarą, którą złożyłeś Sam.
   Za bramą ucierpiałeś, gdyś składał, Jezu, ją, bo lud poświęcić chciałeś Swą własną świętą krwią.
- 3. I my za obóz, Panie, wyszliśmy do Cię wraz, by Twoje urąganie na każdy nosić czas. Albowiem tu nie mamy trwałego miejsca, nie! Lecz przyszłe posiadamy, coś Ty zgotował je.
- 4. Tyś wczoraj, dziś, niezmiennie na wieki jest ten sam.
  I tak też nieodmiennie swój przykład dajesz nam.
  I my się nie zmieniamy gdy z nami łaska Twa i z Tobą przy tym trwamy, co od początku trwa.





- 2. Jego czujny strzeże wzrok każdy czyn mój, każdy krok. On mnie uczy, On mi radzi i łaskawie mnie prowadzi. Do wód mnie kieruje Sam i pragnienie gaszę tam.
- 3. Gdy więc tyle Pan mi dał, jakżebym się smucić miał? Z Nim mi życie błogo płynie i wiem, że gdy ono minie, Pasterz mój wprowadzi mnie w wieczne odpocznienie Swe.





2. Będziemy też przebywać w światłości, Panie, bo Tyś miejsce nam zgotował i własność weźmiesz Swą. I chociaż teraż w świecie tym stoimy wciąż przed wrogiem złym, to jednak zawsze Panie nasz w pokusach siłę swoją dasz. Gdyż jesteś Ty Potężnym w mocy Swej.